

Dzisiaj będzie częściowo pogoda słoneczna i chłodno, temperatura w dzień około 60 stopni, w nocy 43 stopni. Wiatry północne 10-18 mil/godz.

W piątek będzie pogoda słoneczna i ciepła, temperatura do 65 stopni. Możliwość deszczu dziś 10 procent, w nocy i w piątek 5 procent.

Wschód 6:59, zachód 6:15.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

Dzisiaj—czwartek, dnia 12 października, —Dzień Kolumba, Maksymiliana, Serafina.

Jutro—piątek, dnia 13 października, —Edwarda, Teofila, MB z Fatimy.

Pojutrze—sobota, dnia 14 października, —Kaliksta.

No. 240 Rok (Vol.) LXIV

CHICAGO, ILL., Czwartek, 12-go Października (Thursday, October 12), 1972

Indiana, Wisconsin Edition 15c

5 DZIEŃ TAJNYCH ROKOWAŃ PARYSKICH

Ostatnia Faza Rokowań NRF-NRD

Z Dnia

ZIARNKO DO ZIARNKA
A ZBIERZE SIĘ MIARKA

Ostatnia konwencja Kongresu Polonii Amerykańskiej, wbrew krakomskim wrażliwym, którzy przepowiadali koniec organizacji, należała do najliczniejszych (poza pierwszą w Buffalo), bo wzięło w niej udział 593 delegatów i delegatów. Obrady były chwila gorące. Mamy przecież wielu, którzy najpierw mówią a potem myślą, jeżeli w ogóle myślą. Osiągnięto wiele, cementowane organizację, która wykazuje nie mniejszą, lecz większą żywotność niż w latach poprzednich. Mimo sprzeczności poglądów w niektórych sprawach u wszystkich uczestników widać było zrozumienie, że to polityczne ramie Polonii trzeba wzmacniać a nie osłabiać, że krancowości nie prowadzą do celu a rozsądny kompromis w sprawach metod działania zwiększa spójność i dynamizm.

Prezes Mazewski w okresie swoich dwuletnich kadencji wystąpił z wieloma pozytywnymi inicjatywami i zaczął stosować nowe, dostosowane do amerykańskich zwyczajów, metody działania. Udało mu się w części przyciągnąć do organizacji środowiska stojące dotąd na uboczu, jak adwokaci, lekarze, przemysłowcy i t.d. Powołał różne komitety i komisje, które opracowały praktyczne i długofalowe plany pracy, obejmujące takie ważne dziedziny, jak walka z oszczerstwami i przemilczaniem dorobku Polaków, oraz wydatnictwa w języku angielskim a Polsce i Polonii, ale brak pieniędzy nie pozwala na rozwinięcie skrzydeł.

Wytworzyła się przedziwna sytuacja. Polonia nie jest biedna. Według oficjalnych statystyk zajmuje wśród grup etnicznych drugie miejsce po Żydach pod względem dochodów. Mamy moźnych przemysłowców i kupców, dużą liczbę adwokatów, lekarzy, przedsiębiorców i t.d. Mimo to, gdy żydowska organizacja B'nai B'rith, która ma nawet własny zakres działania od K.P.A., posiada roczny budżet w wysokości kilkunastu milionów dolarów, biura w każdym większym skupisku Żydów zatrudniające kilku lub kilkunastu płatnych pracowników, Kongres Polonii z śmiesznie małym budżetem \$90,000 rocznie nie może postawić na odpowiednim poziomie biur w Chicago i Washingtonie. Nie byłoby nawet tych biur gdyby nie wpłaty kilku organizacji bratniej pomocy.

Już kilkakrotnie zamieściliśmy kupon z apelem do zapisywania się na członków wspierających K.P.A. Jak do

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Lżejszy Kaliber

"Mieszkańcy Krakowa publicznie i prywatnie dawali wyraz zachwytowi, że tamtejsza spółdzielnia fryzjerska ubrała swój personel w białe kitle. Białe chatały działały bowiem na ludzi deprymująco, kojarzą się z dentyściami, lekarzami, rzemieślnikami i innymi krzywdzicielami stworzonymi przez San-Epid. Zaraz wszystkim przebrany na niebiesko fryzjerom wymierzył wysokie kary pieniężne... Dlaczego odstąpienie od białej uraga zasadom higieny u fryzjera?" — zapytano San-Epid. Otóż noszenie nie białych kitlej kojarzą zdrowiu publicznemu dlatego, że minister zarządził, iż fryzjerzy mają być ubrani na biało." ("Polityka" nr. 28)

Egon Bahr i Michael Kohl Znowu Konferują

Porozumienie Jest Sprawą Najbliższych Tygodni

Bonn (UPI). — Boński minister stanu Egon Bahr przystąpił ze swoim wschodniemieckim odpowiednikiem, ministrem Michaelem Kohlem do ostatniej fazy rokowań, która według optymistycznych przewidywań obserwatorów politycznych ukoronowana będzie w ciągu najbliższych paru tygodni porozumieniem dwóch państw niemieckich.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w ub. niedzielę minister Bahr bawił w Moskwie, gdzie konferował z szefem sowieckiej partii komunistycznej — Leonidem Breżniewem i sowieckim ministrem spraw zagranicznych Andreim Gromyką. Bahr doręczył Breżniewowi specjalny list od kanclerza — Willy Brandta. Wizyta w Moskwie zdaje się wskazywać, że chodziło o zlikwidowanie ostatnich przeszkód, które utrudniają porozumienie NRF i NRD.

Jeżeli sprawdzą się optymistyczne przewidywania — będzie to jeszcze jednym atutem w grze politycznej kanclerza Brandta i jeszcze jednym rozdziałem jego "Ostpolitik".

Porozumienie dwóch państw niemieckich będzie oznaczało międzynarodowe uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Niemiec Wschodnich).

(dokończenie na str. 8-iej)

Bunt w Więzieniu Uśmierzony

Washington (UPI). — 50 zbuntowanych więźniów zakładu karnego w Dystrykcie Columbia, zakończyło 22 godzin trwającą rebelię po zwolnieniu trzydziestu przez nich jednego z zakładników i po ożuczeniu przyrzeczenia — że winni buntowi nie będą podlegli do odpowiedzialności.

Podczas zaburzeń, Kenneth L. Hardy, dyrektor zakładów karnych doznał ataku serca, gdy został wzięty przez zbuntowanych więźniów jako zakładnik. Hardy po zwolnieniu go przez więźniów został przewieziony do pobliskiego szpitala, gdzie lekarze uznali stan jego zdrowia za zadawalniący.

Kongr. Shirley Chisholm (D-N.Y.) wraz z kilku przywódcami murzyńskimi — z Washingtonu, interweniowała w doprowadzeniu do uśmierzania buntu. Za jej interwencją, na żądanie zbuntowanych więźniów kongr. Chisholm doprowadziła do przeprowadzenia nadzwyczajnych przesłuchań przed sędzią federalnym William B. Bryant, na którym przywódcy buntu w trzech godzinach trwających przesłuchach przedłożyli swe skargi.

Sędzia Bryant po wysłuchaniu zażalen i skarg więźniów, zarządził natychmiastowe oddzielenie młodocianych więźniów od zatwardziałych kryminalistów w zakładzie karnym. — Młodzi więźniowie twierdzili że padali ofiarą terroru zatwardziałych kryminalistów homoseksualistów.

Kilku więźniów domagało się przyspieszenia ich rozpraw w sądzie, twierdząc że czekali od roku do osiemnastu miesięcy na wniesienie ich sprawy do sądu, — przebywając przez ten czas w więzieniu. Po rozpoczęciu buntu, więźniowie grozili że zabiją branych przez nich zakładników-strażników, jeśli nie zostaną wypuszczeni natychmiast na wolność.

Polonijna Kandydatka Na Ołtarze



W. Brytanii Zagrożają Anarchiści

Blackpool, (UPI) — Brytyjski minister obrony lord Carrington, który jest także przywódcą partii konserwatyistów, powiedział kongresowym delegatom tej partii, że Wielkiej Brytanii "zagrożają anarchiści, ale czynią najmniej, która poprzez szerzenie anarchii i sianie niepokoju w przemyśle... dąży do rozbitcia systemu społecznego" w kraju.

Lord Carrington ostrzegł, że anarchiści najbardziej dadzą się we znaki w ciągu nadchodzących miesięcy... mają bowiem potężnego sojusznika w inflacji.

Premier Edward Heath, opalony, uśmiechnięty i optymistyczny, został popitany przez delegatów krótko, ale serdecznie owacyjnie.

W owoce nie brał udziału b. minister i poseł do Izby Gmin — Enoch Powell, najbardziej namiętny przeciwnik premiera i jego polityki.

Stosunki premiera i posła są tak zaognione, że obydwa gentelmani wogóle ze sobą nie rozmawiają.

Powell będzie w czasie całej konwencji rzecznikiem "oddolnej" opozycji wewnętrznej.

W atakach na premiera wygrywa on sprawę inflacji i bezrobocia, które "wiodą kraj ku katastrofie", oraz zagadnienia rasistowskie.

Właśnie w czasie konwencji poruszył Powell dopuszczenie na Wyspy obywateli brytyjskich pochodzenia azjatyckiego, wydanych z granic rasistowskiej Ugandy.

Powell głosi hasło, że do końca stulecia liczba kolorowych mieszkańców W. Brytanii wzrosnie do pięciu milionów, a wówczas "popłynie rzeka krwi".

Wieża Wytrzymuje

Paryż (UPI) — Kierownictwo firmy, która zajmuje się konserwacją słynnej Wieży Eiffla w Paryżu zaprzeczyło pogłoskom, jakoby konstrukcja metalowa zdradzała groźne oznaki słabnięcia.

Dom Kościuszki Pamiątka Narodowa

Washington, (tel. wł.) - We wtorek, 10 października, późnym wieczorem, Izba Niższa Kongresu Stanów Zjednoczonych przyjęła znaczną większością głosów zalecenie Komitetu Spraw Wewnętrznych, by uznać dom Kościuszki w Filadelfii za pamiątkę narodową. Długie starania Kongresu Polonii Amerykańskiej z prezesem Mazewskim na czele, Wydziału K.P.A., we wschodniej Pensylwanii z prezesem H. Wyszynskim i przemysłowca Edwarda Piszka zostały uwiecznione powodzeniem.

Senat już dawno uchwalił uznanie domu w którym przez kilka miesięcy mieszkał Tadeusz Kościuszko za zabytek historyczny. Różnicę między uchwałą Izby, która uznała dom za "pamiątkę narodową" a uchwałą Senatu, uznającą dom za "zabytek historyczny" rozstrzygnie konferencja między dwoma izbami. Według wiadomości jakie posiadamy Senat jest skłonny przyjąć stanowisko Izby.

Dom zostanie odnowiony i włączony do kompleksu zabytków historycznych z lat walki o niepodległość Ameryki. Opiekę nad domem przejmie Zarząd Parków i Zabytków Historycznych Departamentu Spraw Wewnętrznych.

Strajk Dokerów Na Hawajach Zakończony

Honolulu, (UPI) — Pierwszy od 25 lat strajk dokerów na Hawajach, został wczoraj zakończony po osiągnięciu porozumienia. Strajk trwał tylko dwa dni, ale w obawie przed wzrostem cen na żywność, gospodynie rzuciły się na sklepy w pierwszym dniu strajku wykupując wszystkie posiadane przez sklepy zapasy. Dokerzy głosować będą w tych dniach nad ofiarowanym im nowym kontraktem, który zapewnia im znaczne podwyżki i różne benefity.

Rodzina z Czwojga Osób Zamordowana

Conception, Mo. (UPI) — Czterech członków rodziny Marion Merrigan, została zamordowanych w swym domu, przez młodocianego przestępcę, który cierpi na zaburzenia umysłowe, jak twierdzi szeryf John Middleton.

Zwłoki Merrigan, lat 45, jego żony Kathleen, lat 41, córki Helen, lat 16, i syna, William, lat 15 — znalazły dzieci, które przybyły w odwiedziny do domu Merriganów. Najstarsza córka Merriganów, studentka uniwersytetu Missouri w Maryville, została powiadomiona o tragicznym zgonie rodziny.

Rak Płuc Choroba Dziedziczna?

Harrisburg, Pa. (UPI) — Dr. George K. Tokuhata, szef wydziału doświadczalnego stanowego Departamentu Zdrowia w Pensylwanii, po przeprowadzeniu dwuletnich studiów, doszedł do wniosku, że dziedziczność jest ważnym czynnikiem w nabawieniu się raka płuc.

"Studium wykazało — jak twierdzi dr. Tokuhata — że w wielu rodzinach notowano wypadki zapadnięcia na chorobę raka płuc, nawet gdy pacjenci nie byli należnymi palaczami. Członkowie rodzin w których znane są wypadki choroby raka płuc, powinny wystrzegać się nalu palenia papierosów, gdyż nałóg ten zwiększa wśród nich ogromne ryzyko nabawienia się tej choroby.

Dr. Tokuhata przeprowadził doświadczenia z przeszło 5,000 spokrewnionymi ze sobą osobami, wśród których zanotował 270 wypadków choroby raka płuc. "Niewątpliwie, że środowisko jak i otoczenie — mówi dr. Tokuhata — mają wpływ na rozwój choroby wśród pewnych rodzin, ale czynnik dziedziczny w moim pojęciu jest głównym powodem choroby raka płuc, gdyż zapadają na chorobę tę nawet nieletnie dzieci, oraz osoby nie palące".

Pirat Powietrzny Postrzelony

Frankfurt, (UPI) — Detektyw francuskiej policji postrzelił i ujęł 30-letniego Friedricha Schuetza, który na trasie Lizbona-Frankfurt zagrażał 58 pasażerom samolotu linii "Lufthansa".

Schuetz — "łowca przygód", wydany swego czasu z afrykańskiej Ugandy, i były pacjent szpitala dla nerwowych, zażądał w czasie lotu przygotowania mu na lotnisku samochodu, okupu w wysokości \$600, oraz zapowiedział, że na przeciąg jednej doby zatrzyma czterech pasażerów, jako zakładników.

Policja, — która otrzymała drobniagowe sprawozdanie od pilota, bez trudu poradziła sobie z piratem, którego określono jako "amatora".

Rząd Francji Ubolewa i Protestuje

Paryż (UPI) — Wiadomość podana przez sowieckie i francuskie agencje prasowe o bombach amerykańskich, które spadły na gminach misji francuskiej w Hanoi, została oficjalnie potwierdzona przez rząd Francji, gdy minister spraw zagranicznych Maurice Schumann złożył formalny protest na ręce ambasadora amerykańskiego w Paryżu — Arthura Watsona.

Rzecznik rządu francuskiego Jean Lecat powiedział w czasie konferencji prasowej, że prezydent Pompidou "nie ukrywał swoich uczuć" gdy wiadomość o tym "ubolewniającym" incydencie pokwitował depeszą z wyrazami sympatii, skierowaną do szefa misji w Hanoi — Pierre Suisini.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało telegram z Hanoi, informujący że Susini został "poważnie, ale nie krytycznie ranny" i że w szpitalu odwiedził go premier półn. wietnamski Pham Van Dong.

Siedziba misji francuskiej - to kompleks czterech budynków, znajdujących się w parku w samym śródmieściu Hanoi. Bomby "omd nie zniszczyły" tych budynków.

Radio paryskie podaje wiadomość, że trafiona bomba została także ambasada Algierii, a w Sztokholmie szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdziło, że bomby padły w odległości 400 jardów od ambasady Szwecji. Ambasada szwedzka w Hanoi udostępniła Francuzom swój nadajnik radiowy, dzięki czemu Francja otrzymuje wiadomości od swej placówki w Hanoi via Sztokholm.

EXTRA! Kardynał Król Gości w Polsce

Warszawa (UPI). — Pierwszy od 30 lat dostojnik Kościoła katolickiego ze Stanów Zjednoczonych — kardynał Jan Król przybył wczoraj do Warszawy.

"W przeszłości kardynał nie uzyskałby zgody na taką wizytę, a gdyby w jakikolwiek sposób przyjechał — byłby zignorowany przez reżym. — Obecne przyjęcie jest pomyślną oznaką i gestem" powiedział jeden z dyplomatów zachodnich, widząc że kardynał powitało na lotnisku dwóch wysokiej rangi dygnitarzy: — jeden z ministerstwa spraw zagranicznych, drugi z Urzędu Wyżni.

"Chciałem tu przybyć z pielgrzymką, do kraju moich braci i moich rodziców, i chciałem posmakować tego, co jest polskością" powiedział kardynał Król Prymasowi Polski — kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

Rząd Francji Ubolewa i Protestuje

Paryż (UPI) — Wiadomość podana przez sowieckie i francuskie agencje prasowe o bombach amerykańskich, które spadły na gminach misji francuskiej w Hanoi, została oficjalnie potwierdzona przez rząd Francji, gdy minister spraw zagranicznych Maurice Schumann złożył formalny protest na ręce ambasadora amerykańskiego w Paryżu — Arthura Watsona.

Rzecznik rządu francuskiego Jean Lecat powiedział w czasie konferencji prasowej, że prezydent Pompidou "nie ukrywał swoich uczuć" gdy wiadomość o tym "ubolewniającym" incydencie pokwitował depeszą z wyrazami sympatii, skierowaną do szefa misji w Hanoi — Pierre Suisini.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało telegram z Hanoi, informujący że Susini został "poważnie, ale nie krytycznie ranny" i że w szpitalu odwiedził go premier półn. wietnamski Pham Van Dong.

Siedziba misji francuskiej - to kompleks czterech budynków, znajdujących się w parku w samym śródmieściu Hanoi. Bomby "omd nie zniszczyły" tych budynków.

Radio paryskie podaje wiadomość, że trafiona bomba została także ambasada Algierii, a w Sztokholmie szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdziło, że bomby padły w odległości 400 jardów od ambasady Szwecji. Ambasada szwedzka w Hanoi udostępniła Francuzom swój nadajnik radiowy, dzięki czemu Francja otrzymuje wiadomości od swej placówki w Hanoi via Sztokholm.

"Godfather" Blaski i Cienie

Palermo (UPI). W stołecznym mieście Sycylii odbyła się premiera amerykańskiego filmu "Godfather" z dubbingiem w dialekcie sycylijskim i z okrasą bardziej dosadnych wyrażen, niż w wersji oryginalnej.

Na premierę zjechały tłumy wiesniaków ze spalanej słońcem prowincji i wielu miejscowych "chrześcijańskich" — film bowiem tematycznie oparty jest na problemie mafii, a więc tradycyjnym problemie sycylijskim. Filmowy "Godfather" zirytował lokalnych "ojców chrześcijańskich", którzy uświadomili sobie, że... nie wyglądają tak, jak Marlon Brando.

Zdaniem Aldo Vignari, byłego prokuratora z Palermo, film jest "katastrofą, bowiem gloryfikuje najgorsze strony życia Sycylijszyków i przedstawia najgorszych ludzi".

Ale właściciele kin zacierają ręce, skoro film okazał się dla nich "złotym interesem".

Thieu Zapowiada "Walkę Do Końca"

Sajgon (UPI). Z okazji Święta Młodzieży sajoński prezydent Nguyen Van Thieu przemawiał na stadionie stołecznym do 25,000 uczniów i studentów. "Niechaj ci z Wietnamu Potudniowego, którzy opowiadają się za rządem koalicyjnym, podniosą rękę... Jestem pewny, że ludność i wojsko nie pozwoli im żyć dłużej niż pięć minut", mówił Thieu, deklarując "walkę do końca".

"Moje życie jest tanie, ale moja odpowiedzialność nie pozwoli mi ustąpić, jeżeli nie nastąpi pokój odpowiednio zabezpieczony... To znaczy, że jeżeli komuniści nadal będą usilowali narzucić nam rządek koalicyjny i narzucić komunistyczną ideologię — ja będę walczył do końca."

Jest to już druga w ciągu trzech tygodni deklaracja niezłomności. Thieu przy tych okazjach krytykował surowo Francję za forsowanie koncepcji rządu koalicyjnego z udziałem komunistów.

Sprzeczne Doniesienia o Postępie Rozmów

Paryż, (UPI) — Trwające już piąty dzień rokowania pokojowe prowadzone przez osobistego doradcę prezydenta Nixona, dr. Henry Kissingera, przycięły dzisiaj 163 spotkania Pokojowej i doprowadziły do sprzecznych raportów ze źródeł francuskich o postępie tych rozmów.

Kissinger, po raz drugi w przeciągu 48 godzin — odwiedził zapowiadany w środę w nocy odlot z Paryża do Washingtonu — potęgując tym nadzieje, że rokowania znajdują się na dobrej drodze.

Sprzeczne Raporty

Przed odwołaniem odlotu Kissingera z Paryża, francuski minister informacji Jean Philippe Legat przemawiając na telewizji, powiedział, że rokowania znajdują się na dobrej drodze i posuwają szybko naprzód. Natomiast Jean Sainteny, były francuski delegat generalny w Hanoi, przemawiając także na telewizji, powiedział, że mimo że dopomógł w zorganizowaniu tajnych rozmów między Amerykanami a komunistami Północnego Wietnamu, osobiście sceptycznie odnosi się do kursujących w kołach francuskich raportów, że rokowania

"Godfather" Blaski i Cienie

Palermo (UPI). W stołecznym mieście Sycylii odbyła się premiera amerykańskiego filmu "Godfather" z dubbingiem w dialekcie sycylijskim i z okrasą bardziej dosadnych wyrażen, niż w wersji oryginalnej.

Na premierę zjechały tłumy wiesniaków ze spalanej słońcem prowincji i wielu miejscowych "chrześcijańskich" — film bowiem tematycznie oparty jest na problemie mafii, a więc tradycyjnym problemie sycylijskim. Filmowy "Godfather" zirytował lokalnych "ojców chrześcijańskich", którzy uświadomili sobie, że... nie wyglądają tak, jak Marlon Brando.

Zdaniem Aldo Vignari, byłego prokuratora z Palermo, film jest "katastrofą, bowiem gloryfikuje najgorsze strony życia Sycylijszyków i przedstawia najgorszych ludzi".

Ale właściciele kin zacierają ręce, skoro film okazał się dla nich "złotym interesem".

Thieu Zapowiada "Walkę Do Końca"

Sajgon (UPI). Z okazji Święta Młodzieży sajoński prezydent Nguyen Van Thieu przemawiał na stadionie stołecznym do 25,000 uczniów i studentów. "Niechaj ci z Wietnamu Potudniowego, którzy opowiadają się za rządem koalicyjnym, podniosą rękę... Jestem pewny, że ludność i wojsko nie pozwoli im żyć dłużej niż pięć minut", mówił Thieu, deklarując "walkę do końca".

"Moje życie jest tanie, ale moja odpowiedzialność nie pozwoli mi ustąpić, jeżeli nie nastąpi pokój odpowiednio zabezpieczony... To znaczy, że jeżeli komuniści nadal będą usilowali narzucić nam rządek koalicyjny i narzucić komunistyczną ideologię — ja będę walczył do końca."

Jest to już druga w ciągu trzech tygodni deklaracja niezłomności. Thieu przy tych okazjach krytykował surowo Francję za forsowanie koncepcji rządu koalicyjnego z udziałem komunistów.

Kronika Parafii Jackowa

Posiedzenia: Niedziela — Tow. Św. Barbary, Poniedziałek — Tow. Św. Józefa, Opieka Nad Nowicjatem, Czwartek — Nowiasty Klubu z Kościoła Misyjnego, Piątek — Chór Parafialny.

Chorzy Parafianie: Anna Zajac, Elenora Cacioppo, Franciszka Bango, Julia Ruda, Marie Chyla, Tekla Lukaszewicz, Anna Czadowski.

Nowo Zapisani Parafianie: — Christine Iskra, Tad. Mijar, Orlando Vega, Ralph Kilariski, Ken Gjonola.

Chrzest Święty otrzymali: Currie Weland, Thomas Kuhns, Mirosław Kozerski, Richard Jezierski.

Zmarli Parafianie: Leo Muchala, Genevieve Panek, Stella Kozma, Mary Lysiak, Victor Cook, John Juszyk.

Zapowiedzi: 3-cia: Bruce Mawinski i Sylvia Grych; 2-ga: — Lawrence Walter i Constance Gudel; Nancy Kaczynski i Daniel Coulton.

Tow. Imienia Jezus urządza kolację i taniec 21 października, w sali parafialnej. Bilety są \$7.50 od osoby. Po rezerwacji prosimy telefonować do pana Jana Malinowskiego 227-8191 lub do Czesława Gudel PE 6-6655.

Lektorzy i Komentatorzy: — Na polskiej Mszy św. 7:15 — Ko-

mosa i Liszkiewicz; 9:45 — Karp i Ostrowski; 9:30 — Staciwa i Chadaezek, Na Angielskiej Mszy św. w sobotę o 6:30 — Krotka. W niedzielę: 8:30 — Connolly i Chmielek; 11:00 — Kurek i Kaszubowski; 12:15 — Osuch i Gembala; 5:15 — Pecko i Galuszka.

Kolekta na Misje. Z rozporządzenia władzy diecezjalnej, we wszystkich naszych parafiach diecezji zebrana ma być druga kolekta na drugą niedzielę. W niedzielę po wszystkich Mszach św. będą rozdane kopertki tym którzy nie dostają przez pocztę. Prosimy wniżyć w kopertce imię i adres, prosimy wniżyć w kopertce imię i adres, prosimy wniżyć w kopertce imię i adres.

Kopertki na Dzień Zaduszny parafianie już otrzymali w niedzielę od panów marszałków. Prosimy wypisać wyraźnie imiona i adresy zmarłych: — rodziców, krewnych, znajomych, przyjaciół, którzy może znajdują się w tej chwili w części. Wiek, kapłan wspomni tu dusze i ich nazwiska i poleci dusze w części Jego łaskawości. Prosimy parafian aby wrzucali kopertki do koszyka podczas jakiegokolwiek kolekty w niedzielę lub w tygodniu.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 12 Paźdz.

Tow. Giewont Grupa 2514 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie w czwartek, 12 października, o godz. 7:30 wieczorem, w sali SPK, 2914 W. North ave. Porządek dziennego obrad obejmuje ostateczne omówienie spraw naszej zabawy, która odbędzie się w sobotę, 14 października, oraz sprawozdanie z odbytej ostatnio w Detroit 9-ej Konferencji Kongresu Polonii Am. Zarząd Tow. zaprasza usilnie wszystkich członków do licznego udziału w tym posiedzeniu. — Za Zarząd Grupy: hon. prezes Bonawentura Migala, prezes Adolf Fronczak, sekretarz Stefan Lojan.

Tow. im. Romana Dmowskiego, Grupa 127 ZNP — zawiadamia swoich członków, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 12 października, w sali Ed. Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarz fin. będzie urzędował już od godz. 7:00 wieczorem. — K. Musielak, prezes; S. Pyka, sekretarz.

Piątek, 13 Paźdz.

Posiedzenie Tow. Agatona Gille- ra - Tomasa Zana Gr. 170 ZNP odbędzie się w piątek, 13 października, o godz. 8 wieczorem, w sali posiedzeń Wydziału KPA na stan Illinois, 1838 W. Division ul. Prosimy o punktualność. — Dr Edward Różański, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekretarz.

Klub Wolnych Przyjaciół — zawiadamia, iż posiedzenie odbędzie się w drugi piątek miesiąca, to jest 13 października, o godz. 12:15 po południu, w sali Lucky Stop, pnr. 1805 W. Division ulicy. Upraszta się członków o liczne przybycie na to posiedzenie. — Józef Matuga, prezes; Maria Filip, sekretarz.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP — odbędzie posiedzenie w piątek, 13 października, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Upraszta się wszystkich członków o liczne przybycie, gdyż mamy dużo ważnych spraw do załatwienia a trzejących się naszego Bankietu Jubileuszowego, który będzie w niedzielę, 29 października. — Antoni Krukar, prezes; Stanisława Krukar, sekretarz.

Tow. Nadwiślańska, Grupa 759 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie w piątek, 13 października, w lokalu pnr. 2258 N. Mango ulica, początek o godz. 7:30 wieczorem. Upraszta się członków o przybycie, gdyż sekretarka finans. zda sprawozdanie z zabawy stołeczkiej. Sprawozdanie zda również i prezes Grupy. — Jan Jurek, prezes; Stanisław Wodka, sekretarz.

Tow. Kadetów Białego Orła, Gr. 1377 ZNP odbędzie regularne posiedzenie w piątek, 13 października, w sali posiedzeń w DuBarek, przy zbiegu 47ej ulicy i Springfield ul. Początek o godz. 8ej wieczorem punktualnie. Upraszta się wszystkich członków o liczne przybycie. — J. Okrzysik, prezes; M. Sobczyk, sekretarz.

Niedziela, 15 Paźdz.

Zarząd Klubu Pinzowian (Meksykańskiego) na półn. stronie miasta, zawiadamia wszystkich członków,

iż bardzo ważne posiedzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, 15 października, o godz. 2ej po południu, w sali Pol. Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul. Członkowie proszeni są o liczne przybycie, gdyż nasze zebrania odbywają się co 3 miesiące, — są więc zawsze ważne sprawy do załatwienia. — Franciszek Kilian, prezes; Mieczysław Podraza, sekretarz.

Klub Parafii Jadowniki Mokre zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie miesięczne odbędzie się 15 października, (niedziela), o godz. 2:30 po południu, w sali pnr. 2900 W. Fullerton ave.

Z uwagi na ważność spraw, Zarząd prosi o punktualne i niezawodne przybycie. — Za Zarząd: Ludwik Nowak, prezes; Edward Kozioł, sekretarz.

Zarząd Klubu Zaborów zawiadamia członków Klubu, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 15 października, w sali pnr. 2258 N. Mango ave. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie, gdyż będą omawiane ważne sprawy. — Józef Czaja, prezes; Józef Sikora, sekretarz.

Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP zwołuje swe posiedzenie w niedzielę, 15 października, o godz. 2ej po południu, do sali parafii św. Jadwigi, przy Hoyne i Lyndale.

Prosimy członkowie o punktualne przybycie, gdyż mamy B. ważne sprawy do załatwienia. Prezes Zenon Ziolkowski apeluje do wszystkich o zapisanie choć jednego nowego członka do końca roku, abyśmy na równi z naszymi Paniami stanęli w konkursie werbkowym.

Wicyprezeska Marie Malinowska ogłosiła, że będzie podana kawa i ciastka. Kto otrzymał kartki losowe proszony jest jak najprędzej o odebrać, gdyż planujemy urządzić losowanie przed posiedzeniem rocznym. — Zenon Ziolkowski, prezes; Mieczysław Stermiński, sekretarz.

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 14 Paźdz.

Klub Leczan urządza zabawę jesienną w sobotę, 14 października, w sali John Faikel pnr. 2128 N. Leavitt ul., początek zabawy o godz. 8ej wieczorem. Gra do tańca popularna orkiestra Polonez. Cel zabawy jest godny poparcia, gdyż na zakup nowych organów do kościoła w par. Łęki Górne. Kościół ten zalicza się do zabytków i liczy 650 lat.

Prezes wraz z zarządem Klubu zapraszają serdecznie członków, sympatyków i całą Polonię do wzięcia udziału i o poparcie naszej zabawy na tak godny cel. — Za Komitet: — Stanisław Kozioł, prezes; Franc. Barnas, sekretarz; Tad. Golenia, sekretarz.

Tow. Dzwon Zygmunta Grupa 1979 ZNP zaprasza na swój Jesienny Bal, który odbędzie się w sobotę, 14 października, w dolnej sali J. Słowackiego (Columbia Hall) pnr. 1700 W. 48ma ul. Początek zabawy o godz. 7:30 wieczorem. Za przybycie zarząd i komitet z góry dziękują. — Tad. Niewiód, prezes; Stanisław Liszkiewicz, sekretarz.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Wyniki są znikome. Powtarzamy apel w dzisiejszym wydaniu. Ale każdego dnia ktoś przez telefon lub w liście gromi Kongres Polonii za niedbanywanie jakiejś sprawy, sypie "zbawieniami" radami i domaga się akcji na jakimś odcinku. Mówić łatwo, dobrymi radami piekło jest wybrukowane, a każda akcja kosztuje. Kongresowi Polonii mniej potrzeba dobrych rad, więcej chętnych do pracy a przede wszystkim więcej pieniędzy.

Poważny, czasem nawet entuzjastyczny, nastrój na konferencji usprawiedliwia nadzieję, że nawet na odcinku finansowym nastąpi poprawa. Na sali konwencyjnej było wiele nowych i młodych twarzy. Ogólne zainteresowanie budziła delegacja z Texas, która po raz pierwszy wzięła udział w konwencji. Przewodniczący delegacji ks. J. Janta, który gorliwie uczy się polskiego i wykazuje szczery entuzjazm dla spraw polskich, wystąpił z projektem utworzenia "Klubu 500". Wejście do niego każdy, kto do 31 grudnia br. zdeklaruje się wpłacić w ciągu 90 dni \$1,000 do Kongresu Polonii. Nagrodą będzie dożywotnie członkostwo K.P.A. Ks. Janta dał dobry przykład, deklarując \$1,000 "choć ich nie mam, ale pożyczę". Ofiarność ks. Janty wywarła wrażenie na obecnych. Przystąpienie do "Klubu 500" (500-lecia rocznica urodzin Kopernika) zgłosili: prezes Alojzy Mazewski, mec. Mitchell Kolbelciński, Ed. Kolyszko, Lidia Pucińska w imieniu Tow. Scena Polska — Grupa 2768 ZNP, Józef i Sława Migalowie, ks. prałat Ed. Juraszek, dr Ed. Tomasiak, Bruno Puszyński i Napoleon Zbyszewski. Kto następny?

Kongres Polonii Amerykańskiej ma wspaniały i realny program pracy. Od nas zależy w jakiej części będzie on wykonywany. Prez. Mazewski z Komitetem Wyk. (Zielińska, Łukomski, Janicki i Osajda) może dwoić się i troić, szarpie siły, niszczy sobie zdrowie i nie wiele osiągnie, jeżeli mu nie pomożemy. Nie każdego stać na \$1,000, by wstąpić do "Klubu 500", ale większość z nas może sobie pozwolić na \$5 lub \$25 rocznie i zostać członkiem wspierającym Kongresu Polonii. Bierzmy sobie przykład z emerytów, którzy posyłają wdowi grosz, choć na pewno jest im b. ciężko. Ziarno do ziarna a zbierze się miarka, która pozwoli Kongresowi Polonii wykonać plany dla dobra nas wszystkich.

ARTUR CONAN DOYLE

ŚWIAT ZAGINIONY

(Ciąg dalszy)

—Pierwsza z gulaszu. Druga — podrobiona. Gdy się ktoś zna na rzeczy i ma dość sprytu, może równie łatwo sprepować kości jak fotografie.

Początek się wahać. Może mimo wszystko byłem zbyt łatwowierny. Aż nagle wspaniała myśl przyszła mi do głowy. — Nie poszedłby pan ze mną na odczyt? — zapytałem.

Tarp zamyslił się.

—Tengieniały Challenger nie jest popularny — powiedział. — Kupa ludzi ma go na zębie. Powiedziałbym, że jest najbardziej znienawidzonym człowiekiem w Londynie. Jeśli studenci medycyny się zwiędzą, będzie ładna chryja. Nie chciałbym się pechać w burde.

—Mógłby pan przynajmniej wysłuchać, co ma na swoją obronę.

—Może to i racja. Dobrze. Pójdę. Na miejscu ujrzelśmy większe tłumy, niż się spodziewałem. Z powozów wysiadali jeden za drugim siwobrodzi profesorowie, a nieprzerwany strumień śmiertelników napływał pieszo i tłoczył się pod sklepieniem wejściem, co wróżyło zbraniam charakter naukowy i popularny zarazem. Istotnie, wkrótce przekonałem się, że na sali panuje nastrój młodzieńczej, a nawet dziecięcej wesołości, tak na galerii, jak i w tylnych rzędach foteli. Obejrawszy się zobaczyłem całe szeregi twarzy, tak typowych dla studentów medycyny. Najwidoczniej napłynęła tu młodzież ze wszystkich wielkich szpitali Londynu. Publiczność zachowywała się wesoło, choć nieco złośliwie. Z zapalem, który stanowił dziwny wstęp do naukowego zebrania, śpiewano chórem urwki popularnych piosenek. Padły nawet uszytychliwie żarciki zapowiadające wesoły wieczór dla jednych, ale przykry dla tych, którzy byli ich przedmiotem.

Na przykład gdy na podium wszedł doktor Meldrum w swym dobrze znanym szkapokłaku, poczęto tak wrzeszczeć: "Skąd pan wziął ten komin?", że co prędzej zdjął go z głowy i wstydliwie ukrył pod krzesłem. Kiedy cierpiący na podagrę profesor Wadley dokuszył go do swego miejsca, że wszystkich kątów sali synęły się przesadnie życzliwe pytania, jak się ma jego chudy palec, co wprawno profesora w wyrazie zakłopotanie. Lecz największy rwetes zerwał się wtedy, kiedy mój nowy znajomy, profesor Challenger, zaczął się przepychać ku swemu miejscu na końcu pierwszego rzędu na podium. Ledwie jego czarna broda wyrzuciła się z za rogu, podniósł się takie krzyki, że przyznałem w duchu rację Tarpowi: musiano się dowiedzieć, że Challenger przyjdzie, i zebrano się tak licznie nie tyle dla odczytu, co w nadziei, iż zabierze on głos w dyskusji.

W pierwszych rzędach wytworniejszej publiczności powitano ten wybuch aprobacyjnym śmiechem. Wrzask wywołany zjawieniem się Challengeera przypominał poryk dzikich zwierząt, które z daleka już słyszą kroki dorozczy noszącego pożywienie. Może brzała w tym wrzasku zaczepna nuta, ale mnie uderzył on nie tylko jako zwykły wybrzyk, ale również jako szumne powitanie kogoś, kto w gruncie rzeczy nie budzi pogardy czy niechęci, lecz sympatię i ciekawość. Challenger odpowiedział znużonym, wyrozumiałym uśmiechem, jak dorosły człowiek odpowiada na warczenie sioły szczeniaka. Z powagą siadł na miejsce, wypiął pierś, pieszczołtliwie pogłaskał się po brodzie i spod zmrużonych powiek dumnie spojrzął na tłum przed sobą. Krzyki nie zdążyły jeszcze ścićnąć, gdy profesor Ronald Murray, przewodniczący, i pan Waldron, prelegent, wystąpili naprzód i zebranie się rozpoczęło.

Profesor Murray nie weźmie mi chyba za złe, gdy powiem, że jako mówca ma wadę wspólną większości Anglików: wcale go nie słychać. Doprawdy, dziwną tajemnicą naszego wieku jest, że ludzie, którzy mają coś do powiedzenia, nie chcą dołożyć starań, by ich słyszano. Postępują jak ktoś, kto chciałby napełnić zbiornik cennym płynem ze strumienia i posługiwał się zatkaną rurą, którą bardzo łatwo przepchać. Profesor Murray skierował parę głębokich uwag do swego białego krawata i do krawalki z wodą na stole, po czym porozumiewawczo mrugnął okiem do srebrnego świecznika stojącego trochę na prawo. Wreszcie usiadł, i wśród gromkiego szmeru i hucznych braw wstał z kolei pan Waldron, synny i lubiany prelegent. Surowy z wyglądu, szczupły, o szorstkim głosie, energicznych ruchach, miał on wielką umiejętność przyswajania sobie cudzych idei i przekazywania ich innym w sposób zrozumiały i nawet zajmujący. Umiął przy tym przedstawić z humorem nawet najbardziej zawiłe zagadnienia, tak że zrównanie dnia z nocą czy rozwój kręgowców nabierały w jego ustach komizmu. Teraz szeroko o ziemi, a mówił jasno i nawet obrazowo. Opowiadał o olbrzymiej kuli, potężnej masie rozrzuconych gazów pędzącej w przestrzeniach. Potem odmalował proces jej tężenia, stygnięcia i marszczenia się w łańcuchy górskie; przechodzenie pary w wodę i powolne powstawanie sceny, na której miał odegrać się niepojęty dramat życia. O początkach życia tylko niejasno namopknął. Uważał za wątpliwe, aby zarodki mogły przetrzymać początkową wysoką temperaturę ziemi. A więc musiały zjawić się później. Czy powstały z ochłodzonych nieorganicznych elementów naszego globu? Bardzo możliwe. A może spadły z jakimś meteorem? Trudno to w uwiaryć. Co do tego nawet najwybitniejsi uczeni nie potrafili wydać decydującego sądu. Nie mogliśmy albo przynajmniej nie udało nam się dotąd stworzyć w laboratoriach życia z nieorganicznych składników. Chemia wciąż jeszcze nie umie przericzyć mostu nad przepaścią między życiem a śmiercią. Istnieje jednakże wyższa i subtelniejsza chemia, potężna chemia przyrody, która działając przez długie okresy mogła osiągnąć rezultaty dla nas niedostępne. Na tym musimy poprzestać.

Teraz prelegent przystąpił do opisu długiego łańcucha zwierząt, zaczynającego się od mięczaków i pierwszych wężych stworzeń morskich, i ogniowo za ogniewem, poprzez gady i ryby, doszedł wreszcie do dýdofla, zwierzęcia żyworodnego, bezpośredniego przodka wszystkich ssaków, a więc zapewne i każdego z tu obecnych. (— Nie, nie! — zawołał jakiś student-niedowiarek w tylnych rzędach). — Jeżeli ten młodzieniec w czerwonym krawacie, który krzyknął "nie, nie", przypuszcza, iż wyklął się z jaja, proszę, niech zaczeka na mnie po odczyt, bo rad bym zobaczył takiego ptaszka. (Śmiechy). Dziwnie byłoby sądzić, że w tym długim procesie chodziło tylko o stworzenie owego młodzieńca w czerwonym krawacie. Czyż więc ten proces się zatrzymał? Czy mamy wspomnianego młodzieńca uważać za okaz najdoskonalszy, za ukoronowanie całego rozwoju? Nie obrażę chyba uczuć dżentelmena w czerwonym krawacie stwierdzeniem, że mimo jego niewątpliwych przymiotów osobistych wielkie procesy rozwoju świata nie byłyby w pełni usprawiedliwione, gdyby on miał być ich jedynym celem. Ewolucja się nie skończyła, trwa dalej, a w zanadru chowa większe jeszcze osiągnięcia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KOESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road

Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Echa Wyborów

Demokratycznej Trójki

Partia demokratyczna w powiecie Cuyahoga rzadzi od kilku miesięcy "trójką" w osobach Hugh A. Corrigan, George L. Forbes and Anthony Garofoli. A chociaż rządzą partią demokratyczną, podobno nie zostali wybrani w drodze demokratycznych wyborów, jak twierdzi Charles R. Miller, który wniósł skargę do sądu apelacyjnego.

Ubiegłego maja Miller również złożył skargę do sądu ponieważ, jak twierdził, Partia Demokratyczna nie chciała przyjąć jego kandydatury na stanowisko przewodniczącego partii demokratycznej w powiecie Cuyahoga. Wybrano wówczas obecną "trójkę".

Przypatrzmy się bliżej — trzem "władcom" powiatowej partii demokratycznej. Irlandzkiego pochodzenia Hugh Corrigan znany jest polonijny wyborcom z kilku połączonych politycznych na niekorzyść Polonii w Cleveland. Niezapomnianą sprawą wśród wyborców, Amerykanów Polskiego pochodzenia, jest sprawa zwolnienia Matii ze stanowiska dyrektora portu — "Port Authority", Corrigan, który miał w tej sprawie głos decydujący kategorycznie odmówił Matii tego stanowiska pomimo tego, że wydział stanowiący Kongresu Polonii Amerykańskiej interweniował w tej sprawie.

George L. Forbes przywódca ludności murzynskiej w Cleveland, — członek Rady Miejskiej a obecnie nawet spiker radiowy kontrowersyjnych programów radiowych stacji WERE, jest starym wygą życia politycznego. Pamiętamy go doskonale z antypolskiego wystąpienia w Radzie Miejskiej podczas kadencji burmistrza Stokesa, — kiedy chodziło o urządzenie obchodu majowego w śródmieściu. Dzięki niemu nie otrzymaliśmy żadnej kooperacji od administracji.

Anthony J. Garofoli, włoskiego pochodzenia, były przewodniczący Rady Miejskiej w Cleveland jest bodajże najlepiej ustosunkowany do spraw polonijnych i grup etnicznych w szczególności. Pomimo tego, że nazwano go reprezentantem grup etnicznych w Partii Demokratycznej trudno nam go sobie wyobrazić, — jako

przedstawiciela interesów polonijnych.

Charles R. Miller, który obecnie wznowił procedurę sądowną przeciw demokratom, zarzuca niewłaściwe przeprowadzenie wyborów.

"Trudno jest wygrać wybory z urzędnikami, którzy podczas wyborów piastują ten urząd ponieważ nie ma tajnych wyborów. Większość z wyborców pracuje dla powiatu i komisarzy powiatowych, dlatego nie mając tajnych wyborów nie mogą jawnie głosić przeciwko Corriganowi, obawiając się utraty pracy. — Jako przykład tego może posłużyć zwolnienie naszego prawnika Matii z urzędu "Port Authority" który popadł w nielaskę komisarza Corrigan a właśnie dlatego, że opowiedział się za Millerem, który ubiegał się na przewodniczącego Partii Demokratycznej.

Posiedzenie

Placówki 203 SWAP

Miesięczne posiedzenie Placówki 203 SWAP odbędzie się w niedzielę, 15-go października o godz. 3:30 po poł., w Domu Weterana, 4000 East 71 St.

W programie między innymi sprawozdanie ze Zjazdu Okręgu 9 SWAP w Youngstown, Ohio, oraz z Krajowego Zjazdu Kongresu Polonii Amerykańskiej w Detroit, Michigan.

Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

W tym samym czasie i miejscu odbędzie się także posiedzenie Korpusu Pomocniczego Pań. Zarząd.

Miesięczne Zebranie


Komitetu

Kopernikowskiego

Trzecie z kolei zebranie Komitetu Obchodu 500-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika odbędzie się w niedzielę, dnia 16 października o godzinie 8 wieczorem, w budynku banku United Savings Assn., 7050 Broadway, w Cleveland.

Prace Komitetu postępują szybkimi krokami naprzód. Komitet prosi wszystkich zainteresowanych, którzy w jakikolwiek sposób chcieliby przyczynić się do uświetnienia obchodu roku kopernikowskiego, o zainteresowanie się pracami Komitetu, zapisując się do jednego z następujących Komitetów: — Komitetu Bankietu, Komitetu Reklamy, Komitetu Radia i Telewizji, — Komitetu Wystaw, Komitetu Konkursu Szkolnego.

Jerzy Stolarczyk, przewodniczący, Lucyna Migala-Więcław i Józef Ptak, sekretarz.



Z Życia Stowarzyszenia
Samopomocy Nowej Emigracji

Gratulacje:

Nowemu Zarządowi Kongresu Polonii Amerykańskiej a w szczególności Prezesowi Alojzemu Mazewskiemu i Członkowi Zarządu Wykonawczego Zarząd Stowarzyszenia Samopomocy składa gorące gratulacje. Wierzymy bowiem, że Kongres Polonii Amerykańskiej będzie nadal wnieść przetrwał wytycznych uchwalonych przez Konwencję i postępowal zgodnie z zasadami sformułowanymi w swych przemówieniach przez Prezesa Mazewskiego.

Program Radiowy.

Program Radiowy Stowarzyszenia Samopomocy, jaki miał się odbyć w ubiegłą środę dnia 11 bm. ze względów technicznych został przesunięty na następną środę to jest 18 bm. Będzie on nadany — jak zawsze — w ramach programu dr. Wł. Sikory w godz. między 7:30 — 8:00 wiecz.

Poszukiwanie.

Poszukiwany jest p. Jerzy Cybulski, były oficer 12 p.p. stacjonowanego w Wadowicach do roku 1939. Jest on przymitym prosił o skontaktowanie się w ważnej sprawie z Sekcją Opieki Stowarzyszenia Samopomocy, 1514 Milwaukee Ave. Chicago, Illinois 60622. Tel. HU 9-2250 w soboty w godz. od 5:00 do 7:00 wiecz.

Prasa polska i polskie programy radiowe proszone są — jeżeli to możliwe — o powtórzenie tej wiadomości. Będziemy bardzo wdzięczni.

Uwagi Na Czasie.

Pomiędzy Rosją a Sowietką a Stanami Zjednoczonymi toczą się rozmowy na temat rozszerzenia obrotów handlowych pomiędzy tymi państwami. Z punktu widzenia poprawy umowy te niewątpliwie mogą przynieść duże korzyści. Natomiast zachodzi pytanie, czy pod względem handlowym Stany Zjednoczone nie wyjdą na nich jak przysłowiony Zabołcki na mydło? Inaczej mówiąc, jak Ameryka na dostawach wojennych dla Sowietów z tytułu ustawy z 1941 r., zwanej Land — Lease?

Omyłka i Kradzież

Tel Aviv (UPI) — Policja izraelska stwierdza że przesyłka szlifowanych diamentów, wartości \$495,000, przepadała w drodze z Tel Avivu do Hong Kongu. Cenną przesyłkę załadowano omyłkowo na samolot Air France, zamiast na samolot BOAC, na pokładzie którego znajdował się specjalny strażnik. Uważa się, że diamenty zostały przypuszczalnie skradzione.

Total Wardrobe!

PRINTED PATTERN



4929 12½/22½
by Anne Adams

TOTAL 1973 WARDROBE in one easy-sew pattern! Choose wool jersey, knits, blends for jumper, dress, jacket, coat, skirt. They're all slimming!
Printed Pattern 4929: NEW Half Sizes 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½. NEW Misses' Sizes 10, 12, 14, 16, 18.
SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.
Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. PRINT NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER.
Be a fashion winner! See 100 easy, fascinating styles — choose one pattern free in all new Fall-Winter Catalog. 75c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern ways \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers, \$1.00.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

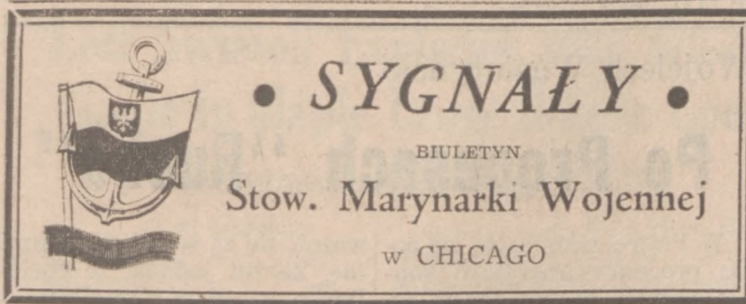
Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 12:30-11:30 rano



Dzięki życzliwości redaktora naczelnego "Dziennika Związkowego" Stowarzyszenia Marynarki Wojennej w Chicago uzyskało stałe miejsce na swój Biuletyn, który — mamy nadzieję — będzie nie tylko łącznikiem dla już zrzeszonych organizacyjnie Kolegów, ale także przybliży do nas tych wszystkich, którzy rozproszeni po ogromnym terytorium Stanów Zjednoczonych natrafiają tą drogą na ślad naszej marynarskiej wspólnoty i zechcą do nas dołączyć.

"Sygnały" na łamach "Dziennika Związkowego" będą się pojawiały w każdy drugi czwartek parzystego miesiąca.

Dziękując serdecznie red. Janowi Krawcowi za życzliwy stosunek do nas i do naszego Stowarzyszenia, prosimy Kolegów, do których ten biuletyn dotrze, o przekazanie nam sygnałów... o siebie.

W londyńskim "Daily Telegraph" ukazał się apel admirała floty sir Algernona Williisa do społeczeństwa brytyjskiego o poparcie finansowe na zmodernizowanie polskiego Domu Marynarza w Brighton-Hove.

Notujemy ten fakt z miłą świadomością, że w W. Brytanii żywa jest nadal pamięć o wkładzie Polskiej Marynarki Wojennej we wspólne zwycięstwo.

W Polsce ukazał się jubileuszowy, bo pięćsetny, numer miesięcznika "Morze". Przypominamy ten fakt, nie tylko z okazji jubileuszu i nie tylko dlatego, że właśnie na łamach "Morza" rodziła się, drukowana w odcinkach słynna już dziś książka Jerzego Pertka "Wielkie dni małej floty" i że na tych łamach pisał Edmund Kosiński, autor "Dziejów Marynarki Wojennej", ale także dlatego, że miesięcznik "Morze" jest w skali światowej wydawnictwem unikalnym. Nie mają takiego wydawnictwa państwa z tak wspaniałymi tradycjami morskimi, jak W. Brytania, Norwegia, Szwecja, Stany Zjednoczone czy nawet ZSRR.

Podobnie ujmujące tematykę morską czasopismo francuskie "Marine Nationale" zostało przed laty zlikwidowane.

Miesięcznik "Morze" zaczął ukazywać się od listopada 1924 roku. W cztery lata później swoją tematykę morską rozszerzył także na zagadnienia kolonialne. W czasie wojny i okupacji "Morze" — rzecz prosta — nie ukazywało się w Kraju. Wznowione zostało po wojnie, w październiku 1945 roku, a więc ze wszystkimi przerwami i zmianami istnieje już bez mała 50 lat.

Nakładem Wydawnictwa Morskiego ukazała się w Kraju interesująca książka "Zwyczaj i ceremoniał morskich", której autorami są Eugeniusz Kaczorowski, Jerzy Kosiński i Ryszard Pluta.

Książka wyszła w nakładzie 20.000 egzemplarzy, ma 294 strony i kosztuje 50 złotych.

Jedynym w Polsce zbieraczem i znawcą morskich piosenek jest Jerzy Wadowski. Właśnie w jubileuszowym, 500-nym numerze "Morza" ukazał się jego ciekawy artykuł "Stare pieśni żeglarskie".

40 lat temu opuścił stocznice francuskie Blaiville i Saint Nazare i wszedł w służbę polskiej bandery morskiej ORP "Burza" wspólnie z bliźniaczą jednostką ORP "Wicher".

"Burza", to okręt typu brzośce o wyporności 1.600 ton, szybkości około 30 węzłów i zasięgu pływania od 700 do 3.000 mil morskich.

Przystosowany do pełnienia służby bojowej na Bałtyku, w dniu 30 sierpnia 1939 roku włączony został do operacji "Pekin" i wraz z "Gromem" i "Błyskawicą" udał się do Anglii.

Rozpoczął służbę wojenną 1 września 1939 r. był w tej służbie przez 52 miesiące, uczestniczył chlubnie w wielu ważnych operacjach morskich, m. in. pod Narwikiem, pod Dunkierką i pod Cherbourgiem. Ostaniamy konwoje atlantyckie na szlakach do Kanady i szlaki afrykańskie. W roku 1951 "Burza" została odesłana do Polski, gdzie została przebudowana na okręt obrony przeciwlotniczej. Dopiero po 28 latach czynnej służby pod polską banderą — w czerwcu 1960 roku ORP "Burza" został zamocowany przy Nadbrzeżu Pomorskim w Gdyni i zamieniony w okręt-muzeum Marynarki Wojennej.



Komandor Ludwik Lichodziejewski
Prezes Honorowy Stowarzyszenia Marynarki Wojennej,
w latach drugiej wojny światowej dowódca ORP "Błyskawica" i ORP "Kujawiak".

W prasie krajowej, a także emigracyjnej, raz po raz — i słusznie — ukazują się artykuły, które zmierzają do przewrótka zmywu "milczenia" wokół "Pioruna" i bohaterstwa roli tego okrętu w wytopieniu, w "utrzymaniu" na smyczy, a wreszcie zlikwidowaniu hitlerowskiego kolosa morską "Bismarck".

Zabiera głos, przytaczając argumenty i fakty nie do zbicia, niezmordowany Jerzy Pertek, ale co nie mniej ważne — coraz częściej zabierają głos uczestnicy kampanii, którzy tamte dni morskiej chwały przeżyli i zachowali w pamięci.

Na podstawie relacji Karola Wiznera — artykuł pt. "Radaryzta z "Pioruna" napisał Karol Madeja. Wizner wytopienie "Bismarcka" nazywa "zemstą za "Groma".

Wizner zna dobrze wypadki z dnia 4 maja 1940 roku, kiedy to samoloty Luftwaffe zbombardowały w fiordach Narviku ORP "Grom", był bowiem na tym okręcie radarzystą. Tamte chwile przypomniał w nr. 28 tygodnika "Za Wolność i Lud" w artykule pt. "Wspomnienia marynarza z "Groma".

A może uczestnicy chwalebnych kampanii morskich Polskiej Marynarki Wojennej, przeżywający obecnie w Stanach Zjednoczonych, zechcą spisać swoje wspomnienia i udostępnić je "Sygnałom" do przedrukowania lub choćby częściowego wykorzystania?

Pod koniec 1942 roku do Polskiej Marynarki Wojennej wcielony został kontrtorpedowiec ORP "Orkan". Już w lutym 1943 roku, po serii zadań patrolowych na Atlantyku, bierze udział w eskortowaniu patrolów z Islandii do Murmańska.

Potem uczestniczył w zjadłej "bitwie o Atlantyk", nie tylko niszcząc jednostki nieprzyjaciela, ale także zachowując wierność rycerskiej tradycji morskiej, której ten nieprzyjaciel nie przetrzął. Właśnie "Orkan" uratował załogę zatopionej niemieckiej łodzi podwodnej.

Okrutna ironia losu sprawiła, że w kilka tygodni po tym rycerskim czynie — ORP "Orkan" pada ofiarą innego podwodnego korsarza. Dnia 8 października 1943 roku o świcie, na południe od Islandii, trafiony został dwoma torpedami. Zginęła wówczas większość załogi. Zginął dowódca "Orkana" komandor por. Stanisław Hryniewiecki i jego zastępca kpt. mar. Michał Różański. Towarzyszący "Orkanowi" kontrtor-

Wystawa Polskich Malarzy w Każdy Miesiąc

Właściciel galerii sztuk pięknych "Ricardo Design", mieszczącej się pnr. 316 N. Sheridan Rd., zwrócił się do polskich artystów-malarzy, ofiarując im swój lokal na wystawę ich prac.

Wystawa każdego poszczególnego artysty będzie trwała przez cały miesiąc.

Otwarcie "polskiej" galerii nastąpi w sobotę, 14 października, o 3 po południu, prezentując na pierwszy ogień prace wybitnego polskiego inżyniera - architekta **Józefa Zbigniewa Polaka**, — który przedstawi zbiór swych dzieł malarskich i graficznych.

Wśród licznych dzieł o tematyce polskiej, znajdują się najnowsze prace inżyniera Polaka wykonane już w Chicago, o ciekawym ujęciu różnych dziedzin naszego miasta.

Zachęcamy POLONIĘ do odwiedzenia polskiej wystawy.

Z U.S. Lotnictwa

Kevin W. Kozłowski, syn pp. W. Kozłowskich, 814 Alverno, Dayton, Ohio, jest jednym spośród 1.300 kadetów, przyjętych do Akademii Lotnictwa, klasa 76.

Sierżant Robert Hoinacki, syn pp. L. Hoinackich, 8718 Saginaw, Chicago, przebywa chwilowo na służbie w bazie Anderson, Guam. Sierżant jest przydzielony na stałe do bazy Vandenberg, Cal. Absolwent szkoły średniej Bowen, Hoinacki odbył także służbę w Wietnamie.

Michael E. Waldecki, syn pp. E. Waldeckich, 1934 Long ul., Lorain, Ohio, po ukończeniu przeszkolenia w bazie Lackland, Tex., został przydzielony do bazy Sheppard, Texas.

Kerry G. Lukaszewski, syn pp. G. Lukaszewskich, 3551 S. Marshall, w Ohio ukończył przeszkolenie za wodowe w bazie Lowry, Colo. i powrócił do jednostki Air National Guard w Chicago.

Michael J. Baran, syn pp. Charles Baran, zam. pnr. 7837 Suburban Lane, Bridgeview, Ill., ukończył kurs przeszkolenia zawodowego dla oficerów rezerwy (AFROTC) w bazie Lockburn, Ohio w randze podporucznika.

Echa Konwencji K.P.A.

Gestem ze strony wydawnictwa "Dziennika Związkowego" było wysłanie na Konwencję bieżących wydań, zawierających materiały i sprawozdania z przebiegu obrad. Nad dostawą pisma na czas czuwał zarządca pism związkowych **Józef Gajda**, który z uznaniem podkreśla, że otrzymał cenną pomoc organizacyjno-techniczną (przywołanie pisma ze stacji autobusowej, wysyłka zdjęć fotograficznych do samolotów na bardzo odległym lotnisku i t.p.) ze strony dyr. Mieczysława Odrobiny i sędziego **Benjaminia Stańczyka**, jak też działacza związkowego **Andrzeja Ciemieliaka** w Detroit.

Tą drogą p. Gajda pragnie wyrazić im serdeczne podziękowanie.

Konwencja oszczędziła wiele czasu przez fakt, że sprawozdania urzędników były przygotowane na piśmie, powołane i rozdane delegatom i delegatowi bądź to przy rejestracji, lub też później przed sesjami.

Obszerne sprawozdania prezesa **Alojzego Mazewskiego** zostały wydane w formie dużych broszur i stanowią doskonały przegląd zagadnień i spraw, jakimi zajmował się Kongres Polonii w poprzedniej kadencji.

Napływające na konwencję depesze z życzeniami czytane w całości lub też w fragmentach sekretarz konwencji, **Włodzimierz Zmurkiewicz**. Na piątkowej sesji wieczornej odczytane zostały m. in. depesze od kongresmanów **Dana Rostenkowskiego (D)** i **Edwarda Derwińskiego (R)**, którzy wyrazili żal, że nie mogli osobiście przybyć na Konwencję. Z Londynu nadeszła depesza od gen. **Stanisława Kopaniskiego**.

Rektor Kolegium Związkowego, prof. dr **Herman Szymanski**, który stoi na czele Komitetu Obchodów ku czci M. Kopernika, w swoim sprawozdaniu podał do wiadomości, że na oficjalnych dokumentach Komitetu używane jest nazwisko znakomitego

polskiego astronoma w brzmieniu polskim. Komitet przygotował akcję, aby uczcić od środków masowego przekazu odpowiednie artykuły i programy na temat Kopernika. Będzie też wydawany miesięczny biuletyn prasowy. Ponad 20 gubernatorów stanów wydało już odpowiednie proklamacje w sprawie obchodów w przyszłym roku. Oczekuje się dalszych proklamacji.

Demokratyczny kandydat na wiceprezydenta **Sargent Shriver** spóźnił się na sesję, na której przemawiał w piątek wieczorem. Czas płynął, a gościa nie było, więc okres czekania był "zabijany" przez przewodniczącego **Adesko** oraz prezesa **Mazewskiego** i sędziego **Benjaminia Stańczyka**, którzy opowiadali dowcipy, przeważnie na temat zawodu prawniczego.

Prezes **Mazewski** apelował do sali, aby przyjęła **Shrivera** uprzejmie i gościnnie. Przyjęcie było poprawne, ale bez specjalnego entuzjazmu. Chyba byłoby znacznie chłodniej na sali, gdyby nie apel **Mazewskiego**.

Przedstawiciel Center for Immigration Studies przy Uniwersytecie Minnesota, **Edward Kolyszko** rozwił na Konwencji szeroką akcję propagandową, szczególnie w odniesieniu do sprawy mikrofilmowania polonijnej prasy, aby przez to uratować dla badań te wyjątkowo cenne źródła historyczne. **Kolyszko** zjechał z różnego rodzaju materiałami informacyjnymi na temat etniczności i pracy wspomnianego Centrum i istniejącego tam archiwum.

Adw. **Tadeusz Kowalski** z Chicago, który stoi na czele Anti-Defamation Commission KPA, nie tylko złożył interesujący raport o pracy i osiągnięciach tej komisji, ale również przekazał uczestnikom Konwencji "Anti-Defamation Guide", bardzo pożyteczne ujęcie problemu.

Wrześniowe wydanie Polish American Congress News Letter, zawierające materiały informacyjne w języku angielskim o działalności KPA, było szeroko kolportowane.

Gdy na poranną sesję sobotnią przybył wiceprez. **Spiro Agnew** (bardzo punktualnie, w przeciwieństwie do swego oponenta), zjawili się w otoczeniu wybitni republikanie. Przybyli wien sen. **Robert Griffin** z małżonką, gubernator **William Milliken**, **Frank Padzie**.

Przemówienie wiceprezydenta zostało przyjęte z wielką uwagą i było wielokrotnie przerywane oklaskami.

Sprawozdawców prasowych i telewizyjnych było zażalenie.

W sobotę przybyli na Konwencję ks. **Biskup Alfred Abramowicz** i b. ambasador amerykański w Warszawie, **John Gronowski** z Texas. Obaj pozostali do późnego wieczora, uczestnicząc w bankiecie.

Sprawozdanie Komitetu Katyńskiego złożył inż. **Aleksander Kąkowski**, który jest przewodniczącym. Przemawiał on po polsku, a następnie tekst sprawozdania przetłumaczył na angielski dr **Włodzimierz Sikora**.

O nauczaniu historii polskiej i Polonii mówił **Józef Żurawski**, prezes Muzeum Polskiego i dyrektor ZPRK.

Sprawy poprawek konstytucyjnych ciągnęły się dość długo, a ich tematyka nie budziła żywej reakcji. Referował poprawki dr **Witold Borysiewicz**.

Komitet wprowadził dużej wagi zmiany w Konstytucji. Przyjęto, że kadencja urzędowania będzie trwała cztery lata i następną konwencja odbędzie się w 1976 r., w 200-lecie istnienia Stanów Zjednoczonych. Filadelfia i Cleveland nadesłały zaproszenia do odbycia następnej konwencji.

Uchwalono w i e k s z e nie liczby wiceprezesów z 6 do 12. Wprowadzono ważny przepis, że w wypadku nieobecności członka dyrekcji na dwóch posiedzeniach stanowisko jego może być uznane za vacant. Będzie to dobry "bicz" na owe "martwe dusze", o których pisał tygodnik "Polonia" przed Konwencją.

Komitet Wykonawczy KPA otrzymał dodatkowe uprawnienie do nakładania na wiceprezesów specjalnych obowiązków w ramach działalności organizacji. Uznano też za słuszne i przyjęto odpowiedni przepis, że sprawy sporne w wydziałach powinny być załatwiane na miejscu, a zainteresowanym stronom przysługuje odwołanie do Dyrekcji.

Kacik Sokoli

Okreğu 2-go Sokolstwa Polskiego w Am.

Już w piątek, 13 października o godzinie 10-tej wieczorem wyjeżdżamy autobusem sprzed Sokolni Okreğu, 1812 S. Ashland na obchód 85-lecia istnienia Sokola w Ameryce, do Pittsburgha, Pa. Jedzie Zarząd Okreğu, oraz reprezentacje gniazd z Chicago, Milwaukee, Rockford, Indiana i St. Louis Mo. Po krótkim odpoczynku udamy się do przewodnictwa przyjęcie "Open House" po południu. Wieczorem bankiet i bal.

Na ostatnim posiedzeniu przyjęto zaproszenie i uchwalono wziąć udział w następujących imprezach: 75-lecie Macierzy, Muzeum P. R. Kat. oraz Jana G. Farry.

Na instalacji Stow. Weteranów Polskich otrzymali przyznanie prezesa okr. 2-go i J. Bielańska, b. wydziałowa Sokolstwa. Wiceprezesa Stow. Weteranów **Sabina Ładnia** otrzymała złoty medal z okazji 50-lecia SWAP, za jej poświęcenie i pracę dla weterana - inwalidy. Powyższym drużnom gratulujemy.

4 i 5go listopada na Narty Pier odbędzie się Folk Fair, od godziny 10-jej rano do 9-jej wieczorem. Wstęp wolny. Zapraszamy publiczność o gremialne przybycie. Dużo pieknych kiosków, wiele rzeczy do nabycia, przeważnie rzecznych robotek.

Posiedzenie Legii Honorowej, w niedzielę, 12-go listopada, o g. 12:30 w południe. Posiedzenie plenarne Okr. 2-punktualnie o 2ej w Sokolni, 1812 S. Ashland ulica.

Gniazdo 907 urzędująca Dżynki w listopadzie. Dokładną datę podamy później.

Piostr, syn **Dhny G. Drozdowicz**, prezeski Okr. 2-go

Wstępuje w związek małżeński z panną **Paulette Matusek** w sobotę, 28 października, w katedrze św. Józefa w La Grosse, Wisc. Gody weselne po mszy św., w niedzielę, 29 przyjeżdżają do rodziny i gości w Land Mark, 6800 Archer ul. Bedford, Ill.

Powrócił z wakacji drużny i druhowie **E. Hejna**, **D. Hejna**, cała rodzina **Eckhard**, **J. i K. Kulczewscy**, **W. i B. Ciszewscy**. Drużna **J. Wróblewska** spędza wakacje w Kalifornii u córki **Heleny**, a korespondentka spędziła 3 tygodnie u drużny **Janiny Meitler**, w Phoenix, Arizona, zwiędziła uniwersytet gdzie drużna p. **Aleksander** podarowała dużo zeszytów nut, niektóre liczą blisko sto lat.

Za drogie dary serdecznie jej dziękowali. Na pierwszym piętrem znajduje się — popiersie **Paderewskiego**, słynnego, wielce kochanego polskiego artysty, którego nie tylko Polacy ale i Amerykanie bardzo cenią.

Brakowało godzin — by zwiędzić wszystkie nowe interesujące budynki i pobliskie miasteczka. — Czołem!

J. Sobieraj Rutkowska, korespondentka.

Posiedzenie miesięczne Oddziału Sanitariuszek LMA odbędzie się w czwartek, dnia 12 października, w sali p. **Leszczyński**, nr. 2532 W. Fullerton Ave. początek o godz. 8-jej wieczorem. Prosimy koleżanki o obecność, gdyż są ważne sprawy do załatwienia z okazji 40-lecia.

Wiktoria Sidor — prezeska, **Janina Kroll** — sekr.

Zebrań Oddziału Sanitariuszek LMA

Polscy Artyści Na Fundusz Wyborczy Pucińskiego

Grono artystów polskich w tym Polonii.

Uroczajony program obejmujący część szopenowska: 1) muzyka fortepianowa wspólnie balet "Szopeniana" — **Madame Rożek**; Pieśni — **Monika Silvan** — **Z. Kossakowski**; Recytacje — **Elżbieta Dzięwińska-Krzemińska**.

2) Najpopularniejsze arie operetkowe — **Stanisława Horwat** i **Stefan Wik**.

3) Taniec — **Cepiński jr.** ze swą partnerką.

4) Humor i piosenka — **Zygmunt Kossakowski**.

5) Występ zawsze popularnej **Andzi Kuczak**.

6) Taniec autentycznych górali.

7) "Niepodzianka" — **B. Lewandowski**.

8) Parada humoru i śmiechu — **Ref Ren-Nina Oleńska**.

Akompaniament **W. Belanda**, konferansjer — **dr W. Z. Sikora**, dekoracje i efekty sceniczne — **Bolesław Wojski**.

Bilety w zwykłych miejscach przedprzeżdą lub telefonować **HU 6-8399**.

Pani **Lidia Pucińska** serdecznie zaprasza Polonię, zapewniając przemianą rozrywkę w niedzielę 15 października, o 3-jej po południu w Auditorium Sw. Trójcy.

KRONIKA Z TRÓJCOWA

Nabożeństwa:
W poniedziałek, środe i piątek — Nabożeństwo Różańcowe o 6:30 wieczorem w dolnym kościele.

Nowenna Do Dzieciątka Jezus:
Począwszy od wtorku, 17 października aż do 25, odbędzie się u nas piękna i popularna nowenna ku czci Dzieciątka z Pragi w kościele dolnym gdzie znajduje się kapliczka Dzieciątka Jezus. Nowenna odbędzie się o 6:30 wieczorem. W sobotę, Nowenna do Dzieciątka Jezus odprawiana będzie w górnym kościele zaraz po wieczornej Mszy Świętej, a w niedzielę, zaraz po Mszy Św. o 10:20 rano.

Zapowiedzi:
Józef Mieczkowski, mł., z **Stanisławą Mikus**, p., Zap. III.
Norbert Bobrowski, mł., z par. Św. Bonifacego, z **Krystyną Owcarską**, p., Zap. III.

Posiedzenia:
Posiedzenie Stow. Trzeciego Zakonu Św. Franciszka w niedzielę, 15 października, o 1:30 po południu.

Posiedzenie Klubu Matek Chrześcijańskich odbędzie się w środe, 18 października, o 7:30 wieczorem w sali niższej szkoły. Wszystkie członkinie są proszone o obecność albowiem odbędą się wybory nowego zarządu.

Piękny Wywiezaj:
Z okazji Stulecia Parafii, Rodzina **Andrzeja Puzia** złożyła ofiarę \$100.00 na parafię ku jego pamięci. "Bóg Zapłaci!"

Serdeczne Dziękuję:
Tow. **Niewiaśt Różańcowych** złożyło \$85.00 na parafię. Jest to czysty dochód z zabawy towa-

rzyskiej, która odbyła się zeszłej niedzieli.

Kolekta Na Utrzymanie Szkoły:
W niedzielę będzie zbierana miesięczna kolekta na utrzymanie szkoły parafialnej. Apelujemy do wszystkich aby złożyli hojną ofiarę.

Kolekta Na Misję:
W niedzielę, podczas każdej Mszy Św., odczytany będzie list pasterski, **J. Em. Ks. Kardynała Jana Cody**, wzywający wiernych o ofiarę na misję w całym świecie. Specjalna kolekta będzie zbierana w następną niedzielę. Kopertki na ten cel będą rozdane w niedzielę rano.

"Polka Nite" Na Trójcowie:
Czy chcecie się prawdziwie zabawić i potańczyć? Komitet Szkolny urzędują "Polka Nite" w sobotę, 11 listopada, o 7:30 wieczorem, w sali szkolnej Sw. Trójcy. Donacja tylko \$3.00 od osoby. Bilety już są do nabycia na plebani.

"Rummage Sale":
Stowarzyszenie Pań Pomocy urzędują "Rummage Sale" w sobotę, 25 listopada od 9 rano do 4:30 po południu, oraz w niedzielę, 26 listopada od 8:30 rano do 1:00 po południu. Cały dochód jest przeznaczony na finansowe poparcie szkoły parafialnej.

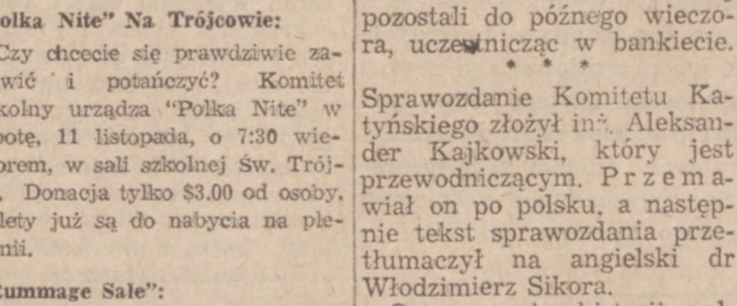
Czterdziestogodzinne Nabożeństwo:
Czterdziestogodzinne Nabożeństwo odbędzie się na Trójcowie w dniach 27, 28 i 29 listopada. Kazania będzie głosił wychowanek Trójcowa, **Ks. Herman Ziemia**, O.F.M.

pedowiec brytyjski uratował tylko 23 polskich marynarzy. Kilka dni temu minęła 29 rocznica odejścia ich na Wieczną Wachtę. Cześć ich pamięci!

W następnych wydaniach "Sygnałów" podamy nie tylko sprawy już dziejące do historii, ale także informacje o historii Stowarzyszenia, o jego celach i działalności, szczególnie na odcinku młodzieżowym. Tymczasem podajemy skład zarządu Stowarzyszenia i punkty kontaktowe dla tych kolegów-marynarzy, do których dotrą nasze "Sygnały" i którzy chcieliby nawiązać z nami kontakt.

Oto skład obecnego Zarządu SMW:
Ludwik Lichodziejewski, honorowy prezes;
Dr Stanisław Korzeniowski, prezes,
1024 Monroe St., River Forest, Illinois 60305, tel.: 369-9431;
Konstanty Siemaszko, wiceprezes,
3442 N. Hamlin St., Chicago, Illinois 60618, tel.: 478-9076;
Kazimierz Gidziński, wiceprezes,
1424 N. Kedvale Ave., Chicago, Illinois 60651, tel.: SP 2-5549;
Henryk Kolodyński, sekretarz,
1529 N. Harding Ave., Chicago, Illinois 60651, tel.: 235-2592;
Kazimierz Kasperek, skarbnik,
6155 S. Normandy St., Chicago, Illinois 60638, tel.: 586-6045.

gotowuje bogaty program artystyczny, z którego dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszu kampanijnego kongresmana **Romana Pucińskiego**, ubiegającego się o urząd senatora U. S. Po raz pierwszy Polak w naszym stanie został nominowany na ten urząd. Jego wygrana będzie poważnym dorobkiem politycznym Polonii.



Ref-Ren

Kongres Polonii Amerykańskiej oczekuje Twojej pomocy

Kongres Polonii Amerykańskiej działa w imieniu całej Polonii, więc także Twoim. Jego efektywne i na skalę odpowiadającą naszej liczbie i naszym słusznym aspiracjom działanie wymaga, żeby każdy okazał mu swe poparcie. Uczynisz to zapisując się na CZŁONKA WSPIERAJĄCEGO KPA.

Pięknie wykonany kolorowy dyplom członkowski będzie Twoim widomym dowodem spełnionego obowiązku.

Minimalne roczne składki wynoszą: \$5 od osób indywidualnych, \$1 od studentów i \$25 od profesjonalistów: lekarzy, adwokatów, kupców itp.

Wypełnij poniższy kupon i wraz z roczną składką wyślij na adres:

MR. MITCHELL KOBELINSKI, Pres.
Illinois Div. PAC
c/o Parkway Bank and Trust Company
4777 N. Harlem Avenue
Chicago, Illinois 60656

Application for SUPPORTING MEMBERSHIP of the Polish American Congress, Inc.

Cognizant of the purposes of the PAC and desiring to lend it my support I hereby apply to be enrolled at its

Individual Supporting Member
 Professional Supporting Member

I declare my yearly dues to be \$.....

Name

Street

City, State, Zip

Signature and Date

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JOZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich biur BRunswick 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie	Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00	Rocznie (1 yr.) \$34.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50	Półrocz. (6 mos.) 20.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Kwartał (3 mos.) 8.50	Kwartał (3 mos.) 3.25	Kwartał (3 mos.) 12.00	Kwartał (3 mos.) 4.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00			
CODZIENNE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Rocznie (1 yr.) \$18.00	Kwartał (3 mos.) 6.50	W kioskach (News-Stands) — pojedynczy	Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Miesięcz. (1 mo.) 3.00	W kioskach (News-Stands) — pojedynczy	Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c



McGovern

“WIADOMOŚCI” — Londyn. — Wybór George'a McGoverna jako kandydata partii Demokratów na prezydenta Ameryki zaskoczył. Dotychczas był on mało znany poza swoim rodzimym stanem Południowej Dakoty. Syn pastora metodystów, sam także kaznodzieja, a później docent uniwersytetu, nie okazywał szczególnych ambicji politycznych. Droge do wyimienia się na najwyższy szczebel w swojej partii ugotował mu przede wszystkim jej rozbieżności wewnętrzne i brak atrakcyjnego kandydata. Senator McCarthy, i senator Humphrey, którzy nieraz kandydowali na różne wysokie stanowiska, już się ludzom zdziwili, bo nie mieli nic nowego do powiedzenia. Senator Edward Kennedy, mimo że go nieraz wymieniano, ma wystarczające przyczyny żeby się, przynajmniej teraz jeszcze, trzymać z daleka. McGovern umiał skorzystać z tej próżni na szczytach i wdarł się w nią z wielkim impetem. Jako środek taktyczny posłużyła mu młodzież, która na konwencji w Miami Beach była o wiele liczniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Umiał ją zorganizować i pociągnąć w ruch. Zaszachował w ten sposób tak zwanych “professionals”, którzy od lat rządzą partią, i nie byli przygotowani na to, by ktokolwiek ich pozycję zaatakował. McGovern sporządził sobie także atrakcyjny program, zarówno w sprawach wewnętrznych jak zagranicznych. Nie też dziwne że ma odpowiednio do swojej postawy potencjalną klientelę wyborczą. Opowiadają się za nim Murzyni, Portorykańczycy, “nowa lewica” młodzież, niektórzy “grupy etniczne” a prócz tego różne cudeki, jak

homoseksualiści walający o “gay liberation”, także lesbijki z “Women's Lib.” i różne t.zw. “fronty” tworzone przez komunistów. Ale to oczywiście McGovernowi nie wystarczy. Chciałby mieć mocne zaplecze związków zawodowych, które tradycyjnie oddają swoje głosy na Demokratów. Napotyka przy tym na znaczne przeszkody. Być może — niektóre związki pójdą za nim, ale chyba niezbyt wiele. A przy tym McGovern znalazł się w sytuacji paradoksalnej. W Ameryce dobre widoki na wejście do Białego Domu ma kandydat, którego można określić jako “middle of the road”. Skrajności Amerykanie nie lubią. Goldwater, kandydat Republikanów, przepadł fatalnie, bo jego “image” był zdecydowanie prawicowy i konserwatywny, a jak jego przeciwnicy głosili — reakcyjny. McGovern ryzykuje że może stać się czymś podobnym do Goldwatera “lewicowego”. Bo taki “image” sam sobie zrobił. W rzeczywistości jego “platformę wyborczą” można określić jako izolacjonistyczną, pacyfistyczną i osłabiającą Amerykę w układzie sił światowych. Być może McGovern uważa że nastroje w Ameryce są teraz właśnie takie, że to on głosić znajdzie powszechny posłuch. Chyba się myli. Ale z drugiej strony trzeba pamiętać że prezydent Nixon został wybrany większością tylko 300 tysięcy głosów na ogólną liczbę głosujących 70 milionów. Więc trzeba być ostrożnym w prognozie. Wiele będzie od tego zależało co się stanie w ciągu kilku miesięcy, jakie dzielą nas od dnia 7 listopada b.r.

Pandora

Wojciech Wasutyński

Po Procesach “Ruchu”

W Polsce zakończyła się seria procesów przeciwko konspiracyjnej antyrządowej organizacji “Ruch”. (Dokumenty sprawy ogłosił Instytut Literacki w Paryżu w tomie — “Sąd orzekł”, str. 125-249). — Nie warto tu zajmować się analizą wyroków, ponieważ nie stoją one w związku ani z prawem ani nawet z rolą poszczególnych oskarżonych w organizacji, ale zdają się być wynikiem jakichś kryteriów policyjnych i społecznych. Można najogólniej powiedzieć, że z punktu widzenia prawa europejskiego kary były bardzo surowe, a z punktu widzenia prawa sowieckiego — łagodne. Podobnie jedni uważali się za katolików, inni za agnostyków czy ateistów. Ale w czasie procesu wszyscy starali się jak najbardziej wygrażać Kościołowi od odpowiedzialności za swoją działalność i związków z organizacją. (Powielacze mieli ustawione na jednej z plebanii podwarszawskich, — ale oskarżenie z jakichś względów nie wykorzystano tego faktu, — prawdopodobnie Kościół nie jest w tej chwili “na rozkładzie” sprawiedliwości). Wewnętrzny program mieli jasny: usunąć dyktaturę partii, wprowadzić konstytucję w życie, to znaczy przywrócić swobody obywatelskie, prowadzić kontrolę parlamentarną nad administracją. Program zewnętrzny nie wolny był od sprzeczności. Uczuciowo nienawidzili Sowietów. Jeden, jeszcze przed zorganizowaniem grupy, niszczą stopy graniczne w Małopolsce wschodniej. Trzech wspólnym wysiłkiem oderwało i rzuciło w przepaść płaskorzębę Lenina umieszczoną na ścianie Rysów. Za pierwszą ofiarą do demonstracyjnego zniszczenia wybrał Muzeum Lenina w Poroninie. Z wielką odwagą i ogniem na procesie mówili o wyższości ekonomicznej sowieckim i ślepej zależności od Moskwy. Twierdzili jednak, że chcą sojuszu z Sowietami, chcą tylko, żeby to był równy prawdziwy sojusz. Czy przez wolne niefałszowane wybory rozumieli pełną demokrację? W jednym z referatów wypowiadali się przeciw wielopartyjności — a za “dwoma stronnictwami bieżącymi”. Działalność Przy dużej inteligencji i wielkiej odwadze cywilnej — działalność ich wyglądała raczej nieudolnie. “Ekspropriowali” z biur państwowych — dwa powielacze i pięć czy sześć maszyn do pisania. Wydawali biuletyn w nakładzie stu egzemplarzy. Mieli grupy w Warszawie i w Łodzi. Dla zdobycia pieniędzy postanowili “ekspropriować” kasjerów instytucji publicznych, — ale tak, żeby nikt prywatnie nie był poszkodowany. Nic im nie wychodziło. W końcu, kiedy kasjerka na ulicy podniosła alarm, nie chcieli użyć brutalnej siły i uciekli. Potem uchwalili zrezygnować z podobnych akcyj. Słowem była to, jak się zdaje, akcja bardzo amatorska, bardzo inteligentna, przypominająca wczesne grupki rewolucyjne z końca ubiegłego wieku. Świadczy ona o tej wielkiej potrzebie samodzielnego myślenia, mówienia, — działania, jaką odczuwa młode pokolenie polskie, nawet gdy nie widzi po temu warunków. Wśród tego pokolenia reżym ma na pewno znacznie więcej i znacznie poważniejszych przeciwników niż grupa “Ruch”.

Interesujące jednak jest nie stanowisko komunistów, ale to co z tego społeczno-politycznym wyrazem był “Ruch”. Członkowie Organizacja była bardzo nieliczna. W chwili największego rozwoju liczyła około czterdziestu członków. Członkostwo było zresztą raczej luźne i płynne. Wszyscy byli młodymi inteligentami wychowanymi a często i urodzonymi pod władzą komunistyczną. Ich związek z tradycją polityczną polską trudno do ustalenia. Wśród starszych sympatyków grupy był jeden był i był członkiem NSZ. Jeden z członków “Ruchu” w referacie wspomina o chlubnej tradycji Stronnictwa Ludowego, — jeden z oskarżonych powołuje się na działalność Frakcji Rewolucyjnej PPS. Jedni uważali się za socjalistów, przynajmniej w szerokim tego słowa znaczeniu, inni za przeciwników socjalizmu. W ogóle uderzający jest kontrast między ich znajomością współczesnych zagadnień społecznych i politycznych, — nawet na Zachodzie, a lukami w znajomości niedawnej historii. Tak na przykład jeden z przywódców uważa, że przed pierwszą wojną światową na południe od Tatr rządząli Cze- si. Tu muszę zrobić jedno zasadnicze zastrzeżenie. Wiemy co oskarżeni mówili na procesie, ale co mówiono w referatach i dyskusjach grupy, co pisano w powielanym biuletynie, to wiemy tylko z cytatach dobranych na użytek oskarżenia przez prokuratora i z bardzo fragmentarycznych wyjaśnień w toku przewodu sądowego. Prawo komunistyczne, — na wzór praw carskiej Rosji, — wprowadza określenie stanowiska. Oskarżeni mają w papierach “pochodzenie społeczne” i “przynależność społeczną”. Otóż pochodzenie społeczne mają różne: “inteligentnie”, “ziemiańskie”, “robotnicze”, “rzemieślnicze”, “chłopskie”. Natomiast przynależność społeczną mają wszyscy “inteligentną”. Są wśród nich asystenci, urzędnicy, technicy, studenci a także “nie pracujący”. Kiedy prokurator usiłował wyjaśnić antyreżymowość jednego z oskarżonych pochodzenia społecznego, wywołał z jego strony drwinę: — “Te rzeczy w Polsce dziś nie istnieją, opowiadanie o jakimś moim tacie jest po prostu śmieszne”. Tak więc “stara” inteligencja i inteligencja “z awansu społecznego” złała się w jedno w młodym pokoleniu (jak zresztą zlewała się w innej proporcji w Polsce od końca dziewiętnastego wieku). Natomiast nieobecność w organizacji bodaj jednego członka bez matury zdaje się świadczyć o trwałości innego podziału społecznego polskiego i o istniejącej do dziś izolacji wykształconych od niewykształconych.

Program

Wspomniałem, że jedni u-

Tydzien Polski

Kryzys w Rosji

Obecnie nie ulega już wątpliwości, pisze tyg. “U.S. News and World Report”, że Rosja Sowiecka znalazła się w kleszczach największego kryzysu w ostatnim dziesięcioleciu. Na kryzys złożyła się łańcuchowa reakcja szeregu wydarzeń: największy od 1963 r. nieurodzaj pszenicy, ziemniaków i buraków cukrowych, wzrastająca opozycja intelektualistów i niepowodzenia na terenie międzynarodowym, jak np. usunięcie rosyjskich instruktorów z Egiptu. Podobne niepowodzenia w 1964 r. doprowadziły do upadku Chruszczowa. Pamiętają o tym obywatele Sowietów a przede wszystkim władcy na Kremlu, którzy chcą przerwać burzę, zwracają się do Stanów Zjednoczonych o pomoc. Nigdy od czasów wojny ZSRR nie był bardziej zależny od dobrej woli Stanów Zjednoczonych jak obecnie. Szukanie pomocy u mocarstwa kapitalistycznego uważanego za wroga Nr. 1 jest ambarysujące dla przywódców sowieckich, ale nie mają oni innego wyjścia. Ostatnia wizyta ministra spraw zagranicznych Gromyko w Białym Domu miała na celu przedyskutowanie dalszych kroków na drodze do rozbrojenia, konferencji bezpieczeństwa europejskiego i spraw morskich, ale w rzeczywistości Moskwa jest zainteresowana przede wszystkim rozszerzeniem wymiany handlowej. Zakup za \$1 bilion zboża w Ameryce jest początkiem wielkich zamó-

wień w przyszłości. Koła washingtonskie spodziewają się, że Rosja będzie stałym odbiorcą zboża przez następne trzy do pięciu lat. Powodem znacznie mniejszych zbiorów pszenicy, ziemniaków, buraków cukrowych, słoneczników (główne źródło oleju do smażenia) była zła pogoda. Zbiory podstawowych zbóż są o około 30 milionów ton mniejsze niż zaplanowano, ziemniaki o 10 proc., a słoneczników o 15 proc. Ale zła pogoda nie jest jedyną przyczyną kryzysu. — Najważniejszą i stałą przyczyną trudności sowieckiego rolnictwa jest system komunistyczny, powodujący brak środków transportowych i maszyn. Do tysięcy maszyn rolniczych i traktorów brakło części zapasowych, miliony ton zboża zmarnowało się na polach, ponieważ nie było go czym przewieźć do magazynów. Wydajność pracy w kołchozach i sowchozach jest mała, brak inicjatywy i masowe kradzieże. Prasa sowiecka piętnuje kołchoźników za magazynowanie żywności dla swoich pracowników, zamiast oddawać wszystko co zebrano do magazynów państwowych. Powodem zatrzymywania części zbiorów w kołchozach jest obawa przed głodem. Władcy Kremla szukają winowajców wszędzie tylko nie w doktrynie marksizmu - leninizmu, która zapewnia im władzę, za cenę ucisku i powszechnych braków artykułów pierwszej potrzeby.

“Odpolitycznienie” Sądownictwa

Zarzuty przepukstwa, podobne do tych jakie są podnoszone przeciwko sędziom w Ameryce, są niezmierną rzadkością w Zachodniej Europie, gdzie w starszych społeczeństwach kładzie się większy nacisk na poziom zawodowy i moralny niż na polityczną afiliację. Większość wielkich państw Zachodniej Europy dokonyuje specjalnej selekcji najlepszych prawników na fotel sędziowski, biorąc pod uwagę w pierwszym rzędzie doświadczenie, przygotowanie zawodowe, kwalifikacje etyczne oraz nieposzlakowaną przeszłość i pełną gwarancję bezstronności. W Europie byłoby rzeczą zupełnie niesłychaną słyszeć podejrzenia, jakie niedawno wysunął mayor Nowego Yorku, John Lindsay, oświadczać, “że sędziowie “Najwyższego Sądu Stanowego są podatni na przepukstwo, ponieważ są oni wybierani w najbardziej godnych ubolewania targach politycznych za kulcami partyjnych gabinetów”. Poziom zawodowy i moralny sędziów w wielkich krajach Europy Zachodniej nie jest oczywiście wszędzie jednakowy, ale można cieszyć się oni powszechnie dobrą reputacją i szacunkiem dla ich uczciwości. Zdarzają się od czasu do czasu, zarzuty, że niektórzy sędziowie nadużywają swojej władzy, że brakuje im większej wyobraźni, że są zbyt dogmatyczni i oddaleni od realiów

codziennego życia, lub nie potrafią stosować właściwej wykładni prawa. To wszystko jest prawda. Natomiast, jeśli idzie o ich obiektywizm i czyste ręce, to europejscy sędziowie są prawie zawsze, jako reguła, poza wszelkimi podejrzeniami. Nie zawsze tak było. W Wielkiej Brytanii, tej kołysce najwspanialszego systemu prawnego i wysokiego standardu członków sądownictwa i prokuratury — korupcja szerzyła się zatracającą w XVII wieku, jednak zwalczono ją skutecznie i od roku 1700 ani jeden sędzia w Anglii nie został usunięty ze swego stanowiska za branie łapówek lub otrzymanie jakichkolwiek korzyści od stron procesowych. Być może, Ameryka jest jeszcze zbyt młodym krajem aby osiągnąć ten wysoki poziom moralny sądownictwa i nie ma za sobą długoltnych tradycji sądownictwa brytyjskiego czy francuskiego. Jakkolwiek reforma wymiaru sprawiedliwości w Ameryce, bez jednoczesnego podniesienia poziomu etyki sędziowskiego zawodu byłaby mało skuteczna. Dlatego “odpolitycznienie” nominacji sędziowskich i wyeliminowanie partyjnych długów wdzięczności wydaje się być niezbędnym warunkiem uzdrowienia całego systemu prawnego w Ameryce.

Watykan a Problemy Europejskie

GWIAZDA POLARNA — Msgr. Agostino Casaroli jest sekretarzem Rady do spraw Publicznych Kościoła. Mimo dyskrecji, jaka się przy rzeczy musi otaczać te sprawy, znana jest aktywność i wytrwałość, którą przejawia on w działalności dyplomatycznej, zmierzającej do nawiązania kontaktów, reaktywizacji lub ustanowienia stosunków między Watykanem a różnymi państwami — zwłaszcza Europy wschodniej. Stąd warto się zapoznać z treścią odczytu, p.t. “Watykan i Europa”, jaki ostatnio wygłosił Casaroli w mediolańskim Instytucie Studiów nad Polityką Międzynarodową. Po przypomnieniu, jak wygląda sytuacja w Europie po drugiej wojnie światowej Casaroli wyróżnia cztery cechy charakterystyczne tej sytuacji: dwa wielkie, przeciwne sobie bloki, przy istnieniu stref neutralnych; opozycja ideologiczna obu bloków; stopniowe i niełatwe dochodzenie do głosu ducha europejskiego przede wszystkim w bloku zachodnim; “rosnące przekonanie o konieczności stworzenia europejskiego (lub paneuropejskiego) systemu współistnienia, bezpieczeństwa i współpracy”. Europa powojenna postawiła przed Watykanem bardzo trudne problemy. Stolica Apostolska — stwierdził msgr. Casaroli — “ze swej natury i powołania w najwyższym stopniu uniwersalistycznych, ma na widoku jedynie cele kościelne i religijne i nie może identyfikować się lub przynależać z blokami politycznymi”. Ale po wojnie doszło do zerwania stosunków z niektórymi krajami, mimo, że — zgodnie z tradycją — Stolica Apostolska nie wyszła z in-

ejatywy w tej sprawie. Tak było z większością rządów europejskich krajów komunistycznych. Kościół wielokrotnie określał swą pozycję wobec marksizmu “rozpatrywanego w jego aspekcie materialistycznym, co sprawa, że jest to doktryna przede wszystkim ateistyczna i antyreligijna”. Mimo to jednak od mniej więcej 10 lat są próby prowadzone nawiązania dialogu, “nie zawsze uwieńczonych sukcesem, a w każdym wypadku — niełatwego. Ale w każdym razie rozpoczętego i jest to, jak się wydaje, tendencja nieodwracalna”. Msgr. Casaroli uzasadnia to. Inicjatywa zerwania stosunków nie wyszła od Watykanu. Stolica Apostolska była gotowa ponownie i nawiązać “za każdym razem, gdy druga strona wyrazi takie pragnienie”. Nie oznacza to opuszczenia tych, co cierpieli w imię Kościoła. Watykanowi chodzi o uzyskanie “przynajmniej minimum” warunków umożliwiających “życie chrześcijańskie, istnienie i działalność Kościoła”. Poza tym — mimo iż najważniejszym celem jest dobro Kościoła — dobro ludzkości i pokoju nie jest sprawą drugorzędą. “To tłumaczy — mówi autor — dlaczego Stolica Apostolska nie odmawia swej współpracy w działaniu na rzecz pokoju światowego krajom, w których niewątpliwie sytuacja Kościoła nie można jeszcze uznać za zadowalającą”. Ewentualność konfliktu nuklearnego “nadającego wojnie charakter jeszcze bardziej niebezpieczny — jeśli tak można powiedzieć — bardziej antychrześcijański” skłania Watykan do takiego działania na rzecz pokoju.

Wygodna Utrata Pamięci

N.J. DAILY NEWS — Przedniej niedzieli wieczorem nadano na cały kraj film, ilustrujący biografię senatora George McGoverna, — przy czym jednak zauważyć można było lukę jakichś dziesięciu lat — między 1946 a 1956 rokiem. Może więc demokratyczny kandydat na prezydenta zapomniał, że np. w roku 1948 popierał nieboszczyka Henry Wallace, którego odpryskowe stronnictwo, Progressive Party, współpracowało z komunistami. A może też McGovern woli nie przypominać wyborcom, że poddawał krytyce amerykańskie pociegnięcia gospodarce i militarne, zmierzające do powstrzymania ro-

syjskiego imperializmu w Europie, że atakował naszą interwencję w Korei dla zahamowania komunistycznej agresji i ośmieszał “zimną wojnę” jak o mit, wymyślony przez państwa zachodnie. Z dziejów tych lat wynikać się zdaje, iż człowiek ten, który lubi obecnie powtarzać, że “miał słusność od samego początku w sprawie Wietnamu, był w rzeczywistości całkowicie w błędzie, jeżeli idzie o komunistyczne zagrożenie wolnego świata. Czy stara się on zataić “starego” McGoverna, czy też cierpi na wygodny zanik pamięci?

Przyszłość Kontroli Cen i Płac

Nie jest żadną tajemnicą, że zarówno prez. Nixon jak i sen. McGovern mają tę samą wspólną niechęć do obecnego systemu kontroli cen i płac. Oczywiście z różnych powodów. McGovern uważa, iż kontrole są niesprawiedliwe dla zorganizowanego świata pracy i raczej propagandową fasadą, aniżeli faktyczną korzyścią dla konsumenta. Nixon ze względu na wrodzoną awersję do interwencji państwowej na wolnym rynku. Dlatego można rozsądnie przypuścić, że be względu na to, kto zostanie wybrany w listopadowych wyborach — zmiany w systemie kontroli cen i płac są w kartach polityki gospodarczej rzędu. W jakim kierunku pójdą te zmiany i jaki będzie ich zasięg, jest naturalnie czystą spekulacją. W grę wchodzić będzie sytuacja gospodarcza w kraju w 1973 roku, tempo ekspansji i produktywności amerykańskiego przemysłu, tendencje inflacyjne, wysokość deficytu budżetowego, żądania unii zawodowych oraz postępowanie w porządkowaniu międzynarodowych stosunków monetarnych i handlowych. Można jednakowoż założyć, że gdyby zaciągnięte i mocno podkreślane zobowiązanie Nixona do powstrzymania inflacji miało być wystawione na poważnie niebezpieczeństwo już to przez niehamowane żądania świata pracy, już to przez pochopną presję wielkiego przemysłu w kierunku podwyżek cen na produkty, to najprawdopodobniej Nixon nie pójdzie na zupełne rozmontowanie systemu kontroli.

Gdyby jednak zdecydował się na zupełną likwidację bieżących kontroli — to nowa runda kosztownych dla przemysłu umów zbiorowych z uniami i w ślad za tym prawie nieunikniona wyżka cen, bez hamulców rządowych mogłaby go zmusić do ochrony konsumenta w formie ponownego aparatu kontroli cen i płac. Trudno powiedzieć, w jaki sposób Nixon, jeśli zostanie wybrany na drugą kadencję, będzie chciał rozwiązać ten trudny problem i konflikt pomiędzy jego naturalną i znaną opozycją w stosunku do instytucji kontroli federalnej, a jego obawą przed niebezpiecznymi inflacyjnymi skutkami, na wypadek, gdyby ta instytucja została całkowicie zlikwidowana. Wprowadzając kontrolę płac i cen w sierpniu 1971 roku, Nixon dał dowód swojej pragmatycznej elastyczności, dając jej pierwszeństwo przed sztywnym dogmatyzmem ekonomicznym. Wszystko wydaje się wskazywać na to, że pragmatyk Nixon, dla którego walka z inflacją jest jednym z naczelnych zadań politycznych — zwezi zasięg kontroli, koncentrując ją raczej na najmniej konkurencyjnych gałęziach gospodarki, natomiast zredukując do minimum “detaliczne” interwencje w całej plejadzie decyzji odnośnie płac i cen, mniejszego kalibru. Będzie to logiczny kompromis pomiędzy realiami ekonomii narodowej a powrotem do drogiej Nixonowi idei wolnego rynku — bez wędzideł z Białego Domu.

Program

Wspomniałem, że jedni u-

Tydzien Polski

Był Spisek

Doniesienia, że w połowie września prezydentowi Allendemu groził zamach wojskowy, nie były tylko pogłoskami. Spisek zorganizował gen. Alfred Canales. Nie uzyskał on jednak większego poparcia w chilijskich kołach wojskowych, tradycyjnie trzymających się z daleka od polityki. Zwolnienie gen. Canales ze służby nie wywołało żadnej reakcji ze strony armii, co jest dowodem, że z tej strony nie grozi marksistowskiemu prezydentowi niebezpieczeństwo. Nie znaczy to jednak, że jego pozycja jest silna. Katastrofalna sytuacja gospodarce, codzienne o godz.

10-ej demonstracje kobiet, które otwierają okna i uderzają w puste patelnie, na znak, że nie mają nic do smażenia, polaryzacja nastrojów, czego wymownym dowodem jest uaktywnienie się skrajnie prawicowych bojówek jako przeciwwaga bojówkom maoiściom, obecnie również przeciwnych Allende i jednocześnie się opozycji w Parlamencie nie wróżą stabilizacji i spokoju. Allende uzyskał tylko 36% głosów. Objął władzę dzięki temu, że głosy rozbiły się między trzech kandydatów i on uzyskał najwięcej.

Lest Swietek Explodes With 670-265 Game In Maple Lanes Classic Loop

Teammate Mike Rolph 628

Team Standings	11	4
Roy & Lary's	11	4
Maple Lanes	10	5
Hidden Cove	10	5
Mariani Printers	10	5
Daniels Supply	9	6
Team No. 14	9	6
La Cantina	9	6
Joe & Vi's Tap	8	7
Linzner Hof	8	7
Rueffer Stamp Works	6	9
Lake View Resort	5	10
Ed's Tap	4	11
Team No. 13	4	11
J. C. Place	2	13

Daniels Supply secured a clean sweep over Team No. 13 in the Maple Lanes Classic League last Thursday night on the strength of Les Swietek's fifty 670 series and 265 game. Les took over the top average in the league with a 197. This was his 2nd 600 in a row and 3rd in 5 weeks of bowling. Teammate Mike Rolph teapad a 628 series and pulled behind Les Swietek with a 194 average.

Roy & Lary's took over sole possession of 1st place by sweeping

3 games from J-C's Place. R & L took the 2nd game by 27 pins and the finale by 21 pins. Despite the 3 losses J-C's Richard Ulaszek took top scoring honors with a 600 total. Maple Lanes scored a 2833 total (2nd in a row to defeat Ed's Tap 3 games. Pacing the attack for Maple as Wallyw Koczor ith a 619 total. The victors took the finale by 15 pins (974 to 959).

Mariani Printers were knocked out of 1st place by dropping 2 games to Rueffer Stamp Works. The Rueffers won the last 2 games by 14 and 20 pins. The Mariani's are sporting complete uniforms this year including bright red pants. Although there are not in the top position, they are he op well dressed team in he league.

Chicago Fire Department Celebrates Opening Of Chicago Electric Odyssey

"The Fox" is out! Compliments of Fire Commissioner Robert Quinn, "The Fox," a rare 1890 Chicago Steamer Pumper (that's a fire engine) will move to Piper's Alley, 1608 North Wells, Monday, October 9th through Friday, October 13th to commemorate the 101st anniversary of the Chicago Fire and the Grand Opening of the "Chicago Electric Odyssey" on Friday, October 13th.

The "Chicago Electric Odyssey" is an exciting new multi-media production that will open its doors in Chicago's first multi-media theatre, the 300-seat Piper's Alley Electric Theatre, 1608 N. Wells St., on Friday, October 13 (a special press preview will be held on October 12). The "Chicago Electric Odyssey" will delve into Chicago's past, present, and projected future with split-second timing, unusual screen and lighting effects and vivid "live" special effects that will transport the audience right to the Chicago Fire. A special montage of slides placed in perfect sequence will enable a viewer to visualize what our city looked like before, after, and during the great Chicago Fire.

The Country Club Theatre Uncages "The Lion In Winter"

History comes alive with humor and melodrama in "The Lion In Winter", now starting its second week at the Country Theatre in Mount Prospect.

If you think that Henry II had problems with Thomas Becket, wait until you see what he has to contend with in "The Lion In Winter"! He has considerable difficulties with three ungrateful and rebellious sons, who are all scheming to become England's next king. This is only one complication; the other concerns Henry's love-hate relationship with his resolute wife, Eleanor of Aquitaine.

Presentations of "The Lion In Winter" are being staged on Tuesdays through Fridays at 8:30 p.m., Saturdays at 7:30 p.m. and 10:50 p.m., and Sundays at 7:30 p.m. To reserve your tickets to the play or the dinner-drama specials offered at Country Club Theatre, call 255-2025.

Martwick Heads Dinner

Richard J. Martwick, Cook County superintendent of schools, has been named chairman of the annual Heritage Award Dinner of the Polish-American Congress, Illinois Division. More than 2,000 persons are expected to attend the dinner Oct. 29 in the Conrad Hilton Hotel.

20th Pact For Alston

Los Angeles (UPI) — Walt Alston, who has endured with one club longer than any active major league baseball manager, was given his 20th one-year contract Thursday to pilot the Los Angeles Dodgers in 1973.

Chicago Fire Department Celebrates Opening Of Chicago Electric Odyssey

The Chicago Fire is a big part of the "Chicago Electric Odyssey", but the show will offer many more surprises for Chicago. The show lasts for 45-minutes, and was written, directed, and narrated by Paul Condylis and produced by the Polymedia Corp.

The show will be presented hourly from Noon until 11 p.m., Sunday through Thursday, and from Noon until Midnight on Fridays and Saturdays. Tickets are \$2.00 for adults and \$1.50 for children under 12, and can be purchased at the door and through Ticketron. Special group rates are available.

Pele Agrees To Term In Brazil Soccer

Sao Paulo, Brazil. (UPI) — Pele, the world renowned soccer player, has agreed to terms of a new contract that will keep him in the game for his club — Santos — until March 5, 1975, the newspaper Estado de Sao Paulo reported today.

Hot News

Seems like nothing is good for you. An article in a recent issue of the British Medical Journal says the extreme heat of sauna baths can cause heart changes that resemble those usually associated with coronary heart disease. Middle-aged and elderly people entering a sauna for the first time are cautioned to limit their visit to five minutes. The article does concede that for healthy people who are accustomed to steam rooms and saunas, "The sense of relaxation and well-being will continue to outweigh the potential dangers of the circulatory gymnastics involved."

Wilson In, Lane Out

Milwaukee (UPI) — The Milwaukee Brewers have reorganized their front office, promoting Jim Wilson to replace Frank Lane as vice president and director of baseball operations. Lane will remain a vice president and handle special assignment scouting. Club president Allan H. (Bud) Selig stressed the move "is in no way a criticism of Frank Lane or a minimizing of the outstanding work he has done."

Wilson, 50, a former major league pitcher, joined the American League baseball team a year ago as head of scouting and player development. Lane joined the Brewers as head of baseball operations two years ago. He previously had similar positions with the Chicago White Sox, St. Louis Cardinals, Kansas City Athletics and Cleveland Indians.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

A. C. MILAN W WARSZAWIE

Slawne na swiat cały zespolo pikarskie nie sa zbyt czestymi gościami polskich drużyn. Dzięki europejskim pucharom zdarza się jednak, że raz na kilka lat trafi się polskiemu piłkarzom świetny kasek. Tym razem warszawscy kibice pikarscy będą mieli możliwość obejrzeć drużynę zapiisaną złotymi zgłoskami w historii włoskiego piłkarstwa.

Przeciwnikiem Legii Warszawa w II rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów będzie mediolański A. C. Milan, a więc nie tak dawni (1969 r.) zdobywcy Pucharu nie tylko Europy, ale i świata. 25 października odbędzie się w Warszawie mecz, 8 listopada w Mediolanie rewanż. Drugie spotkanie zespołu warszawskiego, jest w nieco późniejszym terminie, gdyż rozgrywki ligowe w Polsce będą na ukończeniu, a sezon pikarski we Włoszech będzie w całej pełni.

W pozostałych spotkaniach II rundy PZP zmierzą się:

Rapid Wieden -- Rapid Bukareszt
Carl-Zeiss, Jena -- Ledes U.
Wrexham, Walia -- Hajduk Split
Cork-Hibernian, Ir. -- Schalke 04
Atletico, Madryt-Spartak, Moskwa
Hibernian, Szkocja -- FC Besa, Alb.
Sparta, Praga-Ferencváros Węgry

DYNAMO Z KIJOWA GRA Z GÓRNIKAMI

Mistrz Polski Górnik Zabrze wylosował w II rundzie PKME kijowskie Dynamo. Nie musimy chyba przypominać, że to akurat 5 lat mija od tego czasu, gdy zabrzański zespół po wyeliminowaniu kijowian (2:1 w Kijowie i 1:1 w Chorzowie) spotkał się wiosną 1968 roku z drużyną Bobby Charltona — Manchester United. W tym miesiącu zabrzańskie wyjądko do Kijowa, w listopadzie grać będą w Chorzowie. W innych meczach II rundy spotkają się:

Omonia, Nikozja-Bayern, Monach.
Sparta Trnava-Anderlecht, Belgia
Derby County--Benfica, Lizbona
Celtic, Glasgow--Upest, Doza
Juventus, Turyn--FC Magdeburg
Arges, Pitesti--Real, Madryt
OKSA, Sofia--Ajax, Amsterdam.

Chorzowski Ruch w II rundzie Pucharu United Europejskiej Football Association (UEFA) wylosował za przeciwnika drezdeńskie "Dynamo". Losowanie wszystkich rozgrywek odbyło się w Rzymie w ostatnim tygodniu w godzinach wieczornych.

Piłkarze mistrzowskiej drużyny Rosji Sowieckiej pokonali w I rundzie austriacką drużynę Wacker Swarowski, Innsbruck 1:0 i 2:0. W zespole Dynamo występują m. in. reprezentanci Rosji: Rudakow, Puzacz, Kolołow. W tegorocznym sezonie Dynamo Kijów zajmuje szóste miejsce w tabeli ze stratą ośmiu punktów do lidera — Zariu Woroszyłowgrad. W ostatnim meczu kijowianie przegrali z Dynamo Moskwa 1:2.

AC Milan — drużyna Riveru i Niemca Schnellingera w tegorocznych rozgrywkach PZP trafiła na słaby luksemburski zespol Red Boys wykręcając 4:1 i 3:0. Aktualnie Milan jest na czele I ligi włoskiej, mając po dwóch kolejkach 3 pkt. i wyprzedzając dzięki lepszemu stosunkowi bramek Juventus, Turyn, Napoli, Lazio i Rome. W ostatnim meczu piłkarze uzyskali wynik bezbramkowy z Ternana.

Przecwnik chorzowskiego Ruchu ma za sobą zwycięstwo w I rundzie nad austriackim zespołem Voest, Linz 3:0 i remis 2:2. Piłkarze Dynamo sa na czele tabeli I ligi Niemiec Wsch., mając jednakowoż ilość punkt. (6) z zespołami FC Magdeburga i Sachsenring, Zwickau. W ostatnim meczu ligowym Dynamo pokonało Lokomotiv Lipsk 2:1.

Eagles Doznaje Porażki

W rozgrywkach ligowych National Soccer League uzyskano kilka niespodzianek, w tym i dla kibiców polskiego piłkarstwa kilka przykrych. Ze Blyskawica stała na straconej pozycji w meczu z doskonalą drużyną grecką Hercules wiedeński i nie można dziwić się że piłkarze zespołu przegrali aż 7:1 (!) Jednak nie przypuszczano ogólnie że drużyna Eagles grająca ze słabszym od siebie przeciwnikiem Athletic przegra 0:2.

Młoda drużyna Eagles nie wytrzymała jakoś nerwowo całego spotkania, grała jakoś ospale, za wyjątkiem może Kawuli, który starał się powiązać w całość jedenastu zawodników. Również dał się odczuć brak kondycji u zawodników. Dopiero gdzieś pod koniec meczu (10 minut) ocknęli się ze snu i rozpoczęli grać nawet b. dobrze, szturmując falowymi atakami bramkę przeciwnika. Ale wszelkie wysiłki spełzy na niczym, gdyż zespol Athletic nie tylko przetrzymał piłki, ale wybił ją również w aut.

Pierwsza bramka dla Athletic wpadła gdzieś z około 25 metrów, a bramkarz Eagles wcale nie reagował, by interweniować, jeśli nie widział piłki to można zapomnieć o jego podstawie, gdyż tak rutynowoemu bramkarzowi nie przytrafiają się takie rzeczy. W ogóle w zespole polskim brak było w tym meczu woli walki, by wygrać mecz. Jakoś nie kleiło się nic i to doprowadziło cały zespol do grania anemiczności. W każdym meczu trzeba ambitnie grać, a okazje do zdobycia bramek zawsze przyjdą w sukurs pracującym zawodnikom. W niedziele prawdopodobnie Eagles nie będzie miał meczu ligowego, gdyż na jego boisku Winnemac wyznaczono mecz pucharowy Lions-Herkules.

W innych meczach uzyskano wyniki: Croatans niespodziewanie pokonali doskonale grający zespol Olympics 3:2, Lions z łatwością uporał się z Adria, bijąc ją 5:1, Sparta pokonała Kickers 3:1, — a Schwaben wygrało z H. F. United 3:1.

Juniorzy Wisła — Sparta 2:1

Dzięki temu zwycięstwu juniorzy Wisły wyszli na drugie miejsce w tabeli Dyw. 'B'. Był to mecz b. nerwowy dla obu drużyn jeśli zważy się stawke. Wiatr był sprzymierzeńcem Wisły i utrudniał dokładne zagrania Sparcie. Po rzuceniu różnym, wykonanym przez Krzysztofa Gielnińskiego i zwordzie R. Marszałka, obrona Sparty dobiła do własnej bramki. Przy stanie 1:1 z pośredniego rzutu K. Gielniński umieścił piłkę w siatce Sparty. Mimo korzystnych sytuacji, juniorom Wisły nie udało się podwyższyć wyniku. W tym czasie Sparta przestrzeliła dwa rzuty karne.

Po przerwie Sparta grając z wiatrem miała przewagę, ale Wisła miała szczęście i poprzeczka dwukrotnie uratowała Wisłę od utraty bramki. W sumie był to b. trudny mecz Wisły. W zwycięskiej drużynie grali oprócz wyżej wymienionych graczy: — S. Oparowski, T. Sobusiak, K. Komosa, Ch. Labuda, S. Młynarczyk, R. Baran, J. Bim, S. Jabłoński, E. Barabasz, M. Kuczyński, K. Drozd, M. Tur, R. Jajko.

Wisła — Vikings 8:1

Mimo, iż Vikings są kandydatem do spadku, to jednak grali b. ambitnie. Ale to był dzień Wisły i Wisła nie dała im szans równej walki. Trzeba dodać iż Wisła grała cały mecz w 10-tkę, ponieważ niektórzy gracze nie mogą... zdążyć na mecz. A szkoda.

Obecni na meczu gracze Wisły dali koncert i wysokocyfrowo pokonali ambitnego przeciwnika. Pierwszą bramkę dla Wisły strzelił (z podania S. Zawalskiego) Henryk Białas, którego nazwisko wielokrotnie w poprzednich sprawozdaniach podane było jako Henryk Bialek. Ten sam Henryk Białas zdobywa z drugiej linii trzecią bramkę z dalekiego celnego strzału ponad bramkarzem S. Zapalski z podania Prędko-Panek strzela trzecią bramkę. Mimo przewagi z wiatrem wynik 3:0 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie Wisła grając pod wiatr. J. Guzik podwyższa na 4:0. Następnie ostoja Wisły J. Panek kolejno zdobywa trzy bramki (znowu hat-trick), podobnie, jak w poprzednim meczu z Hakoahem. Vikings zdobywa zasłużoną bramkę honorową, gdy bramkarz Wisły był zasłonięty masą graczy na swym przedpolu. Wynik dnia ustalił J. Guzik zdobywając piątą bramkę strzałem z polewego, w prawy górny róg pod poprzeczkę.

8:1 to zasłużony wynik dla ambitnej "dziesiątki" Wisły. Gracze dali ze siebie wszyst-

"Wieczór Towarzystki" P. K. I. Był Imprezą Udaną

Na Wieczorze Specjalne Uznanie Otrzymała Pani St. Radoniewicz Za 10-Letnią Ofiarną Pracę Dla Komitetu Imigracyjnego

W niedzielę, dnia 1 października b.r., w Chicago Society Club, odbył się "Wieczór Towarzystki" — urządzony przez Członków i przyjaciół Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago, celem wyróżnienia osób, które poświęciły wiele lat swej pracy dla dobra tej charytatywnej organizacji. Na Wieczorze tym specjalne uznanie otrzymała p. Stanisława Radoniewicz za swoją 10-letnią piękną i ofiarną pracę dla dobra tej Instytucji. Równocześnie Wieczór ten, na którym była poruszona sprawa niesienia pomocy polskim uchodźcom — przysporzył Komitetowi wielu nowych przyjaciół, jak również w czasie jego trwania wpłynęły donacje na cele Polskiego Komitetu Imigracyjnego.

Piękną tę i wartościową imprezę zaszczyciła swoją obecnością wielu Prezesów i przedstawicieli Organizacji, oraz szereg osobistości z Polonii Chicagowskiej. Między innymi byli obecni — sędzia Tadeusz Adesko z małżonką; ksiądz Franciszek Myszkowski; przemysłowiec Czesław S. Sawko z małżonką; dyr. wykonawczy Centrali Pol. Kom. Imigracyjnego z Nowego Yorku, p. Hieronim Wyrzyński; p. Lidia Pucińska; prezeska Sokoła Polskiego, Okręg 2-gi, p. Gertruda Drozdowicz, dyr. krajowa Sokoła Polskiego, p. Jadwiga Bielańska; prezes Catholic Circle of Chicago p. Edward Palewicz z małżonką; prezes S.P.K., Koło 31 p. Władysław Stepien z małżonką; prezes Stow. Lotników Polskich p. Stanisław Abramski z małżonką; hon. prezes Kongresu Polonii na Stan Illinois, dr. Edward Różański z małżonką; przedstawiciel Stow. Zoln. i Dyw. Pancernych na Stany Zjednoczone, mjr. Kazimierz Makuch; hon. prezes Koła Marynarki Wojennej, komandor Kazimierz Lichodziejewski; prezes S.P.K., "Wierność Żołnierska", p. Jerzy Miklaszewski; gen. sekretarz Skarbu Zjednoczenia, p. Bronisław Limanowski; prezes Klubu Niezależnych Polaków, p. Edmund Wenzel; gen. sek. Zw. Żołnierzy A.K. p. Alfred Stokinger; wiceprezes Niezależnego S.P.K., p. Stanisław Ja-

rosz; wiceprezes Koła b. Żołnierzy A.K. p. Henryk Wilimczyk; b. wiceprezes Zarz. Głównego S.P.K. p. Władysław Loboda; kier. Programu T.V., p. Zenon Kwiatkowski z małżonką; b. prezes Zw. Miłośników Wilna, p. Stanisław Derlewiński z małżonką; prezes Tow. Przyjaciół Harcerstwa p. Jerzy Urbanowicz z małżonką; p. Z. Podbielski, prezes Zw. Żołnierzy A. K.

Impreza rozpoczęła się krótkim przemówieniem sekretarki wykonawczej Polskiego Kom. Imigracyjnego w Chicago, — p. Wandy Harcaj. Mistrzem Ceremonii Wieczoru był, jak zawsze święty, dr. Edward Różański, który miał doskonałe opracowany program i należał mu się za to wyrazy wdzięczności i serdeczne podziękowania.

Program artystyczny został pięknie przygotowany przez art. dram. p. Wandę Zbierzchowską-Frydrych, która również wykonała doskonale własną recytację p.t. "Wzrosną i Dział". W programie artystycznym wzięli udział: świetna śpiewaczka z Londynu p. Stanisława Horwat i jak zawsze wspaniały nasz tenor p. Stefan Wicik, przy akompaniowaniu prof. Rudolfa Rygla. Wystąpiła także 5-letnia Ewunia Wiśniewska, która zadeklamowała wiersz p.t. "Monte Cassino". Poszczególne numery programu artystycznego zapowiadał p. Zenon Kwiatkowski. Publiczność w wypełnionej po brzegi sali, obdarzyła artystów hucznymi oklaskami. Wszyscy artyści oddali swe występy bezinteresownie, za co należał im się wyrazy uznania i serdeczne podziękowanie.

Smaczny poczęstunek przygotowały panie — Maryla Kowalska i Stefania Panek, przy współudziale p. Stanisławy Wiehler i Aleksandra Rygiel. Do słuchu i tańca grał pięknie na akordeonie Casey Pleczko.

W całości był to bardzo udany Wieczór, który został urządzony z inicjatywy sekretarki wykonawczej Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago — p. Wandy Harcaj.

Centrala Poszukiwań w Arolsen

W Arolsen koło Kassel w Niemczech Zachodnich, — w dawniej rezydencji książąt von Waldeck, znajduje się centrala, odgrywająca poważną rolę w poszukiwaniu zaginionych osób.

Jest to Międzynarodowa Służba Poszukiwawcza, będąca organem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. — Szczególnie cenne są zbiory dokumentów, dotyczących niemieckich obozów koncentracyjnych. W MSP mieszczą się od chwili zakończenia wojny liczne archiwa, zdobyte przez aliantki wojska. O ogromie i znaczeniu MSP świadczy, że w Arolsen zgromadzono około 70 milionów kart indywidualnych, dotyczących byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, deportowanych, zesłanych na przymusowe roboty i tzw. displaced persons.

Iluzi ludzi przy pomocy MSP uzyskało dane, a nawet odnalazło się po wydarzeniach wojny i nazistowskiej okupacji, w latach powojennych! Mimo, że upłynęło już tyle lat po wojnie, co miesiąc napływają do Arolsen tysiące zapytań, poszukiwaw rodzin i przyjaciół.

Drugie istotne zadanie MSP, to potwierdzenie byłym więźniom oraz innym osobom, które były przesładowane przez III Rzeszę, na podstawie dokumentów, ich uprawnienie do odszkodowań, rent itp.

Nie znaczy to oczywiście, by MSP sama mogła zdecydować.

Prócz wyżej wymienionych grali również: J. Gogola, K. Zaleski, B. Surawski, E. Milka, J. Sienkiewicz. Szczególnie w drugiej połowie podobała się gra J. Panka, J. Guzika, S. Prędkiego, J. Siekiewicza i Henryka Białasa. Zwykła forma u wyżej wymienionych zadezydowała o wysokocyfrowym zwycięstwie Wisły. Kibice Wisły mieli przyjemną niedzielę, ponieważ przekonali się, że Wisła ma możliwości, nawet jeśli niektórzy gracze z niewiadomych przyczyn są mało obowiązkowi. Kombinacja młodziży tujejszej i kilku graczy z Polski na tym meczu zdała egzamin na piątkę. Osiem punktów w 5-ciu meczach to duże osiągnięcie drużyny, trenera i kierownictwa drużyny. Wisła plynąc pod prąd ma dobre wyniki. I jako całość zasłużyła na uznanie.

Zabawa Jesienna Tow. Giewont

Zawiadamy, że po paroletniej przerwie postanowiliśmy wznowić tradycję zabaw jesiennych Towarzystwa "Giewont", Gr. 2514 ZNP, ciesząc się ongiś liczną frekwencją i mających opinie jednej z najlepszych zabaw w sezonie.

Tegoroczna zatem zabawa tańeczna Tow. Giewont odbędzie się w sobotę, 14 października, w sali SPK, pnr. 2914 W. North ulicy. Początek o godz. 8:30 wieczorem.

Dobrowa orkiestra zapewniona, jak również bar i bufet po cenach umiarkowanych.

Wszystkich członków wraz z rodzinami i ich przyjaciółmi sympatyków naszego Towarzystwa oraz całą Polonię najserdeczniej zapraszamy do laskawego udziału i poparcia naszej imprezy, której dochód przeznaczamy na cele społeczno-narodowe i humanitarne.

W sprawie rezerwacji stolików dzwonić: p. Zofia Buczkowska; AV 3-4957.

Za Zarząd Grupy: — Hon. Prez. Bonawentura Migala; Adolf Fronczak — Prezes; Stefan Lojan — Sekr. Prot.

Komunikat SPK Wierność Żołnierska

Regularne zebranie miesięczne Skarbu Narodowego przesunięte zostało na dzień 13 października, godz. 8 wiecz. Delegaci na Konwencję w Detroit złożą swe sprawozdania na zebraniu, które jak zwykle odbędzie się w Domu Weteranów.

Zarząd SPK Wierność Żołnierska zachęca swych członków i sympatyków do wzięcia udziału w XI-tym Dorocznym Balu Wojska Polskiego dnia 14 października w Sherman House.

Zabawa kombatanka, urządzana staraniem trzech zaprzyjaźnionych kół: SPK Wierność Żołnierska, Niezależne Koło SPK oraz Koło SPK nr. 15 odbędzie się dn. 28 października, w sali Wonderland. Zarząd zaprasza swych członków wraz z rodzinami oraz sympatyków o przybycie na wesoło zapowiadającą się zabawę.

Zarząd SPK Wierność Żołnierska

Koncert i Bal Chóru Nowe Życie

Doroczny, 10-ty z kolei koncert i bal Chóru Nowe Życie odbędzie się w sobotę, 14 października w Marc Plaza Hotel — Crystal Ballroom (dawnej Sheraton - Schroeder Hotel), 509 W. Wisconsin, w Milwaukee Wisconsin.

Chórem dyryguje Janusz Okssa-Czechowski, organista parafii św. Alexandra.

W programie udział wezmą Monika Silvan, śpiewaczka chicagowskiej opery i operetki; Józef Budziszewski, baryton Milwaukee Florentine Opera; Tomasz F. Gabiński, pianista.

Orkiestra Pasiereb Band z Chicago, Ill. Bilety \$5.00 w przedsprzedaży w firmie Stefan's Clothing and Tailoring, 1125 Lincoln, — Milwaukee, Wisconsin, tel. 384-1515. Bilety przy kasie — \$6.00.

Zebrań Placówki 5-ej SWAP

Do Kolegów Placówki Macierzystej 5-ej S.W.A.P. Koledzy W tym miesiącu, tak jak w poprzednich odbędzie się Zebranie Placówki Macierzystej 5-ej w drugi piątek miesiąca t.j. dnia 13 października, o godzinie 8.00 wieczorem w Domu Okręgu 1-go SWAP. Zarząd zwraca się do Kolegów o liczne przybycie.

Na posiedzeniu będą omawiane sprawy wyboru delegata na sejmik Związkowy. Kolega Komendant i cały Zarząd Placówki liczy na odpowiednią ilość przybyłych członków. Jest bowiem wiele spraw żywnotnych do załatwienia na tym zebraniu.

M. Stermiński, komendant; Frank Rybicki, adj. prot.

Zebrań Oddz. Pań Post Ironsides PLAW

Oddział Pań przy Posterunku Ironsides nr. 16 PLAW odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 15 października, o godz. 2ej po południu, w swym lokalu pn. 1241 N. Washtenaw ave. Upraszamy wszystkie członkinie o jak najliczniejsze przybycie i obecność, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. — Stefania Zachwieja, prezeska; Helena A. Porowiński, sekr. prot.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

"Człowiek z M-3" Czyli Film z Szyfrem

Były (są i będą) powieści z kłuczkem, czytelnik krajowych tygodników otrząskany jest z tzw. podtekstem w artykułach publicystycznych i felietonach, a ponadto Polak umie czytać między wierszami, bo na taką smętną umiejętność skazała go Historia. Leon Jeannot, który stworzył "Człowieka z M-3" nie każe nam obcować z Historią, widzowi polskiemu w Kraju nie każe szukać kłucza, bo widz krajowy otrząskany jest z pokazaną w filmie rzeczywistością, ale dla człowieka, który sprawy polskie obserwuje tylko z daleka i to podwójnie z daleka, bo z odległości iluś tam tysięcy mil i z perspektywy iluś tam lat — już samo M-3 to znak tajemny, to zaszyfrowana tajemnica, to sekret nie tyle może wagi państwowej, co sekret tej właśnie polskiej rzeczywistości.

M-3 w terminologii polskiej, to powierzenia mieszkanowa, to wyliczona ilość metrów podłogi do zadepytowania (i frotowania) i określona ilość metrów sześciennych powietrza do oddechania.

Wprowadzony więc przez reżysera szyfr jest bardzo prosty. Aby go jednak skomplikować — Jeannot wprowadził czynnik dodatkowy, a mianowicie mnożnik w postaci ilości pić, które te metry sześciennie powietrza będą wdychały i wydychały.

Więc widz nieświadomy, albo tylko nieotrząskany z mnożnikiem M-2 czy M-3 ma prawo nie wiedzieć, i dopiero z filmu dowiaduje się, że inny przydział tych metrów sześciennych jest dla osoby pojedynczej, a inny dla osoby rodzinnej.

Gdyby nie było tego szyfru — to film "Człowiek z M-3" byłby ograna książka, przedstawiająca mamisynka, którego mamusia za żadne skarby nie chce odebrać od swego fartuszka. Dzięki szyfrowi i dzięki świetnej kreacji nieodwołanego Bogumiła Kobieli powstała bardzo zabawna komedia (w kolorze i panoramie), która rozśmieszy i ubawi zarówno wtajemniczonych w polski szyfr, jak i tych, którzy polskiej rzeczywistości (mieszkańcowskiej) nie znają z autopsji.

Wpłatany w szyfr mieszkaniowy dr Tadeusz Piechociński (właśnie

Kobiela) poszukuje na gwalt służbę małżonki, która mu pomoże zagęścić przydzielone mieszkanie. I to wszystko. — Zabawne perypetie dra Piechocińskiego ubarwił reżyser plenerami Warszawy i wnętrzami mieszkań warszawskich, które jednak są tak "wypucowane" i tak uszmiukowane, że aż trudno uwierzyć w ich prawdziwość. Pokazana przy okazji kolekcja czterech kandydatek na żony — na mój gust — nie całkiem potwierdza wiekowy już pogląd o słynnej urodzie Polek. Wszystkie cztery panie i panny są zbyt filmowe, zbyt — jak i Warszawa w tym filmie — czystutkie, uszmiukowane i wypucowane.

W sumie: rozrywką pogodną, odprężającą i rozśmieszającą.

A jako nadprogram pokazany jest znakomicie zrobiony pod względem technicznym film o "Mazowszu". Patrząc na ten film można dostać zawrotu głowy i to w stopniu jeszcze bardziej zawrotnym, niż oglądając ten słynny zespół na scenie. Trudno oprzeć się wrażeniu, że twórcy tego nowego filmu o "Mazowszu" po prostu dosłownie przyjęli zalecenie poety: "tęczę wziąć na wrzeciono... i widać i widać...".

Filmowy pokaz wizyty Prezydenta Nixona w Warszawie ograniczył się do przylotu i odlotu. Biorąc za serce sceną jest przemarsz Prezydenta przed frontem kompanii honorowej: pochyla się przed Gościem standard o barwach biało-czerwonych, a Prezydent zatrzymuje się, staje twarzą do standardu i chyli przed nim głowę.

Ala kamera filmowa ominęła taki np. historyczny moment, kiedy prof. Jabłoński wspina się na palce i coś szepcze do ucha Gościa (nie powiem jaki jest domyślny wszechobylski plotki na temat tego szepciana, bo i tak wszyscy wiedzą), ominęła ceremonie złożenia wieńca u Grobu Nieznanego Żołnierza, ominęła serdeczne powitanie Prezydenta przez ludność polskiej stolicy, ominęła zwiedzanie Starówki, Zamku w budowlach, ominęła Łazienki i Wilanów. Ale ten moment ze sztandarem jest piękny. z. c.

Konferencja Prasowa Grup Etnicznych w Illinois Ponowny Wybór Prez. Nixona Tematem Dyskusji w Hotelu Sheraton-Chicago

Z inicjatywy Wydziału Grup Etnicznych Stanowego Komitetu Ponownego Wyboru Prezydenta odbyła się w sobotę, 7 października b. r. w Boulevard Room, Sheraton-Chicago Hotel o godzinie 2-jej po poł. konferencja prasowa dla redaktorów pism obcojęzycznych oraz przywódców politycznych grup narodowościowych w stanie Illinois.

Po zagajeniu zebrania przez dyr. wyk. Nicholasa Oleka — dłuższe przemówienie wygłosił Dr. Nicholas Nyaradi, doradca polityczny Departamentu Stanu. Dr. Nyaradi, który przybył do Ameryki z Węgier jako emigrant polityczny w 1949 jest wybitnym ekonomistą (piastował tękę ministra skarbu w rządach węgierskich w czasie regencji adm. Horty'ego), aktywnym działaczem Światowej Federacji Polko-Węgierskiej, profesorem na Wydziale Nauk Politycznych Bradley University w Peoria, Ill. oraz uznanym ekspertem w dziedzinie stosunków polityczno-gospodarczych w Europie Wschodniej i Środkowej.

Po przypomnieniu historycznych osiągnięć prez. Nixona w dziedzinie polityki zagranicznej — dr. Nyaradi stwierdził, iż kluczkowe założeniem i linią przewodnią tej polityki niejednokrotnie potwierdzaną przez Prezydenta i Sekretarza Stanu jest uznanie prawa każdego narodu do samostanowienia o swoim losie i ustroju politycznym przy kategorycznym odrzuceniu imperialistycznej doktryny Breżniewa "o ograniczonej suwerenności".

"Emigranci polityczni, a szczególnie uchodźcy z krajów ujarzmionych przez Sowietów po II-iej Wojnie światowej przywieźli na ziemię amerykańską nie tylko miłość ich własnej kultury, historii i zwyczajów oraz przywiązanie do zasad porządku prawnego i moralnego w życiu społecznym, ale również wolę walki o wyzwolenie krajów swego pochodzenia z sowieckiej niewoli".

Polityka Nixona, polegająca na aktywnym współdziałaniu Ameryki w kształtowaniu nowej równowagi sił w świecie i poszukiwaniu trwałego pokoju w drodze negocjacji z pozycji siły, a nie siłoboci jest najlepszą gwarancją urzeczywistnienia celów zagwarantowania interesów oraz powiększenia wpływów i wkładu grup etnicznych do centralnego nurtu politycznego Ameryki, której służą lojalnie i uczciwie, z szacunkiem dla jej tradycyjnych ideałów demokracji i wolności.

Po krótkiej przerwie na kawę i ciastka, Dr. Nyaradi odpowiadał na pytania, zadawane mu przez uczestników konferencji. Dotyczyły one głównie zagadnień pomocy gospodarczej dla krajów z Żelazną Kurtyną, wymiany kulturalnej (przyczyn podkreślano niedostateczność informacji, przekazywanych ze źródeł amerykańskich do narodów Związku Sowieckiego), negatywnych aspektów lansowanej przez Sowietów t. zw. Konferencji Zbiorowej Bezpieczeństwa w Europie oraz możliwości neutralizacji podbitych przez Rosję krajów w Środkowo-Wschodniej Europie, na wzór neutralnego statusu prawnego Austrii, wypracowanego po długich przetargach z Moskwą, w traktacie pokojowym z 1955 r.

Po referacie dr. Nyaradi i konferencji prasowej, przemówił na zakończenie p. William Simpson,

Agnew Odwiedził Gub. Wallace

Mobile, Ala. (UPI) — Wiceprezydent Spiro T. Agnew, w środę spędził 45 minut na rozmowie z gub. George Wallace, którego odwiedził w rezydencji gubernatora. "Gub. Wallace mimo swych dolegliwości, nie traci humoru i wierzy że znajduje się na drodze do odzyskania zdrowia" — powiedział Agnew. Wallace po zamachu na jego życie w dn. 15 maja, spralizowany jest od pasa w dół i musi posługiwać się wózekiem na kółkach.

Agnew wieczorem przemawiał na wiecu politycznym, który zgromadził 8,000 uczestników. Agnew ostro skrytykował zapowiedź sen. McGoverna kandydata demokracji na urząd prezydenta, że jeśli zostanie wybrany prezydentem — to udzieli amnestii wszystkim dezertrom i uciekinierom przed służbą wojskową.

Agnew stwierdził że prezydent Nixon, stanowiąc szerzej się odwołując do "amerykańskiego ducha", uważa że każdy obywatel który nie podporządkowuje się prawom krajowym, winien ponieść odpowiedzialność za łamanie prawa. Uwagi Agnew o stanowisku Nixona w sprawie amnestii, spotkały się z żywiołową owacją zgromadzonej publiczności.

koordynator dla spraw grup etnicznych w stanie Illinois, z ramienia Partii Republikańskiej.

"Wchodzim do kampanii wyborczej celem nonownego wyboru Prezydenta", oświadczył Mr. Simpson, "z wielkimi aktwami, do których należą: 1) długoletnie doświadczenie w prowadzeniu propaganda politycznej; 2) jasno sformułowany program polityki domowej i zagranicznej; 3) ogromne zasoby finansowe w wysokości 35 milionów dolarów, z czego 4 miliony na kampanie w stanie Illinois oraz 4) entuzjastyczny personel pomocniczy ochotników, który stale rośnie.

"Według ostatnich ankiet, w stanie Illinois większość rozpytanych wypowiedziała się za kandydaturą prez. Nixona (62%) w stosunku do 29% za sen. McGoverna, przy 9% niezdecydowanych. Jednakowoż nie wolno nam zapominać, że na jednego zarejestrowanego republikanina — jest 3 zarejestrowanych demokratów. Ponadto jest większa gotowość do głosowania wśród zwolenników McGovern'a (90%), aniżeli wśród popierających Nixona (58%). Dlatego należy uwielokrotnić nasze wysiłki w kierunku przyciągnięcia jak największej ilości potencjalnych wyborców z grup etnicznych do ur. wyborczych, przekazując im polityczne orędzie Prezydenta i przelamując apatię i obojętność. Prasa obcojęzyczna ma tutaj do spełnienia ważne zadanie".

Przemówienia dyr. Oleka, Dr. Nyaradi oraz koordynatora Simpsona były przyjęte gorącym aplauzem przez uczestników grup narodowościowych, przybyłych na konferencję, wśród których byli m. inn. reprezentanci grup: węgierskiej, bułgarskiej, polskiej, litewskiej, ukraińskiej, chińskiej, niemieckiej, białoruskiej i syryjskiej.

Z grupy polsko-amerykańskiej głos w dyskusji zabierał m. inn. znany działacz republikański i koordynator w dystrykcie kongresowym, Stanley Richards.

Z ramienia "Dziennika Związkowego" obecni byli na konferencji: red. Antoni Leszczyński i Witold Sikorski.

Wspólną fotografią poszczególnych grup etnicznych z prelegentem oraz nieformalną rozmową towarzyszącą — konferencja zakończyła się o godz. 4-jej po poł.

Sąd Orzekł Na Korzyść Angeli Davis

Washington. (UPI) — Najwyższy Sąd podtrzymał we wtorek decyzję Najwyższego Sądu stanu California, orzekając że władze uniwersytetu California, nie miały prawa zwolnić ze stanowiska czarną bojową komunistkę, Angele Davis, jedynie na tej podstawie że sama otwarcie przyznaje się do tego że jest komunistką.

Tadeusz Jackowski, Ziemianin, Dyplomata, Pamiętnikarz

Londyn, (D.P.) — W Krakowie zmarł 15 maja rb., w wieku lat 85, ambasador Tadeusz Jackowski, wybitny dyplomata, rolnik i miłośnik literatury. Był on synem Tadeusza Jackowskiego, świetnego fachowca w dziedzinie rolnictwa, a wnukiem Maksymiliana Jackowskiego — założyciela i długoletniego patrona kółek rolniczych w Poznaniu. Po ukończeniu szkoły w Poznaniu, Tadeusz Jackowski udał się w 1906 do Niemiec, gdzie w Jenie i Lipsku studiował rolnictwo i ekonomię. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości Jackowski objął w 1918 resort przemysłu rolnego. W roku następnym ówczesny premier Ignacy Paderewski skierował Jackowskiego do służby dyplomatycznej. W Centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a potem na placówkach w Berlinie, Paryżu, Rzymie i Genewie Jackowski specjalizował się w problematyce niemieckiej, dbając jednocześnie zawsze o propagowanie za granicą sztuki i literatury polskiej. W 1929 został mianowany postem polskim w Brukseli i na tym stanowisku przebywał prawie do wybuchu wojny w 1939 roku. Podczas wojny musiał się ukrywać pod przybranym nazwiskiem, a po wojnie osiadł w Krakowie gdzie poświęcił się pisaniu pamiętników. Pierwszy tom jego pamiętników ukazał się przed kilku tygodniami, już po jego śmierci. Drugi tom — w przygotowaniu.

Na Pojedynek...!

Bruksela (UPI). Policja belgijska zatrzymała na przesłuchaniu Edouarda Leukeu, prezesa Stowarzyszenia Detaliści Tytoniowych, gdy wyzwał on na pojedynek na szable belgijskiego ministra finansów Andries Vlerick, który go rzekomo zwinął przez telefon.

"To jest sprawa honoru, a honor w mojej rodzinie jest sprawą najważniejszą", powiedział Leukeu.

"Ale pojedynki w Belgii są zakazane przez prawo", odpowiedział przedstawiciel władz.

Bomba z Malazji

Salisbury (UPI) — Zamieszkała w Rodezji matka sportowca Zyda (cieżarowicę) Johna Orkina otrzymała przesyłkę, nadaną z Malazji, zawierającą taki sam ładunek wybuchowy, jak przesyłki nadawane niedawno z Amsterdamu. Pani Orkin podejrzewa, że to zawartości tej przesyłki, wezwwała policję i specjaliści od rozbrajania bombę neutralizowali.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i ciocia nasza, ś.p.

Tekla Krawchuk
(z domu Ferlecka)

nagle pożyła się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 12-go października, 1972 r., o godzinie 2:30 po północy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Nick, mąż; Ervin i Richard, synowie; Evelyn i Jean, synowie; wnuki i wnuczki, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

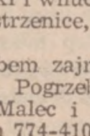
Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie
Telefon 774-4100. 12,13

Kraj. Pismo Pracy Popiera Ogilwiego

National Labor Journal, oficjalny organ prasowy krajowej Federacji Niezależnych unii robotniczych Środkowego Zachodu ogłosiło w środe indorsację dla Gubernatora Ogilwie, na jego ponowny wybór przeciwko kandydatowi demokratycznemu, Dan Walkerowi.

Pismo to określa, iż tysiące pracujących mężczyzn i kobiet z niezależnych unii winny głosować na ponowny wybór Ogilwiego, jednego z wielkich gubernatorów stanu Illinois".

National Labor Journal jest popularny wśród członków Federacji na terenie Chicago, Elgin, Peoria, Rock Island i Springfield.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus, pradziadus nasz, szwagier mój i wuj nasz, ś.p.

Bolesław B. Pawłowski
(mąż ś.p. Stanisława z domu Jaworskiej, ojciec ś.p. Zygmunta)

członek Tow. Św. Konstancji Oddział 133 Macierzy Polskiej, po długiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go października, 1972 roku, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

George (Shirley) i Mae, syn i synowie; Władysława Jaworska, szwagierka w Polsce; Ks. Robert O.F.M., Richard (Janice) i George Jr., wnuki; 3 prawnuczki, siostrzenice i siostrzeńce, bratanek i brataniec, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran
Telefon NA 2-1488. 12,13



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i brat nasz, ś.p.

Stanisław J. Bozek
(syn ś.p. Wojciecha i ś.p. Anny Bozek, brat ś.p. Stephanie Banarek i ś.p. Edwarda Bozek, zięć ś.p. Stanisława i ś.p. Rozalii Kondiof, szwagier ś.p. Paul Myszkwicz i ś.p. Joseph Maziarka)

nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1972 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w średnim wieku.

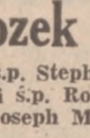
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła Divine Savior (Msza św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stefania (z domu Kondiof), żona; Lottie Myszkwicz, Jean Maziarka i Cecelia Bozek, siostry; George (Shirley) Myszkwicz, Patricia (Jim) Bozek, Barbara Maziarka i Joan Myszkwicz, siostrzenice i siostrzeńce; Cynthia Bozek, córka siostrzenicy, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się A. L. Gazda
Telefon HU 6-1230.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i dziadus nasz, ś.p.

Stanisław P. Rutka
WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ
(brat ś.p. Józefa (ś.p. Anna), zięć ś.p. Stefania Weinert, szwagier ś.p. Zofii Kwiek)

Czł. Klubu Powiatu Rzeszów, Tow. Board of Education Post No. 471 A. L. i Moose Lodge No. 3, nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1972 roku, po południu, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisława (z domu Weinert), żona; Loretta, Geraldine (Stanley) Pikul, Leonard (Lynda) i Kenneth, córki, synowie, synowa i zięć; 4 wnuków i 1 wnuczka; Paul (Jean), Lillian (Casmir) Warłoga, Victoria (Arthur) Ehardt i Mary Wild, brat, siostry, bratanek i szwagrowie; Stefania Weinert, teściowa; Jean (Frank) Werd, Walter Weinert i Henry Kwiek, szwagierka i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy — Pogrzebowi, Telefon 767-1840.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i dziadus nasz, ś.p.

Stanisław P. Rutka
WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ
(brat ś.p. Józefa (ś.p. Anna), zięć ś.p. Stefania Weinert, szwagier ś.p. Zofii Kwiek)

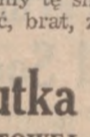
Czł. Klubu Powiatu Rzeszów, Tow. Board of Education Post No. 471 A. L. i Moose Lodge No. 3, nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1972 roku, po południu, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisława (z domu Weinert), żona; Loretta, Geraldine (Stanley) Pikul, Leonard (Lynda) i Kenneth, córki, synowie, synowa i zięć; 4 wnuków i 1 wnuczka; Paul (Jean), Lillian (Casmir) Warłoga, Victoria (Arthur) Ehardt i Mary Wild, brat, siostry, bratanek i szwagrowie; Stefania Weinert, teściowa; Jean (Frank) Werd, Walter Weinert i Henry Kwiek, szwagierka i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy — Pogrzebowi, Telefon 767-1840.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i dziadus nasz, ś.p.

Stanisław P. Rutka
WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ
(brat ś.p. Józefa (ś.p. Anna), zięć ś.p. Stefania Weinert, szwagier ś.p. Zofii Kwiek)

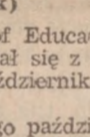
Czł. Klubu Powiatu Rzeszów, Tow. Board of Education Post No. 471 A. L. i Moose Lodge No. 3, nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1972 roku, po południu, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisława (z domu Weinert), żona; Loretta, Geraldine (Stanley) Pikul, Leonard (Lynda) i Kenneth, córki, synowie, synowa i zięć; 4 wnuków i 1 wnuczka; Paul (Jean), Lillian (Casmir) Warłoga, Victoria (Arthur) Ehardt i Mary Wild, brat, siostry, bratanek i szwagrowie; Stefania Weinert, teściowa; Jean (Frank) Werd, Walter Weinert i Henry Kwiek, szwagierka i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy — Pogrzebowi, Telefon 767-1840.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i dziadus nasz, ś.p.

Stanisław P. Rutka
WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ
(brat ś.p. Józefa (ś.p. Anna), zięć ś.p. Stefania Weinert, szwagier ś.p. Zofii Kwiek)

Czł. Klubu Powiatu Rzeszów, Tow. Board of Education Post No. 471 A. L. i Moose Lodge No. 3, nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1972 roku, po południu, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisława (z domu Weinert), żona; Loretta, Geraldine (Stanley) Pikul, Leonard (Lynda) i Kenneth, córki, synowie, synowa i zięć; 4 wnuków i 1 wnuczka; Paul (Jean), Lillian (Casmir) Warłoga, Victoria (Arthur) Ehardt i Mary Wild, brat, siostry, bratanek i szwagrowie; Stefania Weinert, teściowa; Jean (Frank) Werd, Walter Weinert i Henry Kwiek, szwagierka i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy — Pogrzebowi, Telefon 767-1840.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i dziadus nasz, ś.p.

Stanisław P. Rutka
WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ
(brat ś.p. Józefa (ś.p. Anna), zięć ś.p. Stefania Weinert, szwagier ś.p. Zofii Kwiek)

Czł. Klubu Powiatu Rzeszów, Tow. Board of Education Post No. 471 A. L. i Moose Lodge No. 3, nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1972 roku, po południu, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisława (z domu Weinert), żona; Loretta, Geraldine (Stanley) Pikul, Leonard (Lynda) i Kenneth, córki, synowie, synowa i zięć; 4 wnuków i 1 wnuczka; Paul (Jean), Lillian (Casmir) Warłoga, Victoria (Arthur) Ehardt i Mary Wild, brat, siostry, bratanek i szwagrowie; Stefania Weinert, teściowa; Jean (Frank) Werd, Walter Weinert i Henry Kwiek, szwagierka i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy — Pogrzebowi, Telefon 767-1840.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i dziadus nasz, ś.p.

Stanisław P. Rutka
WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ
(brat ś.p. Józefa (ś.p. Anna), zięć ś.p. Stefania Weinert, szwagier ś.p. Zofii Kwiek)

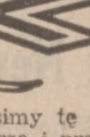
Czł. Klubu Powiatu Rzeszów, Tow. Board of Education Post No. 471 A. L. i Moose Lodge No. 3, nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1972 roku, po południu, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisława (z domu Weinert), żona; Loretta, Geraldine (Stanley) Pikul, Leonard (Lynda) i Kenneth, córki, synowie, synowa i zięć; 4 wnuków i 1 wnuczka; Paul (Jean), Lillian (Casmir) Warłoga, Victoria (Arthur) Ehardt i Mary Wild, brat, siostry, bratanek i szwagrowie; Stefania Weinert, teściowa; Jean (Frank) Werd, Walter Weinert i Henry Kwiek, szwagierka i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy — Pogrzebowi, Telefon 767-1840.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i dziadus nasz, ś.p.

Stanisław P. Rutka
WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ
(brat ś.p. Józefa (ś.p. Anna), zięć ś.p. Stefania Weinert, szwagier ś.p. Zofii Kwiek)

Czł. Klubu Powiatu Rzeszów, Tow. Board of Education Post No. 471 A. L. i Moose Lodge No. 3, nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1972 roku, po południu, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisława (z domu Weinert), żona; Loretta, Geraldine (Stanley) Pikul, Leonard (Lynda) i Kenneth, córki, synowie, synowa i zięć; 4 wnuków i 1 wnuczka; Paul (Jean), Lillian (Casmir) Warłoga, Victoria (Arthur) Ehardt i Mary Wild, brat, siostry, bratanek i szwagrowie; Stefania Weinert, teściowa; Jean (Frank) Werd, Walter Weinert i Henry Kwiek, szwagierka i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy — Pogrzebowi, Telefon 767-1840.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i dziadus nasz, ś.p.

Stanisław P. Rutka
WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ
(brat ś.p. Józefa (ś.p. Anna), zięć ś.p. Stefania Weinert, szwagier ś.p. Zofii Kwiek)

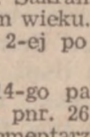
Czł. Klubu Powiatu Rzeszów, Tow. Board of Education Post No. 471 A. L. i Moose Lodge No. 3, nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1972 roku, po południu, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisława (z domu Weinert), żona; Loretta, Geraldine (Stanley) Pikul, Leonard (Lynda) i Kenneth, córki, synowie, synowa i zięć; 4 wnuków i 1 wnuczka; Paul (Jean), Lillian (Casmir) Warłoga, Victoria (Arthur) Ehardt i Mary Wild, brat, siostry, bratanek i szwagrowie; Stefania Weinert, teściowa; Jean (Frank) Werd, Walter Weinert i Henry Kwiek, szwagierka i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy — Pogrzebowi, Telefon 767-1840.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i dziadus nasz, ś.p.

Stanisław P. Rutka
WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ
(brat ś.p. Józefa (ś.p. Anna), zięć ś.p. Stefania Weinert, szwagier ś.p. Zofii Kwiek)

Czł. Klubu Powiatu Rzeszów, Tow. Board of Education Post No. 471 A. L. i Moose Lodge No. 3, nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1972 roku, po południu, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisława (z domu Weinert), żona; Loretta, Geraldine (Stanley) Pikul, Leonard (Lynda

Wszystko Zawodzi

Moskwa (DP) — W Moskwie panują żywe obawy o rezultaty zniw w północnym Kazachstanie, kluczowym obszarze produkcji pszenicy w Sowietach, dostarczającym mniej więcej jedną piątą całości zbiorów w tym państwie. Przewidywane spadki one gorzej niż się tego spodziewano. Przyczyną są obfite opady. Również zawiódł system transportowy. Kolejne nie dostarczyły wymaganej ilości wagonów koniecznych do wywiezienia z trudem zebranej pszenicy.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

PROGRAMY RADIOWE JANA CAPUTY
Stacja WEAW 140 KC

o godz. 7:30 do 8:00 Rano (Angielski)

o godz. 9:30 do 10:00 Rano (Polski)

o godz. 9:15 do 9:30 Rano (Angielski)

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Niedziela 8:00 - 9:00 Rano

2:00 - 3:00 Po Południu

8:00-9:00 rano

1:00 - 2:00 Po Południu
WTAQ (1300)

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ
Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30 - 9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC

Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-iej wiecz.

Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł. do 6-iej wiecz.

W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

Dr. Mgr. JOZEF i SŁAWA MIGALOWIE—Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKOW"
Stacja WOPA—1490 KC

W każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy **PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE**

PRACA ŻENSKA

Praca Fabryczna Dla Kobiet
2ga ZMIANA
Doświadczonych lub przeszkolimy jako
• SILK SCREENERS
• MOLD PRESS OPERATORKI
Dobra początkowa zapłata z regularnymi podwyżkami opartymi na wydajności. Doskonałe liczne świadczenia.
METHODE ELECTRONICS INC.
7444 W. Wilson Ave. 867-9600
An Equal Opportunity Employer

"Nadzwyczajna Okazja" Dla Kobiet DO OBSŁUGI MASZYN
na 2 i 3 zmianie. Przeszkolimy do specjalnych zajęć. Muszą mówić choć trochę po angielsku.
R. Reedy — 276-4454
Zgłoszenia od wtorku do piątku, po 8:30 rano.
1751 N. WESTERN AVE.

Cook Wanted
Must speak English.
ST. RITA MONASTERY
925-6600

Alterations Help EVANSTON
SEWER with experience on better dresses and suits. 5 day week. No evenings. Free medical insurance.
Call: GR 5-6164
RUTH McCULLOCH SHOP
527 Davis St.

FACTORY HELP—WOMEN
Light factory assembly. Company benefits including profit sharing, hours flexible.
Apply 8A.M.—4:30 P.M.
OGDEN MFG. CO.
507 West Algonquin 593-8050

HELP WANTED Women and Girls
For Coils and Coil Puller, Insulators On Fine Wire FOR FULL TIME OR FOR PART TIME FROM 6 P.M. TO 10 P.M. Steady work. Good pay and other benefits. Apply:

ACE Transformer Co.
1910 Elston Ave.

POTRZEBNA KOBIETA
Do Zmywania Naczyn
Dzienna praca.
MR. EDWARD'S RESTAURANT
6359 W. Diversey

LIGHT FACTORY HELP
For women, five days a week, 8 a.m.—4 p.m. and 6 p.m.—2 a.m. SAY IT WITH BUTTONS
1108 Front St. Lisle, Ill. Call 968-7522

Polish-English Speaking Lady As DENTAL RECEPTIONIST
Little typing, small amount of clerical work and to make appointments.
All fringe benefits. Call: **Dr. Greenwald** at 226-5350 for interview.

Porywacz 15 Osób Postrzelony

Orlando, Fla. (UPI). Jackson Stallings, lat 17, po porwaniu 15 osób i trzymania ich jako zakładników przez 16 godzin, domagając się okupu w sumie \$5,000, został postrzelony przez policjanta, po uprzednim rozbrojeniu go przez sierż. Claude Trubey, kapelana policyjnego. Trubey, dostał się do domu w którym Stallings trzymał zakładników, pod pozorem że dostarcza mu żądany okup. Trubey, specjalista w walce "karate" zdołał zbliżyć się do Stallingsa, który strzelił w rękę porywacza ubezpieczając go. Stallings znajduje się w szpitalu, pod oskarżeniem dokonania gwałtu nad dwoma kobietami, które trzymał jako zakładniczki, porwanie 15 osób dla uzyskania okupu, oraz o zbrojny napad.

Banici Bez Grosza

Bombaj. (UPI) — Na poludniowej stronie statku "Karanja" przybyło do Bombaju 95 Hindusów, w tej liczbie 5 kobiet, wydalonych z Ugandy przez rasistowski rząd tej murzyńskiej republiki. Banici przybyli bez grosza przy duszy, skarżąc się, że w punkcie granicznym w drodze do Mombasy byli szykanowani przez żołnierzy ugandyjskich. Wymagano im zabranie pieniędzy i wszelkie wartościowe przedmioty, a nawet tradycyjne, ozdobne stroje narodowe i... obuwie.

PRACA ŻENSKA

2nd GIRL
For North Side Rectory.
GOOD PAY. — LIVE IN.
plus Blue Cross - Blue Shield and Pension Plan.
Call 271-2119

OPERATOREK MAILING MACHINE UCZNIÓW
W dzień. Od wtorku do czwartku, 7 rano do 5:30 po poł. W nocy: Od poniedziałku do czwartku, 6 wiecz do 4:30 rano. 3 DNIOWE WEEK-END PRZYJĘCIA NATYCHMIAST Płaca na godzinie plus premia za wydajność.
CALMARK
1401 W. 43rd St.
POTRZEBNA POKOJÓWKA NA CZĘŚĆ CZASU
2 dni i 2 noce. 26 godzinny tydzień. Najwyższa zapłata. Musi mówić nieco po angielsku.
384-7611
Pytać o kierownika—"manager".

POTRZEBNA solidna pani w sklepie piekarniczym. Po bliższe informacje telefonować tylko do godziny 8-iej rano — 342-4290.
POTRZEBNA kobieta do mycia naczyń na część czasu. 4379 W. 26th St.

PRACA

POTRZEBNY PERSONEL DO SPRZĄTANIA (Mężczyźni i Kobiety)
Od 9 rano-5 po południu.
GOLF MILL NURSING HOME
77 N. Greenwood Glenview, Ill. (blisko Golf Mill Shopping Center) 965-6300

POTRZEBNA KOBIETA DO SPRZĄTANIA RANO
Oraz mężczyzna lub kobieta do zmywania naczyń wieczorami. Zgłoszenia osobiste:
GOLDEN OX RESTAURANT SOUTH
4358 West 51-sza Ulica (północno-wschodni róg Archer Ave.)

POTRZEBNI MĘŻCZYNI I CHŁOPCY DO LEKKIEJ PRACY MONTAŻOWEJ DO SKŁADANIA i Operatorki Maszyn do Szycia.
Stać praca. Dobra zapłata. Zgłoszenia:
1900 N. Springfield Ave.

Potrzeba Mężczyzn, Kobiety i Dziewczat do Szycia
Na Maszynach w Pracowni damskiej i męskiej odzieży. Doskonałe warunki pracy.
17 N. State Ul. Pokój 1224
Tel. CE 6-8074

COOK
MAN OR WOMAN. Apply
RAILROAD INN
Glenview 724-9865

IMMEDIATE OPENINGS Men and Women WILL TRAIN.
Full or Part Time. \$150.00 Weekly — Plus Bonuses
371-2311 Mr. Kline

PRACA MĘSKA
MACHINISTS OR SENIOR APPRENTICE
To make samples and sample Jig and Fixtures.
Apply **REGDON CORP.**
3713 Grand Ave., Brookfield, Ill. Monday thru Friday.

EXCELLENT WORKING CONDITIONS WITH SMALL COMPANY
Good benefits.
Mechanical Repair or Machine Set Up
Set up experience necessary. Shift work required.
Sealed Air Corp.
3800 W. 45th St. 927-6464

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

FACTORY HELP WANTED
Need 5 men with experience or will train as Filter Press Operator, Batch Weighers and/or Fill Out Men. Day and evening swing shift. Good starting rates. Fringe benefits etc.
STRESEN-REUTER DIV.
400 W. Roosevelt Ave. Bensenville, Ill. 766-2800 V. Parks

Q.C. INSPECTOR
Mechanical Inspection of Machine Parts. Work in clean modern machine shop.
H. & S. SWANSON TOOLS
2700 W. Touhy 439-3242
An Equal Opportunity Employer

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

PRACA MĘSKA

MAINTENANCE MAN B. OR HELPER
Must have knowledge of repairing, production and electrical equipment, welding and overall maintenance.
GOOD FRINGE BENEFITS.
IMPERIAL METAL & CHEMICAL COMPANY
1800 South 54th Ave. Cicero, Ill.

APPRENTICE ELECTRICIAN
To assist certified electrician in large job plating shop. 45 HOUR WEEK.
WALTER SZREMEK
632-4400

DIE CASTING
Experienced in Hydraulic or General Plant Maintenance.

Tool & Die Repairemen Experienced Die Casters
Top wages and fringe benefits. Overtime. Steady working conditions. Apply in person:
HEICK Die Casting Corp.
6550 W. Diversey Ave.

COOK'S HELPER
Monday thru Friday 7 A.M.—3:30 P.M.
Bolling's Restaurant
111 West Washington

POTRZEBNA MĘŻCZYŻN DO PRACY
w magazynie stalowych wyrobów. Angielski niekonieczny. Pytać o p. ROMANA
283-2203

VACUUM CLEANER SEWING MACHINE REPAIR MEN WANTED
Who has experience in vacuum cleaner repairs also sewing machine repair.
Apply in person only.
ABLE DISTRIBUTING INC.
10951 S. Michigan

POTRZEBNA KOBIETA DO SPRZĄTANIA RANO
Oraz mężczyzna lub kobieta do zmywania naczyń wieczorami. Zgłoszenia osobiste:
GOLDEN OX RESTAURANT SOUTH
4358 West 51-sza Ulica (północno-wschodni róg Archer Ave.)

POTRZEBNI MĘŻCZYŻNI I CHŁOPCY DO LEKKIEJ PRACY MONTAŻOWEJ DO SKŁADANIA i Operatorki Maszyn do Szycia.
Stać praca. Dobra zapłata. Zgłoszenia:
1900 N. Springfield Ave.

Potrzeba Mężczyzn, Kobiety i Dziewczat do Szycia
Na Maszynach w Pracowni damskiej i męskiej odzieży. Doskonałe warunki pracy.
17 N. State Ul. Pokój 1224
Tel. CE 6-8074

COOK
MAN OR WOMAN. Apply
RAILROAD INN
Glenview 724-9865

IMMEDIATE OPENINGS Men and Women WILL TRAIN.
Full or Part Time. \$150.00 Weekly — Plus Bonuses
371-2311 Mr. Kline

PRACA MĘSKA
MACHINISTS OR SENIOR APPRENTICE
To make samples and sample Jig and Fixtures.
Apply **REGDON CORP.**
3713 Grand Ave., Brookfield, Ill. Monday thru Friday.

EXCELLENT WORKING CONDITIONS WITH SMALL COMPANY
Good benefits.
Mechanical Repair or Machine Set Up
Set up experience necessary. Shift work required.
Sealed Air Corp.
3800 W. 45th St. 927-6464

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

TOOL & DIE MAKERS MACHINISTS
Day shift available. Those familiar with Can Manufacturing preferred but not necessary.
STONE CONTAINER CORP.
8801 S. Baltimore Ave. Call 721-9111 For Interview

PRACA MĘSKA

POTRZEBA MĘŻCZYŻN JAKO MASZYNISTÓW
Do Utrzymania Form w Dobrym Stanie (DIE MAINTENANCE) — i —
Narzędziowców (TOOL MAKER)
Doświadczonych i Progredywnych "Blanking i Forming Dies".
SET UP and TROUBLE MEN
Także potrzeba mechanika znającego się na naprawianiu różnych maszyn.
Wszystkie świadczenia w tej dawno założonej i szybko rozwijającej się firmie.
Dzwonić 421-2073
lub zgłaszać się osobiście do 1639 W. WALNUT ST. Blisko Yake St. i Ashland E.O.E.
Rozmówcie się po polsku.

MĘŻCZYŻN
Do Ogólnej Pracy Fabrycznej Dzienna Zmiana. — Zgłoszenia:
Loyal Casket
134 S. California Ave.

SOLDERERS
Experienced Solderers for Lamp Making. Piece work.

WIRERS — PACKERS
\$1.75 per hour. Call 329-0656

Potrzeba Doświadczonych OPERATORÓW "PUNCH PRESS"
do automatycznie ładowanych progredywnych form (automatic feed progressive die). Dobra zapłata.
CITY TOOL & MFG. CO.
3918 W. Shakespeare

GRINDERS—CENTERLESS
Experienced or trainee. Plenty of overtime. Top wages for top men. DES PLAINES.
Call Joe 298-2300

WARSZTAT MECHANICZNY (Machine Shop)
Mężczyzna do obsługi piły-nożyc (saw shear), prasę swidrowej itp. Doświadczenie pomocne ale niekonieczne. Dobra okazja w małym warsztacie. — Wynagrodzenie do omówienia, wiele świadczeń.
DEMPSEY PRICE, INC.
25 N. Green St. 421-4587
Pytać o Joe Iberl.

2 BODY MEN
Experienced with tools. Plenty of work. Nice shop. With benefits.
995-9000

WAREHOUSEMAN SHIPPING & RECEIVING
Local Rosemont firm has position open for warehouseman. No age requirement. Insurance benefits included. Salary open. For additional information call: 671-3500

OPPORTUNITY TO LEARN TRADE
Unusual, Interesting, PRECISION WORK. Age No Barrier. No Experience Necessary. Call **JOE or GEORGE**
733-2575
Chicago Vacuum Casting Co. 451 N. Claremont Ave.

MECHANIC TRUCK MECHANIC WANTED.
Must be journeyman. REA EXPRESS
601 W. Harrison 786-4777

MAINTENANCE MEN JANITOR
Industrial building repairs all around work. Would except part time.
376-5600

WANTED WIRE AND STEEL RE-DRAW MAN
Also Straightline and Cutting Man. **D. & S. WIRE INC.**
2135 S. Frontage Road Des Plaines, Ill. 298-4535

4 SLIDES SET-UP
Przyjmujemy zarówno doświadczonych jak i nie, którego przeszkolimy według naszego programu dla praktykantów. Doskonałe zarobki, wiele nadgodzin, płatne wakacje i święta. Blue Cross i Shield ubezpieczenie. Zgłoszenia do:
Industrial Precision Products
3039 W. Carroll Ave.

SHEAR MAN
Able to make own Set-Ups and do production shearing without supervision. Steady, good working conditions.
3719 S. Kedzie 376-6969

CONS. POINTING & CAULKING CO.
Needs exp. man. Will train sharp guy. Don Kas. 276-1500

OGRZEWANIE

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA \$950
Robota 24 Godzinna Gwarantowana Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo kosztorys • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań.
METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• Roboty ciesielskie • Obiecia aluminiowe i inne. • Dachy • Schody • Okna • Wierandy • Pławnice • Kuchnie • Łazienki • Dodatkowe pokoje • Fugowanie • Malowanie domów zewnątrz i wewnątrz • Robota gwarantowana.
dzwonić do znanego kontraktora
Mike Dragowicz — 588-6535

ZROBIEC MAŁĄ NAPRAWĘ — ZANIM STANIE SIĘ DUŻĄ RAZ — A DOBRZE!
Kompletne Przeróbki i Reperacje — Wewnątrz i Zewnątrz OD KOMINOW DO KANALIZACJI W PIWNICY. CZYSZCZENIE BUDYNKÓW "SAID-BLASTING" w Mieście i na Przedmieściach.
7 dni w tygodniu, w dzień i w nocy dzwonić do:
GENERAL CONTRACTING CO.
UPRAWNIONY INSTALATOR BOJLERÓW
4146 W. Armitage Ave. 278-1525

KONTRAKTOR BUDOWLANY
Wykona wszelkiego rodzaju przeróbki i unowocześnienia w Waszych domach.
Przerobił Wam Waszą kuchnię na nowoczesną, łazienki, mieszkanie na poddaszu, mieszkanie w bezmateriałach z efektywnym barcem. Instalujemy okna i drzwi aluminiowe. Zakładamy ogrodzenia z siatki i z drzewa. Instalujemy wszelkiego rodzaju fryzy, pokrywamy i reperujemy dachy, zakładamy obicia (siding) na domach oraz wykonujemy wszelkie prace cementowe i murarskie. Malujemy wewnątrz i zewnątrz Wasze mieszkania. Wykonujemy wszelkie roboty kanalizacyjne i elektryczne. Ceny przystępne. Obliczenia darmo.
NASZA ROBOTA JEST GWARANTOWANA NA PIĘĆ LAT
Rozmówcie się po polsku.
JOHN'S HOME REMODELING
5254 W. Diversey Ave. Tel. 725-1152 albo 725-1153

POLSKA OBSŁUGA OGRZEWANIA
Jesteśmy gotowi do obsłużenia waszego pieca. Czystymy, reperujemy, przerabiamy, sprzedajemy. 439-3348

WSZELKIE naprawy dachów. Tania i szybko. L. Witold. 489-0750.

Pomoc Domowa
GENERAL housekeeping. 2-3 days. Oak Park. — 848-7032.

ZDROWIE
ODPOWIEDZIALNEJ KOBIETY
Proste gotowanie i ogólne gospodarstwo. Mieszkanie na North Shore w lecie, Arizona w zimie. Własny pokój, łazienka, w obu miejscach. Nieco angielskiego wymagane. (312)

Sledztwo Przeciwko Policjantom Podejrzanym o Korupcję

Alfred Conrad, dyrektor Wydziału Spraw Wewnętrznych Departamentu Policji, (IAD) podaje do wiadomości, że jego Wydział prowadzi "szczególnie intensywną" inwestycję przeciwko policjantom podejrzany o korupcję na południowo-zachodniej stronie miasta. IAD prowadzi oddzielne śledztwo odnośnie każdego policjanta, co do którego są materiały informacyjne, że dopuszczał się łapownictwa przy załatwianiu podań o licencje wódczane oraz inne licencje, jak też zarbuty wymuszania okupu od tawernistów i restauratorów.

Dyrektor IDA McCurie zeznał już przed wielką ławą przysięgłych twierdząc, że on nie ma żadnych wiadomości o korupcji policji. McCurie wstąpił do policji w 1947 roku i przez kilka lat był w straży przybocznej mayora Daley, a wkrótce potem został awansowany do stopnia kapitana i mianowany komendantem Dystryktu Lawn. Nazwisk dwóch policjantów dla spraw licencji w Dystrykcie Brighton Park wzywanych przed federalną wielką ławę nie ujawniono.

200,000 Młodych Wyborców Weźmie udział w Głosowaniu

200,000 młodzi w wieku od 18 do 21 lata zarejestrowało się w powiecie Cook i weźmie udział w wyborach jakie się odbędą 7-go listopada br. "Chicago Today" w wydaniu z 11 października podaje, że nowi wyborcy reprezentują 76 procent grupy w wieku 18-21 lat, według spisu ludności z 1970 roku. Zainteresowanie młodzi wyborcami — pisze dziennik — jest znacznie większe niż osób, które przetrwały 21 rok życia. We wtorek, jak wykazuje dane — zarejestrowało się 10,000 — 15,000.

W związku z tą inwestycją komendant Dystryktu Chicago - Lawn kpt. Richard J. McCurie dostał oficjalne wezwanie (subpena) stawienia się przed federalną ławą przysięgłych. Nado ta sama ława przysięgłych wysłała wezwanie do dwóch urzędników w kwatery policyjnej — Dystryktu Brighton Park, którzy przez wiele lat załatwiali podania o licencje. Wydział IDA McCurie zeznał już przed wielką ławą przysięgłych twierdząc, że on nie ma żadnych wiadomości o korupcji policji. McCurie wstąpił do policji w 1947 roku i przez kilka lat był w straży przybocznej mayora Daley, a wkrótce potem został awansowany do stopnia kapitana i mianowany komendantem Dystryktu Lawn.

N.U. Nie Pokryje Kosztu Strat Spowodowanych Demonstracjami

Northwestern University nie zamierza pokryć zachunek, na sumę \$26,976.69, wystawionego przez władze Miejskie Evanston za reperację ulic i dodatkową służbę policyjną podczas demonstracji antywojennych, jakie miały miejsce w maju br. Demonstranci protestowali przeciw blokadzie Północnego Wietnamu, palili ogniska na ulicach i ustawili barikady na Sheridan Rd. Dziekan Uniwersytetu Robert H. Strotz w liście do urzędnika miejskiego Edwarda A. Martina powiadomił władze że uczelnia nie zabiegała o pomoc policji i nie ma zamiaru płacić rachunku za szkody wyrządzone przez demonstrantów, tym bardziej, iż większość protestujących przybyła z innych uczelni i nie ma nic wspólnego z Northwestern University. W demonstracjach — pisze Strotz — brali udział studenci Kendall College, Garrett The-

ological Seminary, Seabury Western Seminary i Evanston High School, jak też prawdopodobnie młodzież, która nie uczęszcza do żadnej uczelni. Przedstawiciel uczelni powiedział, że NU wyraził zgodę pokrycia kosztów tylko w tym wypadku, jeżeli władze uczelni proszą o pomoc, jak było w 1970 r., gdy po zaburzeniach na uniwersytecie Kent NU zwrócił się o przysłanie oddziałów policji i pokrył koszty w sumie \$32,000. Eugene Dunworth, z zarządu miasta oświadczył w rozmowie z prasą, że wprawdzie władze miejskie nie podzielała stanowiska Strotza, ale nie mogą zmusić administracji NU do uiszczenia rachunku. Prawo nie wymaga, by uniwersytet utrzymywał swoją własną policję, NU posiada specjalną straż w liczbie 23 osób, co jednak w wypadku zaburzeń nie jest wystarczające do utrzymania porządku.

Negocjacje z Unią Nauczycieli Udostępnione Dla Publiczności

Chicagońska Rada Szkolna postanowiła stosunkiem głosów 7 do 3, umożliwić wstęp przedstawicielom prasy i publiczności miejskiej na sesje negocjacyjne ze związkami zawodowymi nauczycieli. Transmisje telewizyjne i radiowe będą nadal zabronione. W przeszłości unia nauczycieli stanowczo oponowała wobec otwartych negocjacji w obawie, że delegacje będą się starały o uzyskanie osobistej popularności przy pomocy środków masowego przekazu a mniejszą uwagę będą zwracać na dyskutowane problemy. Członek Rady Szkolnej, Warren H. Bacon od roku proponował prowadzenie negocjacji kontraktowych z nauczycielami wobec publiczności i dziennikarzy. John D. Carey, przewodniczący rady, aczkolwiek zgodził się na ostateczne głosowanie nad wnioskiem podkreślił, iż należy mieć na uwadze stosunek jaki zajmuje w tej sprawie unia nauczycielska. "Wspólne negocjacje są między dwoma stronami. Nie jest to proces jednostronny. Unia nauczycieli zdecydowa-

nie opouje wobec całego projektu prowadzenia rozmów na arenie publicznej... Możemy zrobić głosowanie ale wzywam was do pozostawienia pozycji jaką zajmujemy nasz partner w negocjacjach oraz jego obiekty. Eksperyment ten nie przyniósł żadnych pozytywnych rezultatów w miastach gdzie został wypróbowany" o s w i a d e c y Carey. Bacon w odpowiedzi przypomniał, iż w maju br. unia nauczycieli zgodziła się na uczestniczenie w obradach wielu osób, których zazwyczaj nie było na sesjach. "Kiedy unia stwierdziła, iż jest to w jej interesie, zgodziła się na uczestniczenie przedstawicieli innych związków zawodowych w majowych negocjacjach". Carey dodał jednak, że w maju chodziło o zwolnienie na 11-tie dni 40,000 pracowników i to nie tylko nauczycieli ale także pracowników należących do innych unii. Carey głosił przeciwko wnioskowi natomiast Bacon za dopuszczeniem prasy i publiczności na sesje kontraktowe z nauczycielami.

Podział Poglądów Wyborców Illinois w Sprawie Wojny

Wyborcy w Illinois są bardzo podzieleni w opinii co do polityki wojny Administracji prez. Nixona, gdy chodzi o zadane im pytania co do szybkości wycofania wojsk US z Wietnamu. Odpowiednią ankietę przeprowadził dziennik miejscowy "Chicago Tribune", zadając następujące pytanie: "Czy sądzisz, że obecny kontyngent wycofania wojsk US z Wietnamu są za szybkie, prawidłowe, czy zbyt powolne?". Na to pytanie 48 procent odpowiedziało, że "prawidłowe", 46 procent, że "zbyt powolne", a jedynie 3 procent odpowiedziało, że nie ma wyrobionej opinii na ten temat, podczas gdy takie same 3 procent odpowiedziało — że "zbyt szybkie".

O ile chodzi o powiat Cook, — to 51 procent wyborców uważa proces wycofania wojsk za "zbyt powolny", a 44 procent za "prawidłowy". Bardziej konserwatywne są powiaty wiejskie Illinois, w których 52 do 41 procent aprobuje politykę wojny prezydenta Nixona i sposób wycofania wojsk z Wietnamu. Najostrzejsze zaś różnice poglądów idą po linii partyjnej i tak republikanie aprobuje politykę wojny Nixona w 67 procentach, a demokraci w 55 procentach. Niezależni zaś są podzieleni na 47 procent za polityką Nixona, a 47 procent przeciwko polityce wojny w Wietnamie.

Fundusz Biskupi Ofiarował \$1 Milion Na Pomoc Biednym

We wtorek, na otwarcie dorocznej kampanii na fundusz Human Development urządzono przez biskupów rzymskokatolickich przyznano dany i ofiary na sumę przeszło 1 miliona dol., na pomoc dla biednych. Kampania ta ma zakończyć się wielką zbiórką dnia 19-go listopada, jaka będzie przeprowadzona we wszystkich kościołach katolickich w całym kraju. Przywódcy kampanii mają nadzieję, iż donacje i datki przewyższą sumę ogólną \$8,5 milionów, złożoną przy zainicjowaniu tego charytatywnego programu w 1970 r. Biskup Micheal R. Dempsey, krajowy dyrektor ogólnej kampanii a biskup pomocniczy Chic. Archiecieży oświadczył na konferencji dla prasy, iż wspomniany program przyniósł w pierwszych dwóch latach sumę \$16 milionów w daninach i datkach. Wykaz przeznaczony sum z tego daru obejmuje \$25,000 dla Christian Action Ministry of Chicago; \$25,000 dla Calumet Task Force w Gary oraz 40,000 dla Mid-West Council of La Raza, agencji Notre Dame, Ind. Chic. organizacja związana jest z programem rozwoju ekonomicznego w silnie zalud-

niowych rejonach w mieście. Pieniądze przydzielone dla Calumet Task Force użyte mają być na wzmocnienie demokratycznej federacji organizacji obywatelskich na zwalczanie problemów biednych osób. Agencja Notre Dame zapewnia techniczną pomoc dla ludności biednej mówiącej jęz. hiszpańskim na terenie 10 stanów. Parafianie należący do Chic. Archiecieży złożyli w 1970 r. około \$500,000 na tę kampanię i prawie \$400,000 w ubiegłym roku. Każda diecezja zostawia jedną czwartą część z zebranych pieniędzy i siebie, na użycie na lokalne projekty, a resztę pieniędzy przekazuje na programi krajowe. Biskup Dempsey podkreślił, iż kampania jest wyrazem nadszyczejnej wspaniałomyślności katolików amerykańskich, którzy poważnie traktują problem biednych. Wytwarza to, mówi biskup Dempsey, — nowe i lepsze zrozumienie co oznacza dobroczynność dzisiaj, przez okazanie, iż nie jest najlepszą rzeczą wręczenie pomocy pieniężnej biednym jako jałmużny lecz podanie im ręki do postawienia ich na nogach, co jest różnie od formy jałmużny.

Ważne Zawiadomienie Stow. Dobroczynności Przy ZNP

Zawiadamiamy, że termin składania aplikacji debutantek na Bal Stowarzyszenia Dobroczynności upływa w dniu 24 października. Teżoż dnia, (wtorek) odbędzie się zebranie Debutantek w sali biblioteki Domu Związkowego, 1520 W. Division. Początek o godzinie 7:30 punktualnie. Aplikacje do wypełnienia można otrzymać w biurze wiceprezeski ZNP, prezeski Sow. Dobroczynności, p. Hele-

ny Szymánowicz pod powyższym adresem, (telefon AR 6-0700). Zaznaczamy, że debutantką może być każda panianka w wieku 16-21 lat, członkini grupy ZNP. — Prosimy, aby kandydatki, które mają aplikacje a dotychczas nie wypełniły, przyniosły je na zebranie 24 października. Bal Stow. Dobroczynności odbędzie się w hotelu Sherman 18 listopada br.

Ostatnia Faza Rokowań NRF-NRD

(ciąg dalszy ze str. 1-ej) strony komunistycznej wiąże się z nadzieją, że układ pomóż koalicji bolskiej wygrać listopadowe wybory, oraz z przedświadczeniem, że w wypadku dojścia do władzy opozycyjnej partii chruszczijńskiej demokracji porozumienie dwóch państw niemieckich byłoby sprawą bardzo odległej przyszłości. Ze zwycięstwem wyborczym Brandta wiąże nadzieję inne kraje bloku wschodniego. M.in. Czechosłowacja już zasygnalizowała gotowość wznowienia rokowań, które doprowadzą do podobnego traktatu, jaki NRF podpisała z Polską i z ZSRR. Ponadto Moskwa sugeruje możliwość podpisania z Bonn umowy o wymianie i współpracy kulturalnej. Do tej pory Niemcy Wschodnie uznawane są dyplomatycznie tylko przez kraje bloku wschodniego, przez niektóre kraje arabskie i przez te kraje zacocone gospodarczo, które korzystają z ekonomicznej pomocy NRD.

Ustępliwość w rokowaniach

Gangster Ricca Zmarł w Chicago

Paul Ricca, emerytowany przywódca chicagoskiego syndykatu w Kryminalnym zmarł w środę, w Presbyterian St. Luke Hospital, Ricca, chory na serce złożył się do szpitala 14 września. W czasie swej 52-letniej "karjery" Ricca niejednokrotnie kierował syndykatem. Po skazaniu Al Capone, Ricca i Frank Nitti objeli kierownictwo. W latach 40-tych obaj zostali skazani za wymuszenie \$2mln. od przemysłu filmowego. Nitti popełnił samobójstwo, Ricca natomiast, skazany na 10 lat więzienia odzyskał wolność po 3-ach latach. Podobnie jak inni gangsterzy z okresu Al Capone, "dorobił się" milionów w okresie prohibicji. Pozbawiony obywatelstwa amerykańskiego otrzymał w 1957 r. nakaz deportacji, ale żaden kraj nie chciał go przyjąć. Ricca mieszkał w luksusowo urządzonej willi w River Forest. Do Stanów przybył z Włoch w 1920 roku, do Chicago w 1928. Obywatelstwa pozabawiono go na tej podstawie, że uzyskał je nielegalnie, szany był bowiem we Włoszech za szereg morderstw.

Proces Hanrahana Dobiega Końca

W procesie karnym przeciwko prokuratorowi Hanrahana i 12 policjantom o konspirację celem udaremnienia wymiaru sprawiedliwości zakończono wczoraj przesłuchanie ostatniego świadka prokuratora Barnabasa Searsa, — 45 zostało przesłuchanych, a z reszty świadków Sears zeznawał.

Oskarżony o Łanownictwo

Kierownik stanowego Urzędu Podatkowego podał w środę do wiadomości, że Herbert Engelbrecht, właściciel stacji gazolinowej w River Grove, został aresztowany i oskarżony o próbę wręczenia łapówki agentowi urzędu. 64-letniego Engelbrechta aresztowano w restauracji, gdzie rozmawiając z agentem zaproponował mu \$1,500 w zamian za fikcyjne zmniejszenie podatku stanowego.

Ostrzeżenie Dla Kierowców

Matthew J. Danaher, klerk sądu okręgowego w Chicago ostrzegł w środę, kierowców aut, posiadających licencje z innych stanów, że w wypadku nie zapłacenia mandatu karnych, samochody będą skonfiskowane a właściciele zapłać grzywnę znacznie przewyższającą należność za mandat karny. Danaher podał do wiadomości liczbę 63,707 kierowców, którym wręczono mandaty oświadczać, że dotychczas wydano nakaz aresztowania 1,482 osób, które do końca br. otrzymały co najmniej po 10 mandatów każdy. Większość spośród tych ostatnich — mówi Danaher — mieszka w Chicago, ale ukrywa się za pomocą licencji z innych stanów.

\$900,000 Na Walkę z Przystępczością

Gub. Ogilvie oznajmił w środę, że stan Illinois otrzymał przydział funduszy federalnych w sumie \$900,000 na walkę z przystępczością. Z sumy tej, \$143,000 zostanie użyte na eksperymentalne biuro rejonowe dla spraw młodych przystępców; \$290,000 na zorganizowanie biura porad dla osób skazanych za przystępstwa i tymczasowo — zwolnionych. W powiecie Cook \$200,000 na program prawnych i społecznych usług, między innymi na zatrudnienie więźniów.

Oskarżony Pobit Woznego w Sadzie

Sylwester Henderson i James Sims, oskarżeni o zbrojny napad rabunkowy stawili się w sądzie kryminalnym w środę, uskarżając się, jak powiedział adwokat oskarżonych, że zostali pobici przez strażników. Niemal bezpośrednio po wejściu na salę sądową Henderson uderzył woznego, Anthony DeLeo, i wywiał go z bójki, w jakiej udział wzięli jeszcze jeden wózny Horace Manning, i zastępca prokuratora stanowego, Lawrence W. O'Hara, którzy po krótkiej walce obezwładnili oskarżonego.

Rumsfield Broni Programów i Polityki Prez. Nixona

Odpowiadając Na Pytania Członkiń Ligi Wyborczyń

Jeden z czołowych doradców prez. Nixona, — Donald Rumsfield bronił w środę programów i polityki prez. Nixona, odpowiadając na pytania członkiń Stan. Ligi Kobiet Wyborczyń w Chicago. Rumsfield, który uprzednio kierował biurem Rozwoju Ekonomicznego, okazał pewne rozdrażnienie, kiedy jedna z członkiń Ligi, zapytała go, dlaczego prez. Nixon nie popchnął zdecydowanie swego planu reform społecznych, jaki był pobieżnie zatwierdzony ub. tygodniu przez Senat. Rumsfield odpowiedział, iż Prezydent bardzo wiele poświęca zainteresowaniu temu planowi, ale został zablokowany między innymi z prawicy którzy nie chcą rozwiązania sprawy problemu opieki społecznej, a tymi z lewicy, którzy chcą za wiele. Senat nie zorientował się, — mówił Rumsfield, iż powinien być osiągnięty kompromis na opanciu o wniosek Izbowy, — któremu prez. Nixon jest przychylny a który był jedyнным możliwym posunięciem naprzód w załatwieniu reform opieki społecznej w tym roku. W pewnej chwili Rumsfield oświadczył glosem podniesionym, iż jest wielką obłudą ze strony ludzi twierdzących, iż Prezydent nie chce reform opieki społecznej. Zapytany później jak Prezydent może oczekiwać załatwienia sprawy równej edukacji, kiedy przeciwny jest planowi używania autobusów do przewożenia dzieci i nie poparli pełnej integracji w sprawach domów, Rumsfield od-

powiedział, iż przewożenie autobusami nie daje spodziewanych wyników, a Prezydent nie może nakazać ludności, — gdzie ma mieszkać. Potem — przytoczył, iż jego córka uczęszcza do szkoły która została z powrotem murzynską z powodu programu autobusowego. Rumsfield bronił prowadzenia bombardowań w Północnym Wietnamie przytaczając, iż Hanoi wysłało pancerne dywizje poza granice stony ziemilitaryzowanej. Uprzednio zebrane członkiń Stan. Ligi Wyborczyń zgłotały przychylnie przyjęcie w O'Hare Inn dla gub. Ogilvie. Była to jedna z rzadkich okazji dla Ogilvie, iż słuchacze okazali poparcie dla wprowadzonego przez niego podatku dochodowego. Liga Wyborczyń podatek ten popierała uprzednio. Gubernator wyjawiał 10 punktów swego programu, — jaki ma zamiar wykonać jeśli zostanie ponownie wybrany. Wśród nich znajduje się poparcie pomocy dla szkół publicznych, reformy sadownictwa, przyznanie praw dla dzieci, sprawa systemu transportacji publicznej i wybór nowej stan. rady wyborczej. Przemawiali nado — Dan Walker, kandydat demokratyczny na urząd gubernatora, Charles Smith, skarbnik stan. z Wisconsin, który przemawiał za McGovernem, w końcu sen. Percy droga telefoniczną z Washingtonu oraz osobiscie kongr. Roman Pucinski, kandydat demokratyczny na urząd US Senatora.

5 Dzień Tajnych Rokowań Paryskich

(ciąg dalszy ze str. 1-ej) nia te dadzą pozytywne wyniki w następnych dniach. Komuniści wietnamscy dzisiaj oskarżyli administrację Nixona o cynizm, zarzucając administracji, że nie dąży na serio do osiągnięcia pokoju. Madame Nguyen Thi Binh, szef delegacji Wiet Kongu i Nguyen Minh Vy, asystent szefa delegacji Hanoi, wystąpili dzisiaj z ostrym atakiem na prezydenta Nixona. Oboje jednak nie wspomnieli ani słowem o toczących się tajnych rokowaniach w Paryżu. Szef delegacji Hanoi, Xuan Thuy, nie brał dzisiaj udziału w konferencji pokojowej, co wzmocniło tylko przypuszczenia, że prowadzi dalekie tajne rokowania z Kissingerem.

nie rządowi francuskiemu, — wyraził ubolewanie z powodu bombardowania gmachu misji francuskiej w Hanoi. Przedstawiciel administracji Nixona, stwierdził że Stany Zjednoczone nie przyjmują na siebie odpowiedzialności za straty poniesione w tym bombardowaniu, gdyż zniszczenia mogłyby być przypadkowymi. Zniszczenie gmachu mogło — być także spowodowane przez wietnamskie pociski "ziemiopowietrze" (SAM) opadające na ziemię po nie osiągnięciu znajdujących się w powietrzu samolotów amerykańskich, dokonujących bombardowania w ogniu dział i pocisków przeciwlotniczych nad Hanoi.

Sekret Obrony, Melvin Laird zapowiedział przeprowadzenie śledztwa czy zniszczenie gmachu misji francuskiej w Hanoi zostało spowodowane przez bombę amerykańską czy też przez pociski SAM. Laird w wywiadzie z dziennikarzami, powiedział iż bombowce amerykańskie atakowały bardzo ważne obiekty militarne w Hanoi, jak węzły kolejowe i port, oddalone o trzy mile od gmachu misji francuskiej.

Madame Binh, przewodnicząca pokojowej, powiedziała że Stany Zjednoczone muszą zaprzestać bombardowania i blokady Północnego Wietnamu, jak i wycofać swe wojska i sprzęt wojenny z Wietnamu, wstrzymując wszelką pomoc dla rządu Thieu.

Przepraszanie Francji
Washington, (C.T.) — Rząd amerykański w nocy przesła-

Nowy Ambasador
Madryt. (UPI) — Na lotnisku w Madrycie szef hiszpańskiego protokołu dyplomatycznego w otoczeniu licznych dostojników powitał nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii — admirała Horacio Rivero. Admirał-ambasador urodził się w Puerto Rico i w latach swej służby morskiej był naczelnym dowódcą Floty Południa (CINOSOUTH).

BOŻE NARODZENIE i 'SYLWESTER' w POLSCE

REWELACYJNIE TANI PRZELOT
W GRUPIE WYCIĘCZKOWEJ

Samolot odleci z Chicago w połowie Grudnia. — Prosimy o wcześniejsze rezerwacje, bo ilość miejsc ograniczona.

PAMIĘTAJCIE O ŚWIĄTECZNYCH PACZKACH
PEKAO DLA RODZIN W POLSCE.

Powracający do Polski mogą jechać autobusem do Montrealu przez NIAGARA FALLS, a więc mają wyjątkową okazję obejrzenia sławnego na cały świat wodospadu.

ZALATWIAMY SPRAWY NOTARIALNE W POLSCE.

KORZYSTAJCIE Z NASZYCH USŁUG!
52 LATA DOŚWIADCZENIA.

R. MATUSZCZAK & Co.

Travel Bureau, Inc.

1537 W. Division St. Tel.: BR 8-6407
5736 W. Belmont Ave. Tel.: 283-4511

KOCANKA

Łagodny Zieleny Lek śluzowy
BARDZO SKUTECZNY NA KATAR
i KASZEL oraz na WĄTROBE i ŻOŁC.

Wskazówki, jak używać znajdują się na paczce. Można zamawiać osobiscie lub listownie.

5 UNCIJ
\$5.95

Dr. MICHAELS
SKŁAD ZIOŁ
1223 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960

MOJE CREDO
 By, gdy opuszczę placu padół,
 Nie spytał Bóg Dobry: "Kto to jest?"
 Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć;
 Ilekroć mijam wiejski kościół.

Gmina 8 ZNP Zapisła We Wrześniu 33 Nowych Członków

Organizatorka K. Kordasiewicz Zapisła 15 Członków. — Wybrano 6 Delegatów Na Sejmik Okręgu 14 ZNP

W ubiegły wtorek odbyło się miesięczne zebranie Gminy 8 ZNP w Domu Związkowym, 806 W. Burnham st. Po odczytaniu i przyjęciu z uzupełnieniem protokołu z poprzedniego zebrania przyjęto korespondencje. Sekretarka odczytała treść Rezolucji, która była wysłana do Zarządu Głównego KPA, indorsującą prezesa Mazewskiego na następną kadencję na prezesa tej organizacji.

Oredzie zwołujące Sejmik Centrali Pułaskiego podaje osobno. Również odczytano oredzie komisarza Watrasa i komisarki Podkormorskiej zwołujące Sejmik Okręgu 14 ZNP.

Protokół prezesa ZNP A. Mazewskiego z Sejmu 36 ZNP przyjęto do wiadomości podobnie jak inne korespondencje.

Sprawozdania Komitetów

W imieniu Komitetu Rozwoju zdała sprawozdanie komisarka Podkormorska, podając do wiadomości, że trwa obecnie kontest Wiceprezesa ZNP Szymanowicz i apelowała o wzmożenie wysiłków, by zdobyć najmniej 25 nowych członków. Podkreśliła ona z zadowoleniem fakt, że w ubiegłym miesiącu zdobyto 33 nowych członków. Na pierwszym miesiącu znalazła się nowa organizatorka Towarzystwa Polonia, Grupy 3100 ZNP, K. Kordasiewicz, która zapisała 15 nowych członków na większe sumy ubezpieczeniowe.

Komitet Młodzieży podał do wiadomości, że ćwiczenia młodzieży odbywają się w każdy piątek w Domu Związkowym, a w przyszłym miesiącu zaczyna się również próba Chóru przy Gminie pod egidą Janusza Okszy-Czechowskiego.

Wiceprezes Nastał ogłosił program zabawy, jaka odbędzie się 3 grudnia. Oprócz zabawy stołeczkiej będzie urządzony Bazar oraz przygotowane różne atrakcje.

M. Królasik w imieniu Komitetu obchodów odczytała najważniejsze daty z historii Polski, które wypadają w tym miesiącu, oraz podała do wiadomości, że Obchód Listopadowy i Apel i oddanie cześć zmarłym odbędzie się na zebraniu w następnym miesiącu. Apelowała ona do sekretarzy finansowych grup o przysyłanie listy zmarłych członków.

Delegat do Wydziału KPA W. Woźniak ogłosił, że program w Sobotniej Szkółce języka polskiego rozpocznie się 21 października. Nauka będzie prowadzona w Social Center w każdą sobotę od 10 do 3:30 po pol.

Delegat do Centrali Pułaskiego podał do wiadomości, że Centrala bierze udział w dorocznym Festy-

nie Międzynarodowym, który odbędzie się w dniach 17-19 listopada w Auditorium miejskim.

Dwa Sejmiki

W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się Sejmik Okręgu 14 ZNP, na który zostali wybrani delegatami: panie Dmoch, Gralewicz i Nowak oraz red. Pankiewicz, W. Woźniak i M. Sobanski.

W tym samym dniu w Milwaukee odbędzie się Sejmik Centrali Pułaskiego, na który zostali wybrani jako delegaci Stanisław Nastał i M. Malańczuk. Oredzia zwołujące te Sejmiki oraz program obrad podajemy na innym miejscu.

Również zbliży się data dwóch większych imprez w naszym mieście, a to Dzień Pułaskiego urządzany tradycyjnie przez Milwaukee Society i koncert i bal Chóru Nowe Życie. W związku z tym postanowiono wysłać telegram gratulacyjny Romanowi Witkowiakowi, który będzie honorowany na bankiecie Dnia Pułaskiego. Natomiast na Koncert Chóru postanowiono zakupić ogłoszenie pół-stronicowe w pamiętniku, oraz zakupić dwa bilety. W związku z wyborami, które wypadają w tym samym dniu, kiedy odbywają się posiedzenia Gminy, postanowiono przełożyć miesięczne zebranie Gminy na drugi wtorek listopada, to jest na dzień 14 listopada. Po wyczerpaniu wszystkich spraw posiedzenie odroczono.

Festyń Międzynarodowy

Doroczny Festyń Międzynarodowy odbędzie się w dniach 17-19 listopada, w salach Arena i Auditorium. Będzie to 29-ty z rzędu Festyń, który co roku ściera tysiące tłumy ludzi. W Festynie biorą udział wszystkie grupy narodowościowe zamieszkujące w Wisconsin. Poszczególne narodowości urządzają swoje wystawy kulturalne, kioski sprzedające wyrobów ludowych i pamiątek, restauracje w których można nabyć wszystkie potrawy świata oraz przedstawienia na scenie tak dla starszych jak i dla młodzieży.

Ze strony polskiej w Festynie bierze udział Centrala Pułaskiego i Stowarzyszenie Pań Polanki. Festyń odbędzie się dnia 17 od godz. 5 do 11 wiecz.; 18-go od 11 rano do 11 wiecz. i 19-go od 11 rano do 10 wiecz.

Festyń odbywa się pod egidą Międzynarodowego Instytutu i Pabst Brewing Co., a w tym roku bierze w nim udział 45 narodowości. Bilety wstępu po \$1.50 są w przespędzady w różnych punktach miasta.

Oredzie Centrali Imienia Kazimierza Pułaskiego

Zwołujące XLII-ty Doroczny Sejmik Organizacji, Towarzystwa, Parafii i Innych Zrzeszeń Polskich w Milwaukee, do Placówki 3-iej S.W.A.P. — 1629 S. 10-ta Ulica, — w Niedziele, Dnia 29-go Października 1972.

Na mocy artykułu VI-go, regulaminu Centrali Im. Kazimierza Pułaskiego zwołujemy niniejszym VLI-ty doroczny Sejmik reprezentantów zorganizowanej Polonii milwaukiej do Domu Placówki 3-iej S.W.A.P., w niedzielę, dnia 29-go października, 1972 r., na godzinę 2:00 po południu.

Na sejmiku urzędnicji Centrali złożyć sprawozdania z całorocznej działalności; wybrani będą nowi Dyrektorzy na rok przyszły i przyjąć pod obrady nowe sprawy, dla dobra Polonii milwaukiej sprawy polskiej, Ameryki i Zjednoczonych Narodów.

Organizacje, Towarzystwa, Grupy, Kluby, Parafie i inne Zrzeszenia, pragnące zgłosić swój udział w sejmiku Centrali raczą wybrać po jednym delegacie, lub jednej delegatce, oraz po jednym zastępcy lub zastępczyni na każde 100 członków lub członkiń i ulamek, wypełnić przygotowany mandat i z podpisanymi urzędników lub urzędniczek, wręczyć go komisji mandatów na sejmiku.

Centrala imienia Kazimierza Pu-

łaskiego, jest ciałem reprezentującym zorganizowaną Polonię milwauką, stojącym na straży interesów społecznych i narodowych Polonii milwaukiej; podtrzymującym polską w znaczeniu kulturalnym i dbającym o dobro moralne i materialne naszego społeczeństwa, jakoteż prowadzeniem polskiej szkółki wakacyjnej dla naszej młodzieży.

Opierając się na współpracy i dobrej woli przynależnych ugrupowań, Centrala prowadzi zbiorową działalność Polonii milwaukiej i do tej współpracy zaprasza wszystkich bez wyjątku. W nadziei, że Sejmik VLI-ty będzie licznie obsesany przez nasze Organizacje i Towarzystwa, kreśliły się, Zarząd Centrali Im. Kaz. Pułaskiego:

Adam J. Brzostowicz, Prezes
 Max Janczak, Wiceprezes
 Leon Kazmierczak, Sekr. prot.
 Harriet Kaminski, Wiceprezesa
 Roman Witkowiak, Kasjer.

Komitet Przedsejmikowy: Harriet Kaminski — Przewodnicząca; James Borzych i Marie Kordus.

Największa Kampania Republikańska w Wisconsin

Zdając sobie sprawę z faktu, że Wisconsin dał zwycięstwo McGovernowi w prawyborach i jest uważany za jeden z trzech stanów, które przychylały się na jego stronę, Republikanie opracowali plan kampanijny, który jest największym od czasu ubiegania się Eisenhowera, tj. od roku 1954.

John McIver, przewodniczący kampanii w Wisconsin oświadczył, iż ponad 20,000 młodych ochotników pracuje na rzecz Nixona. Niezależnie od tego postanowiono zebrać na fundusz kampanijny w Wisconsin sumę \$750,000, a w ostatnich tygodniach już napłynęło \$350,000 na ten cel.

Kilka kwaterek kampanijnych zostało otwartych i dysponują one zarówno licznymi materiałami jak i stałymi pracownikami. W 83 różnych miastach znajdują się "mini-kwatery" w których jest zaangażowanych ochotników 650,000 ludzi. W całym stanie pracuje stale 15 tysięcy osób, przeprowadzając kampanię telefoniczną, korespondencyjną, oraz odwiedzając poszczególne mieszkania.

Od kilku miesięcy działa już organizacja poszczególnych grup etnicznych składająca się z przywódców różnych narodowości. — Jedną z najpotężniejszych grup jest organizacja młodzieżowa, która ma swoje kwatery, oraz budżet

i przeprowadza kampanię zwłaszcza na uczelniach. Są organizowane grupy profesjonalistów jak adwokatów, lekarzy, którzy pracują na rzecz ponownego wyboru Prez. Nixon.

McIver, który stał również na czele kampanii Nixon'a w poprzednich wyborach, opracował cały plan, który obecnie wchodzi w życie. Wydano broszurki, które podkreślają dodatnie osiągnięcia obecnej administracji, oraz zasługi obywateli.

Mając więc do dyspozycji zarówno ludzi jak i fundusze, Republikanie spodziewają się dużego zwycięstwa w Wisconsin. Natomiast ludzie bezstronni przewidują, że Nixon wygra w Wisconsin małą ilością głosów. Zarówno Mac Iver jak i inni działacze republikańscy obawiają się, że część wyborców na podstawie badania opinii publicznej będzie uważać, że Nixon ma wybory w kieszeni i zaniebdają obowiązkowi udania się do budek wyborczych, zapominając o tym, że w wyborach liczy się każdy głos. Drugim jeszcze większym niebezpieczeństwem w tych wyborach jest ogólne apatia, jaka daje się zauważyć wśród wyborców.

Kampania wyborcza Republikanów w Wisconsin przejdzie do historii jako jedna z największych w naszym stanie.

Kampania Demokratów w Wisconsin

Od zakończenia konwencji demokratycznej sen. McGovern i Sargent Shriver odbyli już trzy "pielgrzymki" do stanu Wisconsin, przeprowadzając intensywną kampanię wyborczą. Nasuwa się pytanie, dlaczego obaj kładą nacisk na zdobycie zaledwie 11 elektoralnych głosów, którymi dysponuje nasz stan, zamiast położyć nacisk na stany, które mają więcej głosów. Odpowiedź na to pytanie dał w wywiadzie prasowym William Dixon, koordynator kampanii McGovern'a w Wisconsin.

"Nie przeprowadzamy kampanii we wszystkich 50 stanach, bo nas na to nie stać," — powiedział. "Nasza kampania polega na skupieniu się na 19 stanach, które dysponują 328 głosami elektoralnymi, a do wyboru prezydenta potrzeba 270 głosów. Sen. McGovern przez tę strategię ryzykuje bowiem gdyby np. wygrał wybory w 15 stanach, to dysponowałby jedynie 265 głosami, a Wisconsin jeśli da mu 11 głosów, to przyczyni się do jego zwycięstwa. Oczywiście są to pobożne życzenia, bowiem jak dziś wygląda to daleko ma do zwycięstwa w 15 stanach, które sobie wybrał jako pole do walki.

Jeśli chodzi o nasz stan, to dał on zwycięstwo McGovernowi w prawyborach, ale obecnie wielu zwłaszcza młodych wyborców przekonało się, że odszedł od ideałów, o których głośił i stał się zwykłym politykiem. Zgodnie republikanie i demokraci stwierdzają, że obecnie McGovern w Wisconsin ma około 50 procent tych wyborców za sobą. Ostatnie zestawienia wykazują, że ogólnie Nixon góruje w całym stanie.

To też wysiłki zdobycia głosów w Wisconsin dla McGovern'a widać na każdym kroku. W prawyborach miał on tutaj 16 kwater, podczas gdy dziś ma ich 61, — nie licząc 28 biur oraz domów prywatnych. W prawyborach miał on 5,300 ochotników, a dziś liczy ponad 22,000 i trzeba przyznać, że są to przeważnie "fanatycy", którzy wierzą ślepo w swego kandydata.

Odbywają oni kampanie od domu do domu, rozdając literaturę i namawiając do rejestracji i głosowania na McGovern'a. Największy nacisk jest położony na Milwaukee, bowiem aby wygrać wybory w Wisconsin musi on zdobyć większość 70,000 głosów. Aby wygrać w stanie musi on otrzymać milion głosów, podczas gdy w prawyborach otrzymał 330,000.

Oprócz McGovern'a i Shriver'a przybywają niemal co tygodnia inni politycy i artyści, którzy nawołują do głosowania na niego.

W dniu 18-go października przybędzie tu sen. Humphrey, który weźmie udział w zebraniu komitetu Unistwów, by zdobyć ich na stronę McGovern'a. Ma on wielu przyjaciół w kołach robotniczych i ma nadzieję, że przekona ich do głosowania na kandydata, którego tak mocno zwalczał w prawyborach.

Joan Drzewieniecka Na Uniwersytecie w Kansas

Joanna E. Drzewieniecka została mianowana "Assistant Reference Librarian" na Uniwersytecie Kansas w Lawrence. Poza normalną pracą w departamencie dokumentacji naukowej Drzewieniecka będzie specjalistką od spraw polskich i wschodnio-europejskich.

Joanna urodziła się w Hamilton, Ontario, Kanada. Studia uniwersyteckie odbyła w Buffalo, N. Y., oraz na Uniwersytecie torontońskim. Po otrzymaniu dyplomu z Toronto otrzymała ona stypendium Polskiej Akademii Nauk na roczny pobyt w bibliotekach polskich. Stypendium to wykorzystwała w latach 1970-71, studiując organizację i administrację polskich bibliotek. Opracowała ona na ten temat artykuł naukowy.

Po powrocie z Polski Joanna przez rok była asystentką dra W. Drzewienieckiego, dyrektora studiów wschodnio-europejskich w Buffalo State College. W tym czasie zwróciła ona na siebie uwagę, gdy z ramienia trzech grup etnicznych w Buffalo (polskiej, węgierskiej i ukraińskiej) rozmawiała z senatorami i kongresmanami w Washingtonie w sprawie tzw.: "Ethnic Heritage Bill".

Panna Drzewieniecka stanowi dobry przykład młodzieży polsko-amerykańskiej, która zachowała tradycje i język polski, bierze udział w życiu kulturalnym i naukowym dla dobra Polski i Polonii.

Głosować Na Ludzi A Nie Na Listę

"Byłem całe życie Demokratą i zawsze głosowałem na całą listę", powiedział 70-letni emeryt, stary osadnik, twierdząc, że "Amerykanie polskiego pochodzenia powinni głosować na demokratów".

Przekonanie to wypływaające ze ślepego nastawienia i błędnej lojalności do partii, pokutuje jeszcze dzisiaj w niektórych kołach Polonii. Tradycyjnie Polonia oddawała swoje głosy bezkrytycznie na partię demokratyczną, obojętnie kto był kandydatem. Tak było dotychczas. W zbliżających się wyborach listopadowych wielu rozsądnych wyborców będzie patrzyło nie na partię to czy inną, ale na kandydata i będzie głosować na CZŁOWIEKA a nie na PARTIE. Partia demokratyczna świadoma faktu, że blok polonijny i tak będzie na nią głosował, zaniedbywała i ignorowała po wyborach interes naszej grupy etnicznej.

Kilka lat temu trzeba było dużej odwagi osobistej, żeby przyznać się że jest się członkiem partii republikańskiej, lub głosować na Eisenhowera. Nainne grupy polonijne jeszcze dziś w większości wierzą w partię. Jak można

być Polakiem i republikaninem? Z biegiem czasu nastawienie to zmieniło się dramatycznie i dziś nie jest zbrodnią jeśli Amerykanin polskiego pochodzenia pracuje na rzecz tej czy innej partii politycznej, lub bierze udział w kampanii wyborczej na rzecz Nixon'a.

Dziś nie tylko ludzie zaangażowani czynnie w partii demokratycznej ale również długoletni działacze tej partii są zaniepokojeni zapowiedziami "nowego la-
 du".

To też szereg demokratów opowiedziało się publicznie, iż w tych wyborach będzie głosować na Nixon'a, inni chcą pozostać w domu, nie biorąc udziału ani w kampanii ani nie oddając swoich głosów nikomu. Tego rodzaju postępowanie mimo uzasadnionych motywacji nie wytrzymuje krytyki. Obowiązkiem i przywilejem każdego obywatela jest brać czynny udział jeśli już nie w kampanii to przynajmniej w głosowaniu. Apatia jaka się wkrada w niektóre koła społeczeństwa jest najgroźniejszym wrogiem prawdziwej demokracji i dlatego powinniśmy walczyć z tym objawem chorobowym.

Bankiet "Dnia Pułaskiego" Odbędzie Się 14 Października

Roman Witkowiak Będzie Honorowany Przez Milwaukee Society Jako Wybitny Obywatel Roku

Doroczna impreza Milwaukee Society, Grupy Związku Narodowego Polskiego pod nazwą "Pułaski Day" odbędzie się dnia 14 października.

W dniu tym na bankiecie składają na cześć Bohaterowi dwóch światów, gen. Kazimierzowi Pułaskiemu, który zginął na polu chwały w walce o wolność Ameryki, dnia 11 października 1779 roku.

Zwyczącym corocznie w tym samym czasie Milwaukee Society honoruje jako "Meza Roku" któregoś z najwybitniejszych obywateli polskiego pochodzenia. W ubiegłym roku został uhonorowany długoletni dziennikarz i współpracownik Milwaukee Journal red. Edward Kerstein.

Prezes Milwaukee Society Ted Sobanski podał do wiadomości, iż w tym roku zaszczyt ten przypadnie Romanowi Witkowiakowi, wybitnemu działaczowi społecznemu. Bankiet odbędzie się w salach Holiday Inn Central, a przewodniczącym komitetu urządzającego jest Ryszard Perla.

Krótki zyciorys

Roman Witkowiak urodził się i wychował na południowej stronie miasta a więc w "sercu Polonii." Po ukończeniu szkoły parafialnej św. Jana Kantego, studiował w Pio Nono College, a następnie uczęszczał na kursy specjalne na Uniwersytecie Marquette i w Milwaukee School of Engineering. Zatrudniony przez 40 lat w znanej firmie Harnischeger przeszedł na emeryturę w

roku 1970. W związku z jego osiągnięciami na polu społecznym i katolickim Milwaukee Journal w dniu jego przejścia na emeryturę w listopadzie 1970 roku umieścił obszerny artykuł poświęcony jego pracy i filozofii życiowej.

W artykule tym przytoczono między innymi jego wypowiedź: "Życie może być nudzawczy i ciekawe, jeśli zdecydujemy się brać czynny udział w poczynaniach środowiska. Powinniśmy być czynni a nie biernie przypatrywać się pracy innych. Oczywiście prakca zespołowa może dać tylko wyniki bowiem jeden człowiek nawet najzdolniejszy nie będzie miał wyników i nie zdoła niczego zrealizować."

Wierny tej zasadzie, Witkowiak przez całe swoje życie był czynnym członkiem szeregów społeczeństwa. Wystarczy nadmienić, że należał on do Milwaukee Society, ZNP, Stowarzyszenia Pomocy Sierocincom, ZPRK, Centrali Pułaskiego, Knights of Columbus Advisory Council to the Mayor, oraz licznych organizacji katolickich.

Za długoletnią pracę w Stow. Pomocy Sierocincom otrzymał on w roku 1970 wyróżnienie, a Arcybiskup Cousins mianował go do Komitetu Doradczego. Liczący lat 67 jest pełen energii i zapału i zamieszkuje wraz z żoną pnr. 3972 S. 1st Str. Jego najstarszy syn jest asystentem dyrektora sądów, a drugi syn reprezentantem Aquamatic Piers Inc. Jego brat Stanley jest prałatem i kierownikiem St. Catherine High School w Racine, Wisconsin.

Program Bankietu

Dnia 14 października odbędzie się Dzień Pułaskiego urządzany tradycyjnie przez Milwaukee Society Grupy ZNP.

Podczas bankietu będzie uhonorowany zasłużony działacz społeczny i narodowy, Roman Witkowiak.

Toastmistrzem będzie sędzia sądu cywilnego, Robert Miecch, a głó-

wnym mówcą dr. Roman Gala-

siński.
 Prałat Raymond Punda, proboszcz najstarszej parafii polskiej w Milwaukee, św. Stanisława, odmówi Inwokację a Benedyktję odprowadzi prałat Stanley Witkowiak.

Prezes Milwaukee Society Ted J. Sobanski wręczy plaketę Jubilatowi, a pani Max Janczak złoży życzenia w imieniu Wydziału Pań przy tej organizacji.

Cały szereg wybitnych gości, jak i ofiarodawców zapowiedzieli swój udział na czele z naszym Kongresmanem Klensem Zabłockim. Norbert Kurudza przewodniczący komitetu biletów oświadczył, iż spodziewa się ponad 300 gości.

Bankiet odbędzie się w Holiday Inn Central przy W. Wisconsin o godzinie 7:30 wieczorem. Po kolacji i bankiecie, podczas którego będzie wykonany okolicznościowy program artystyczny odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry Szwedzkiej.

WITKOWIAK FUNERAL HOME

Nowe, śliczne, duże, kompletnie air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania. Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.

529 W. Mitchell Ulica
 Naprzeciw Kościoła św. Stanisława

Sejmik Okręgu 14-go ZNP Odbędzie Się 28-29 Października

Sejmik Będzie w Camp Towers Motor Hotel w Saint Paul, Minn.

Komisarz Karol Watras i Komisarka Władysława Podkormorska zwołują Sejmik Okręgu 14-go ZNP, do Saint Paul, Minn. Sejmik odbędzie się w Camp Towers Motor Hotel, Nine Street i Minnesota Street, Saint Paul, Minn. 55101; telefon (612) 227-7331 w sobotę, dnia 28 października i w niedzielę, dnia 29.

Wszystkie Gminy, Grupy ZNP, Kółka Młodzieżowe, Dyrektorzy i urzędnicy proszeni są o wzięcie udziału w tym Sejmiku.

Lista delegatów i gości powinna być wysłana na adres komisarza K. Watras, 610, 1st Street So. Paul, Minn., 55075 przynajmniej na tydzień przed rozpoczęciem się Sejmiku.

Ze względu na fakt, że następny Sejm ZNP odbędzie się w naszym okręgu to jest w Milwaukee, ważnym jest by ożywić naszą działalność a specjalnie położyć

Zabawa Stołeczka Grupy 2138 ZNP

Tow. Rzeczpospolita Polska Grupa 2138 ZNP urządza zabawę stołeczka (karciankę) w niedzielę, 22 października, w Domu Związkowym, w dolnej sali. Początek o godz. 1-iej po południu. Jako nagrody będą wydawane do wyboru wartościowe fanty.

Zostanie także podana smaczna przekąska po przystępnej cenie. Prosimy Braci i Siostry Związkowe jak i całą Polonię o poparcie tej zabawy stołeczkowej.

Komitet zabawy — Kaz. Królasik — przewodniczący.

Doroczny Koncert i Bal Chóru "Nowe Życie"

Doroczny Koncert i Bal Chóru Nowe Życie odbędzie się w sobotę, dnia 14-go października. Bal odbędzie się w sali kryształowej w Marc Plaza Hotel (dawny hotel Schroeder), pnr. 509 W. Wisconsin Ave. Początek koncertu o godz. 7:45 wieczorem, a po koncercie będzie bal przy dźwiękach popularnej orkiestry Pasierb Band z Chicago.

Na program koncertu złoży się piosenki polskie i amerykańskie, a solistami będą Monika Sylwan, mezo-sopran z Chicagońskiej Opery; Józef Budziszewski, baryton z Milwaukee Florentine Opera i Tomasz Gapiński, wybitny pianista.

Koncerty Chóru Nowe Życie cieszą się wielkim powodzeniem, nie tylko ze względu na szeroki

Myśli Wybrane

Każda epoka ma swoje wady, które sumują się z wadami epok wcześniejszych i to właśnie nazywamy dziedzictwem ludzkości.

Heine

Człowiek jest jedynym stworzeniem, które łączy własną towarzyszkę.

Aristo



wachlarz piosenek i doskonałe ich wykonanie, ale również ze względu na udział wybitnych solistów.

Dyrektorem chóru jest Janusz Oksza-Czechowski, organista parafii św. Alexandra, a prezesem chóru jest dr. Antoni Markusiewicz.

Wstęp na koncert i bal wynosi \$5 w przedsprzedaży, a \$6 przy kasie.

Wysokie Podatki Realnościowe

Jack Lee, prezes Stow. Realnościowców skrytykował ostro wysokie podatki realnościowe w Milwaukee. W wywiadzie telewizyjnym oświadczył on, że podatki realnościowe w Milwaukee są tak wysokie, że przemysł zaczyna przesuwać się z miasta na prowincję. Wiele fabryk przenosi się do innych stanów, gdzie podatki są o wiele niższe, oraz są stosowane różnego rodzaju ulgi dla przemysłu.

Podatki realnościowe są najwyższe w Milwaukee i to nie tylko podatki od realności prywatnych, ale również byznesowych. Dla przykładu podał, że właściciele domów apartamentowych płać podatki w wysokości 30%. W dniu wczorajszym podano do wiadomości, że podatki realnościowe w naszym powiecie znów zostaną podwyższone w roku ubiegłym, ażeby pokryć budżet, który obecnie jest pod rozważą rady powiatowej.

Dochodzi do tego, że ludzie na emeryturze pobierający skromny zasiłek Social Security nie są w stanie zapłacić podatków realnościowych i są często zmuszeni do sprzedania domu, na który pracowali całe swe życie.

